Dziś 12 stronic, 35 ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

Nr. 82 Cena 20 gr. Rok III.
Dnia 30 kwietnia 1938.
WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. — Tel. 210-86

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO — WSCHODNICH

»Dar Narodowy 3-go Maja« jest podstawą działalności oświatowej Towarzystwa Szkoły Ludowej!

T. S. L. pracuje NAD ROZBUDOWĄ KULTURY POLSKIEJ na Kresach Wschodnich.

Towarzystwo Szkoły Ludowej — to dziś jedyna organizacja oświatowa, w szeregach której zgrupowali się **wszyscy Polacy**, rozumiejący i oceniający należycie znaczenie **kultury polskiej na Wschodnich Ziemiach.**

Różnorodność form pracy, jakimi dysponuje T. S. L., wskazuje na jego żywotność. Jeżeli przejrzymy choćby pobieżnie sprawozdania T. S. L. to stwierdzić musimy, że ono żyje i rozwija się należycie, że jest popierane przez **najszersze masy społeczeństwa.** Wielka wiara ludzi, biorących czynny udział w pracach T. S. L., konieczność rozwijania pracy kulturalno - oświatowej i niezachwiana pewność, że społeczeństwo z dumą spogląda na nieustający wysiłek Towarzystwa, sprawia to, co nazwać możemy **zgodnym rytmem jedności narodowej, tak bardzo na ziemiach naszych potrzebnej.**

Mimo 47-letniej działalności, T. S. L. wytwarza coraz to **nowe formy oddziaływania na społeczeństwo**, nie zasklepia się w formach tradycyjnych. **Dociera do najbardziej opuszczonych ośrodków polskich, utrzymując kontakt z pojedynczymi rodzinami polskimi, niosąc im polską książkę i gazetę.** Idzie T. S. L. **do miast i wsi,** idzie do pojedynczych rodzin, niosąc im „książki pod strzechę", niosąc im słowa otuchy i **budząc przywiązanie do rodzimej kultury.** W różnych formach i postaciach opieka T. S. L. nad ludnością się przejawia.

Jesteśmy w biurach Zarządu Głównego TSL.

Praca wre — maszyny do pisania grają — każdy z pracowników zajęty swoim przydziałem.

Dyrektor biur na naszą prośbę udziela informacyj cyfrowych.

— Możemy się naprawdę pochwalić dorobkiem bardzo poważnym — mówi z uśmiechem nasz informator — dla zorientowania podam kilka cyfr — oto one: 485 Kół, 2.000 Czytelń, 967 Świetlic, w tym 468 zradiofonizowanych, — 85.324 członków.

W ciągu roku 1936 wygłoszono 16.793 odczytów i pogadanek, urządzono 3.924 obchodów narodowych, 6.421 przedstawień i koncertów, 135 wycieczek. Uruchomiono przeszło 2.970 bibliotek, w których jest 609.634 książek i 85.612 czytelników. Dochody Towarzystwa w tym roku wynosiły 2,194.243 zł. — Towarzystwo posiada 651 Domów Ludowych i budynków szkolnych a 250 gruntów, na których będą w najbliższym czasie wybudowane Domy Ludowe, lub szkoły.

W roku 1937 urządziło T. S. L. przeszło 1.019 półkolonij. Półkolonie te zgromadziły **około 40.000 dzieci wiejskich.** Zaznaczyć wypada, że półkolonie letnie organizowało Towarzystwo Szkoły Ludowej dopiero czwarty rok. Półkolonie wywierają **bardzo silny wpływ na życie wsi,** gromadzą najmłodsze pokolenie ludu wiejskiego i wychowują je.

Do wymienionych prac dodać należy bardzo dobrze postawioną sprawę kształcenia **przodowników oświatowych.** Szkoli się ich na specjalnych kursach świetlicowych, bibliotecznych i Niedzielnych Uniwersytetach Wiejskich, oraz w stałym **Uniwersytecie Wiejskim w Ohladowie.** Koła T. S. L. poza tym prowadzą Bursy dla młodzieży przeważnie wiejskiej. Burs tych mamy w tej chwili 14. Miesięczny koszt utrzymania wraz z mieszkaniem w Bursach T. S. L. wynosi od 22 do 55 zł. — Wszystkie Bursy są prowadzone wzorowo i mają dostateczną frekwencję. Wystarczy wspomnieć o Bursie Grunwaldzkiej, w której jest w roku bieżącym 160 wychowanków i o Bursie im. Boberskiej we Lwowie. Niedawno został oddany do użytku nowy piękny gmach Bursy w Gródku Jagiellońskim a w Turce n/Stryjem zostanie w najbliższym roku szkolnym uruchomiona Bursa dla 40 chłopców.

Mamy także **ochronki i przedszkola,** prowadzi się w tej chwili 45 szkół powszechnych, pokrywając wszystkie wydatki na te szkoły. Koła nasze pomagają w utrzymaniu 218 szkół powszechnych, oraz mamy 15 szkół innych. Wydaje T. S. L. miesięcznik „Program Pracy", zawierający wskazówki i materiały do pracy w świetlicach oraz „Naszą Pracę".

Wydano książeczkę do nabożeństwa p. t. „Wszystko z Bogiem", której nakład w wysokości 50 tysięcy egzemplarzy rozdany bezpłatnie Polakom w tych miejscowościach, w których stanowią mniejszość do 50 dusz.

Tak mniej więcej wygląda dorobek T. S. L., ujęty w bardzo wielkim skrócie.

Warto zapoznać się bliżej z pracą Towarzystwa Szkoły Ludowej, tej najstarszej na ziemiach naszych instytucji, służącej wytrwale i skutecznie kulturze polskiej.

Potrzeby wzrastają, rosną nowe. Są jeszcze wielkie braki, wielkie sprawy, których zrealizowanie wymaga wysiłku całego społeczeństwa polskiego.

Społeczeństwo polskie darzyło zawsze szczególną życzliwością i uznaniem zbiórkę **„Daru Narodowego 3-go Maja",** rozumiejąc głęboko, że kultura i oświata jest fundamentem potęgi każdego narodu. To też z całkowitym zaufaniem zwracamy się z serdeczną prośbą o poparcie celów, którym służy „Dar Narodowy 3-go Maja". **Równocześnie z rozwojem prac T. S. L. wzrastają potrzeby finansowe zarówno, jeśli chodzi o utwierdzenie polskości w województwach południowo - wschodnich, jak i szerzenie oświaty na wsi polskiej, tak bardzo wyniszczonej materialnie.**

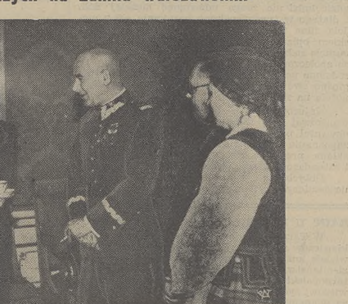
Tysiące bibliotek, setki Domów Ludowych, setki półkolonij letnich z dziesiątkami tysięcy dziatwy w Małopolsce wschodniej, tysiące odczytów i pogadanek, kursów oświatowych, przedstawień teatralnych i wiele innych poczynań kulturalnych, opiera swój byt o „Dar Narodowy 3-go Maja".

RODACY! Nie szczędźmy grosza na: „DAR NARODOWY 3-go MAJA"!

Niechaj każdy obywatel przyczyni się swym choćby najmniejszym datkiem do budowy lepszej przyszłości Rzeczypospolitej!

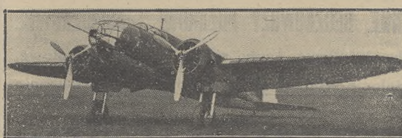
Delegacja organizacyj rolniczych na Zamku warszawskim.

Niedawno temu Pan Marszałek Śmigły Rydz w imieniu i zastępstwie niedysponowanego chwilowo Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz w imieniu własnym, przyjął na Zamku Królewskim w Warszawie na zbiorowej audiencji delegację organizacyj rolniczych z terenu Rzeczypospolitej, która przybyła pod przewodnictwem swych władz z sen. **Malskim** na czele dla złożenia hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i podziękowania za stanowisko, zajęte przez Pana Prezydenta R. P. wobec problemów wsi polskiej w przemówieniu radiowym w dniu 19 marca b. r. Równocześnie p. Szczepan **Ciekot** z powiatu siedleckiego wręczył Panu Marszałkowi w imieniu Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych deklarację na ufundowanie przez organizacje rolnicze ścigacza.



Na zdjęciu powyższym Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz w rozmowie z przedstawicielkami organizacyj Kół Gospodyń Wiejskich w czasie audiencji.

Najnowszy bombowiec polski.



Armia polska otrzymała nowy typ maszyny bojowej: samolot bombardujący P. 37. Jak wszystkie niemal nasze samoloty wojskowe, maszyna ta jest wykonana w polskich fabrykach przez polskich konstruktorów. Samolot ten rozwija szybkość 450 km. na godzinę.

Spółdzielnie gospodarcze prowadzą do stałego dobrobytu.

WITOŁD OSTROWSKI, prezes Zarządu Głównego T. S. L.

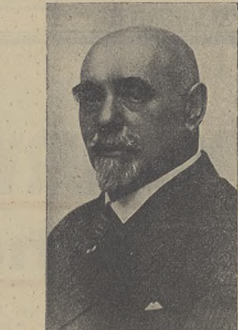
Skromna ofiara na Dar Narodowy 3-Maja winna stać się potrzebą serca każdego Polaka.

W ciągu roku obchodzimy wiele uroczystości zarówno kościelnych jak narodowych. Uroczystości te nie mogą być rzeczą czysto formalną, urządzoną dla samego tylko zwyczaju. Każda bowiem uroczystość ma swoje specyficzne wartości i od jej organizatorów i uczestników zależy czy wartości te ujawnią się w całej pełni.

W obliczu Święta narodowego i państwowego 3 Maja, które za kilka dni mamy obchodzić, prawda powyższa jest tak samo aktualna, jak i zawsze kiedyindziej. Jeśli działacz T. S. L. organizuje uroczystość 3-cio majową, starając się uświetnić ją różnymi pomysłami, to powinien to czynić zawsze w imię głębokiego zrozumienia tych wiekopomnych wartości, których symbolem stała się Konstytucja 3-go Maja. **Nie mniej nieraz się zdarza, że organizatorzy uroczystości przeoczają pewien bardzo ważny moment. Mam tu na myśli niedostateczne powiązanie uroczystości z codziennym życiem zarówno jej uczestników, jak i tego Koła lub Czytelni T. S. L., które organizuje uroczystość.** A przecież wartość każdej uroczystości polega przede wszystkim na tym, że ma wywrzeć głębszy **wpływ na życie ogółu.**

Korzystam więc, ze sposobności, aby zwrócić uwagę wszystkich działaczów Towarzystwa na konieczność poważnego zastanowienia się nad tą sprawą.

Wpływ uroczystości 3-go Maja na wszystkich, którzy biorą w niej udział, polega na oddziaływaniu na umysły i serca. Z okazji Święta każdy czyta i słucha o wielu sprawach, wiążących się z rocznicą i dzięki temu rozszerza się jego horyzont. Udział w uroczystościach sprawia



WITOŁD OSTROWSKI
prezes Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie.

znów, że rozpalają się w ludziach **uczucia piękniejsze i szlachetniejsze, uczucia oddania się dla ideału narodowego.** I bodajże najsilniej wyraża się wpływ uroczystości w dużym napięciu uczuciowym wszystkich uczestników, w owym jak gdyby w podniesieniu wszystkich serc w górę.

Tego napięcia uczuciowego nie wolno marnować, należy je **zawsze skierować ku konkretnym sprawom.** Należy więc wskazywać społeczeństwu zarówno konkretne miejscowe potrzeby i zadania, jak i zadania szersze, **obejmujące cały kraj.** W imię potrzeb miejscowych wypada w dniu 3-go maja czy to rozpoczynać nowe prace, czy też kończyć prace dawniej zaczęte. Stąd **dzień ten nadaje się do inicjowania akcji półkolonii letniej, poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu ludowego czy kaplicy, do złożenia biblioteki T. S. L. lub jakiejkolwiek innej instytucji o znaczeniu miejscowym.**

Słusznym jest także, aby **Święto 3-go Maja łączyć z zakończeniem prac oświatowych ostatniego sezonu zimowego.** Może tu wchodzić w grę zakończenie wszelkich kursów, zwłaszcza kursów Niedzielnego Uniwersytetu Wiejskiego. Przez takie połączenie ze Świętem 3-go Maja zakończenia prac zimowych Koła lub Czytelni T. S. L. uzyskuje się sposobność do **spopularyzowania poszczególnych prac oświatowych wśród najszerszych sfer.** Tym samym moment zakończenia stanie się przygotowaniem do rozpoczęcia tej samej pracy w sezonie zimowym.

Jeśli chodzi o potrzeby, wykraczające poza granice danej miejscowości, to nasuwa się przede wszystkim potrzeba **poparcia materialnego pracy oświatowej Towarzystwa Szkoły Ludowej, która to praca w myśl intencji założycieli Towarzystwa ma służyć utrwaleniu w społeczeństwie tych haseł i ideałów, które przyświecały twórcom Konstytucji 3-go Maja. To też wysiłek organizatorów uroczystości 3-ciomajowych, powinien być skierowany w całej pełni ku jak najlepszemu zorganizowaniu zbiórki Daru Narodowego 3-go Maja.**

W czasie uroczystości czy to podczas kazania, czy podczas przemówień na zgromadzeniach pod otwartym niebem, czy podczas wieczornic i zabaw urządzanych w tym dniu, **należy podkreślić wyraźnie potrzebę poparcia zbiórki Daru Narodowego przez każdego obywatela.** Przecież Święto nie miałoby swej pełni, gdyby mu nie towarzyszyła bodaj drobna ofiara ze strony każdego człowieka. Każde bowiem piękniejsze i szlachetniejsze uczucie domaga się od człowieka, aby w jakiś sposób podzielił się nim z drugimi, aby uczynił coś w jego imię.

Skromna ofiara na Dar Narodowy 3-go Maja winna się więc stać potrzebą serca każdego Polaka!!

Przysięga młodych żołnierzy wspólną uroczystością wojska i społeczeństwa.

W ciągu dwudziestu lat zacieśniły się mocno więzy między szerokimi warstwami społeczeństwa, a wojskiem.

Zdawałoby się, że to jest zupełnie naturalne, bo przecież wojsko jest częścią społeczeństwa i to częścią, która dźwiga **główny ciężar odpowiedzialności za losy państwa.** Przecież nieomal każda rodzina polska związana jest z wojskiem przez kogoś ze swych najbliższych, kto spełnia **najzaszczytniejszy obowiązek obywatelski.** Te więzy powinny najmocniej łączyć. **Wojsko polskie musiało zdobywać serce społeczeństwa. Zdobyło je sercem i pracą.**

Do miasta i do wsi, tam, gdzie jest garnizon i tam gdzie mundur widziany jest tylko podczas urlopu żołnierza, który przyjechał do rodziny, **sięga praca i ofiarna pomoc wojska.** A pomoc przychodzi tam, gdzie jej najbardziej potrzeba, gdzie ludzi nie mogą udźwignąć ciężkiej doli. I dlatego w tym wspólnym borykaniu się z niedolą silne więzy, łączące społeczeństwo z wojskiem, oplata nić serdeczna, **powstaje ciepłe uczucie rodzinne.** Bezpośrednie współżycie wojska ze społeczeństwem stworzyło po latach pracy to rodzinne uczucie. Dziś społeczeństwo manifestuje głośno swe uczucia, akcentując je wielką ofiarnością na rzecz wojska.

Najuroczystszym dniem w okresie służby wojskowej jest niewątpliwie **przysięga.** Młody obywatel po wstępnym okresie wyszkolenia, po zapoznaniu się z elementarnymi zasadami służby, składa przysięgę na wierność Rzeczypospolitej i sztandarowi swego pułku. **Staje się żołnierzem.**

Dotychczas w uroczystościach przysięgi uczestniczyło społeczeństwo, jednak nie było rodzin młodych żołnierzy, które najczęściej zamieszkują daleko od miejsca postoju pułku. **Otóż dowódca 9 p. p. Leg. postanowił, aby w tym najpiękniejszym święcie żołnierskim uczestniczyły również rodziny młodych żołnierzy.** Aby żołnierz składał ślubowanie ojczyźnie w obecności swych najbliższych.

Na parę tygodni przed przysięgą młodzi żołnierze w imieniu dowództwa i swoim **zaprosili rodziców do pułku na uroczystość.** Ojcowie niezamożnych, a dobrze sprawujących się żołnierzy, zamieszkali daleko od miejsca postoju pułku, **otrzymali bezpłatny przejazd koleją.**

Na uroczystość przysięgi przybyło z różnych stron Polski 276 osób. Ojcowie, matki, rodzeństwo, żony. Wszyscy uczestniczyli w nabożeństwie, a potem byli świadkami podniosłego aktu ślubowania żołnierskiego, składanego przez swych najbliższych.

Po przysiędze **pułk z oficerami i podoficerami na czele podejmował miłych gości obiadem.** Przy wspólnych stołach zasiedli gospodarze, robotnicy i rzemieślnicy z młodymi żołnierzami i ich przełożonymi. **Potem zwiedzali koszary, zobaczyli, jak ich synowie mieszkają i jak pracują. To było święto wielkiej rodziny: wojska i społeczeństwa.**

Wkrótce po uroczystościach przysięgi do pułku napłynęło mnóstwo listów. Rodziny młodych żołnierzy, przeważnie ludzie prości, **szczerze dziękowali za serdeczne przyjęcie, jakie im pułk zgotował, za opiekę, jaką wojsko otacza ich najbliższych.**

RAUT U PAŃSTWA gen. PASZKIEWICZÓW.

W Tarnopolu odbył się u państwa **gen. Paszkiewiczów** raut, na którym obecni byli przedstawiciele korpusu oficerskiego, działacze społeczni, ziemiaństwo i t. d. W czasie przyjęcia **wojewoda tarnopolski p. Malicki** złożył generałowi Paszkiewiczowi życzenia z powodu awansu, podkreślając, że wiadomość o nominacji generalskiej p. Paszkiewicza spotkała się wśród całego społeczeństwa z prawdziwą radością.

SKON ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA W TARNOPOLU.

W Tarnopolu zmarł **ś. p. Adam Czarnecki** emerytowany wiceprezes Sądu okręgowego, zasłużony i znany na Podolu działacz społeczny.

Marszałek Śmigły Rydz obywatelem honorowym Germakówki, powiat Borszczów.



W Germakówce, powiat Borszczów, odbyło się uroczyste posiedzenie Rady gminnej pod przewodnictwem wójta gminy p. Jana **Boguckiego,** na którym **postanowiono,** uznając zasługi, położone w dziedzinie zjednoczenia społeczeństwa z armią oraz wysiłki w kierunku podciągnięcia Polski w zwyż, **jednogłośnie nadać obywatelstwo honorowe gminy Germakówka Panu Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi.** Po posiedzeniu wszyscy radni fotografowali się przed budynkiem Urzędu gminnego, które to zdjęcie powyżej reprodukujemy.

Gmina Germakówka dzięki poparciu starosty powiatowego p. **Baya** przystępuje w r. budżetowym 1938/39 do budowy 3 szkół w 3 gromadach gminy Germakówka. Budowa szkół rozpocznie się już dnia 12 maja b. r. t. j. w dniu rocznicy śmierci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

ELEKTROWNIA PAŃSTWOWA W MIKULICZYNIE.

Elektrownia państwowa w Mikuliczynie, powiatu nadwórniańskiego, ukończyła budowę linii wysokiego napięcia od Nadwórnej do Worochty. Prąd ten będzie włączony w najbliższych miesiącach. Cała dolina Prutu będzie korzystać z energii elektrycznej i oświetlenia. Jedno z pierwszych miast, Delatyn, będzie włączone do sieci elektrycznej.

Szef O. Z. N. we Lwowie.

Onegdaj odbyła się w biurach prezydium lwowskiego Okręgu O. Z. N. konferencja informacyjno-sprawozdawcza przedstawicieli O. Z. N. z Małopolski wschodniej w obecności szefa obozu gen. **Skwarczyńskiego.**

Po powitaniu gen. **Skwarczyńskiego** przez prezesa Okręgu lwowskiego prof. dr **Kolankowskiego** i po przedstawieniu mu kierowników instytucyj Obozu, odbyło się krótkie sprawozdanie z działalności O. Z. N. na terenie całej Małopolski wschodniej, a w szczególności Okręgu lwowskiego.

Gen. Stanisław Skwarczyński

Po tym sprawozdaniu zabrał głos szef O. Z. N. gen. **Skwarczyński,** który zaaprobował dotychczasową działalność obozu na terenie Okręgów lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego i **podkreślił z całym naciskiem rolę i zadania wsi,** jej współodpowiedzialność za losy narodu i państwa.

APEL IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ WE LWOWIE.

Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie prosi firmy przemysłowe i handlowe tutejszego okręgu, posiadające przedstawicielstwa lub agentury za granicą, by zechciały podać nazwiska swych przedstawicieli względnie agentów oraz ich miejsce pobytu i adresy.

Wielka mowa wicepremiera Kwiatkowskiego

o zagadnieniach polityczno gospodarczych.

W całej Polsce wielkie wrażenie zrobiła mowa polityczna wicepremiera i ministra skarbu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, wygłoszona w Katowicach na zaproszenie śląskiego OZN. P. wicepremier wygłosił mowę przez radio. Doniesienia z różnych stron stwierdzają, że **słuchacze przy głośnikach wysłuchali tej mowy w wielkim napięciu. Wystąpienia publiczne ministra Kwiatkowskiego wywołują zawsze wielkie zainteresowanie, katowicka jednak mowa p. wicepremiera odbiła się specjalnym echem wśród szerokich sfer, bez względu na zapatrywania polityczne.**

W odczycie min. Kwiatkowskiego zostały uwzględnione główne elementy i potrzeby polskiej współczesności. Prelegent podkreślił wagę czynników stałych: **Konstytucji, ustroju, armii, polityki zagranicznej.** W oparciu o czynniki stałe buduje się **nowe gospodarstwo społeczne.** Tempo i pomyślność tej budowy zależy w znacznej mierze od zwartości wewnętrznej narodu, od jego entuzjazmu w pracy i w osiąganiu coraz nowych zdobyczy. **Musi w Polsce zapanować etyka czynu i wysiłku, a nie nałogowego gadania i narzekania, którym wszelakie lenistwo pokrywa wyrzuty sumienia.**

Minister Kwiatkowski wzywał do **„pracowitej i bezkrwawej rewolucji ludzi dobrej woli i głębokiego, bezinteresownego patriotyzmu na rzecz hasła, rzuconego przez Marszałka Śmigłego Rydza i aprobowanego oficjalnie przez Prezydenta Rzeczypospolitej“.** Hasło zjednoczenia narodowego musi być pojęte szeroko i rozumnie, nie może się ono zamykać w **przestarzałych formułach i związkach.**

Program polityczno - gospodarczy na najbliższe dziesięciolecie musi uwzględnić **przebudowę niekorzystnej struktury polskiej wsi, wymagającej uprzemysłowienia tak, jak nędzne miasteczka nasze wymagają prawdziwej urbanizacji.** Konsekwencją tych dążeń musi być fakt, że **z przeludnionej Polski emigrować muszą głównie elementy niepolskie, a przede wszystkim te, które w ostatnich dziesięcioleciach wcisnęły się do Polski i pozostały w niej ciałem obcym, a czasem nawet i wrogim.**

Obok spraw gospodarczych i obok **sprawy obronności** państwa postawił min. **Kwiatkowski** problem odrodzenia **kultury polskiej w sztuce i nauce:**

W porównaniu z okresami wielkiej twórczości, jakże oryginalnej, jakże narodowej, jakże głębokiej i wszechstronnej, którymi tak zabłysnęła Polska na początku 19-go i na początku 20-go wieku, znajdujemy się wciąż jeszcze w fazie anemii, pomimo nadludzkich wysiłków jednostek.

Należy podkreślić ten fakt, że min. **Kwiatkowski** poruszył publicznie doniosły problem twórczości naukowej i artystycznej, której planowa **polityka nowoczesnego państwa nie może pozostawiać na boku i zdawać na zmienne fale indywidualnych nastrojów.**

Odczyt min. Kwiatkowskiego zawierał silne **argumenty myślowe i silne akcenty uczuciowe.** W zrozumieniu odpowiedzialności za przyszłe losy narodu i państwa rzucił prelegent **ostrzeżenie i wezwanie:**

Pamiętajcie, że pomyślne momenty polityczne i gospodarcze nie są dziś długotrwałe. Walka jest ojcem pomyślności narodów i państw. Do walki nie możemy iść ani w rozsypce, ani nawet w staropolskim „pospolitym ruszeniu“.

Do nowoczesnej walki o wielkość własnego Państwa musimy iść zwartym szeregiem i stalowym krokiem, przeniknięci wiarą w zwycięstwo.

APEL DO WSZYSTKICH KOMITETÓW

wojewódzkich i powiatowych porozumiewawczych.

Prezes Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych w Małopolsce wschodniej prof. dr Adam Fischer wystosował gorący apel do wszystkich komitetów wojewódzkich i powiatowych SPPOS. i do organizacyj zrzeszonych w sprawie udziału w uroczystościach 3-majowych, aby tegorocznym obchodom 3-Maja starały się nadać **formę jeszcze bardziej okazałą niż w latach ubiegłych.**

W tegorocznych manifestacjach wyznaczony został nowy cel: społeczeństwo powinno **podkreślić i ujawnić niezłomną wolę stałej systematycznej pracy dla dobra polskości na ziemiach południowo wschodnich.** Praca ta ma być jak najbardziej pozytywna i konkretna, wartościowa i twórcza.

Każda organizacja polska ma ujawnić swą siłę i organizacyjną sprawność.

Każdy winien złożyć ofiarę na cele narodowe T. S. L.

Organizacje polskie mają zmobilizować członków na specjalne uroczyste zebrania i obchody, w miastach, miasteczkach, po wszystkich wsiach a nawet w mniejszych osiedlach.

W każdej sali Domu Ludowego nie może braknąć w dniu 3- Maja prelegentów. Do wsi należy kierować chóry i zespoły teatralne.

Wszystkie domy mają być udekorowane polskimi chorągwiami i nalepkami a Domy Ludowe i świetlice przystrojone w szatę odświętną.

Apel prezesa **dr Fischera** spotkał się wszędzie z zadowoleniem i żywym oddźwiękiem, Komitety na całym terenie trzech województw południowo wschodnich przystąpiły już do ustalenia programu i **bezustannie pracują nad zmobilizowaniem środków, które mają wypełnić ważny i doniosły postulat narodowy.**

BUDOWA WODOCIĄGÓW W JAROSŁAWIU.

Zarząd m. Jarosławia przystąpił do dalszych prac przy budowie wodociągów, rozpoczętych w roku ubiegłym. Dotychczas wykopano w Chłopicach pod Jarosławiem 5 studzien, celem wyboru miejsca ujęcia wody. Koszty zainstalowania wodociągów będą wynosić około półtora milionów złotych. Ludność m. Jarosławia i podmiejska będzie korzystać z zatrudnienia na większą skalę.

Ochotnicy wojenni powiatu gródeckiego

mają już swój Oddział.

Przedwstępne prace organizacyjne w kierunku założenia Oddziału b. Ochotników Wojennych Armii Polskiej w Gródku Jagiellońskim zostały już ukończone, dzięki energicznej pracy upełnomocnionego przez Główny Zarząd Związku p. Mariana **Bauera.** Zarząd Okręgu lwowskiego Związku zatwierdził tymczasowy Zarząd Oddziału w Gródku Jagiellońskim, w skład którego wchodzą pp.: burmistrz m. Gródka em. por. Jan **Lebkücher,** jako prezes; Marian **Bauer,** właściciel realności, jako wiceprezes; Ignacy **Hołda,** sekretarz Inspektoratu Szkol., sekretarz; Władysław **Ketter,** urzędnik skarbowy, zastępca sekretarza; Teodor **Berwecki,** urzędnik P. K. U., skarbnik; kupiec Franciszek **Pfeifer,** zastępca skarbnika; adwokat Jan **Grabiński,** przemysłowiec Adam **Kandiak,** rolnik Jan **Pajda** i rzemieślnik Jakub **Smyk.** Do Komisji rewizyjnej zostali powołani pp.: Tadeusz **Krupiński,** naczelnik stacji kolejowej, Michał **Sieja** i Antoni **Zieliński,** em. inspektor Wydziału Pow.

Sekretariat Oddziału przyjmuje zgłoszenia na członków we własnym lokalu w Rynku w poniedziałki i piątki każdego tygodnia od godziny 5 do 7-mej wieczorem. Do związku są przyjmowani członkowie na podstawie dokumentów wojskowych, stwierdzających służbę ochotniczą.

WANDA MODLIBOWSKA — POLSKA SZYBOWCZYNI.

W Zagłębiu borysławskim przebywała ostatnio na praktyce chemicznej **p. Wanda Modlibowska,** znakomita szybowczyni, która pobiła rekord kobiecy światowy na szybowcu, utrzymując się przeszło 24 godziny. Staraniem kobiecego Koła L. O. P. P. w Borysławiu odbyło się kilka interesujących odczytów z udziałem p. Modlibowskiej, która przedstawiła zebranym szczegóły swoich przygód i przeżyć szybowcowych, wzbudzając zapał zwłaszcza wśród młodzieży, do sportu szybowcowego. Trzeba dodać, że L. O. P. P. w Borysławiu posiada własne szybowisko.

NOWY BASTION POLSKOŚCI.

W Uhrynowie Szlacheckim pod Stanisławowem odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę rzymsko - katolickiego kościółka. Poświęcenia dokonał proboszcz stanisławowski ks. prałat **Bilczewski,** po czym wmurowano pamiątkowe cegiełki. Kościółek jest budowany na parceli, ofiarowanej przez inż. Stanisława **Burzyńskiego.**

Po kanonizacji Św. Andrzeja Boboli.

Ojciec Swięty, Pius XI, udziela apostolskiego błogosławieństwa „Urbi et Orbi“ z krużganku bazyliki św. Piotra w Rzymie, podczas uroczystości kanonizacyjnych. Na rozwieszonej na krużganku chorągwi widoczny w środku męczennik polski św. Andrzej Bobola.

PRACA SPOŁECZNA
w powiecie drohobyckim.

Działalność Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich oraz Pow. Komitetu Porozumiewawczego na terenie powiatu drohobyckiego daje pozytywne wyniki. Komisje zrealizowały uchwalone rezolucje. Pierwsza z nich na polu konsolidacji społeczeństwa polskiego i skupienia wszystkich organizacyj w Pow. Komitecie Porozumiewawczym. Druga: działalność w kierunku budowy kościołów, kaplic oraz szkół, przychodząc z pomocą w tej dziedzinie pracom T. S. L. Trzecia w kierunku rozbudowy wiejskiej spółdzielczości, walki z bezrobociem, rozbudowy polskiego kupiectwa i rzemiosła. Należy wymienić też zorganizowanie 31 półkolonij dla 1547 dzieci, pracę wśród szlachty zagrodowej, utworzenie szkółki TSL. w Rychcicach, zorganizowanie pomocy zimowej dla najbiedniejszej dziatwy wiejskiej, kursów straganiarskich, założenie Kasy Bezprocentowej, oraz utworzenie Muzeum Ziemi Drohobyckiej.

Na terenie powiatu drohobyckiego Zarząd Powiatowego Koła T. R. Z. W. jest równocześnie zarządem Powiatowego Komitetu Porozumiewawczego. Na walnym zgromadzeniu do Zarządu zostali wybrani pp: dyr. K. **Osiowski** prezes, wiceprezesi: dyr. inż. **Boj** i dyr. **Koniowiecki;** sekretarz — mjr **Zalewski;** skarbnik — mjr dr **Młotek,** prezesi sekcyj: gospodarczej dyr. **Biluchowski,** oświatowo - gospodarczej dyr. **Koniowiecki,** dochodów niestałych dr R. **Jarosz.**

(Z).

Lot do Warszawy

ucznia laureata Konkursu WSCHODU.

W czasie zimowego Konkursu wydawnictwa ilustrowanego **WSCHÓD** nagrodę w postaci **bezpłatnego przelotu samolotem komunikacyjnym „Lot“ ze Lwowa do Warszawy i z powrotem uzyskała Świetlica uczniowska Gimnazjum Państwowego w Zbarażu.** Około 100 uczniów w Zbarażu wylosowało trzech kandydatów do lotu, a w rezultacie **czołową nagrodę WSCHODU uzyskał uczeń 8-ej klasy p. Tadeusz Dziedzic.**

Dnia 27 kwietnia b. r. p. Dziedzic przybył ze Zbaraża do Lwowa i w towarzystwie przedstawicieli redakcji **WSCHÓD** odjechał na lotnisko Polskich Linij Lotniczych „Lot“, **aby odlecieć do Warszawy.** Na lotnisku przy odlocie naszego laureata byli obecni: kierownik lwowskiej placówki „Lot“ p. Tadeusz **Pietrzak** i zawiadowca portu p. Józef **Turoszyński.** Lot nastąpił punktualnie o godzinie 10-tej, **szczęśliwe zaś wylądowanie** na lotnisku warszawskim nastąpiło o godzinie 11.15.

Polskie Linie Lotnicze „Lot“ poczyniły wszelkie ułatwienia p. Tadeuszowi Dziedzicowi, który po raz pierwszy odbywał podróż samolotem i po raz pierwszy przybył do Warszawy.

Redakcja **WSCHODU** poczyniła starania, aby uczeń p. Dziedzic miał **należytą opiekę na terenie warszawskim. P.** Dziedzic zostaje pełne dwa dni w Warszawie i znów powróci samolotem do Lwowa.

W Zbarażu panuje wielkie i zrozumiałe zainteresowanie szczegółami lotu p. Dziedzica. Gimnazjum zbaraskie zawiadomiliśmy natychmiast telegraficznie o przylocie wychowanka Zakładu naukowego zbaraskiego do Warszawy.

Ubezpieczenia ruchomości rolnych od ognia w gospodarstwach powyżej 50 ha.

Wszelkie ubezpieczenie rzeczowe, jako działalność gospodarcza, ma na celu pokrycie szkód materialnych, powstałych wskutek zdarzenia losowego. Wyzbycie się dzięki ubezpieczeniu ryzyka i niepewności, związanych z działalnością danej jednostki gospodarczej, **zwiększa jej moc i pewność działania.**

Rozłożenie ryzyka jednostki na cały ogół ubezpieczonych, zainteresowanych tym samym niebezpieczeństwem, nadaje ubezpieczeniu charakter wzajemności, stanowiącej podstawę jego działania. Wzajemność w ubezpieczeniach pozwala na znaczne obniżenie opłat i przez to udostępnia ubezpieczenia szerokiemu ogółowi.

W myśl ogólnych warunków ubezpieczeń od ognia mienia ruchomego, poszczególne **Rady Powiatowe mogą uchwalać wprowadzenie przymusu ubezpieczenia ruchomości rolnych od ognia we wszystkich gospodarstwach danego powiatu bez względu na ich wielkość.**

Dotychczasowa polityka ubezpieczeniowa w tej dziedzinie szła po linii ubezpieczenia **ruchomości rolnych jedynie mniejszej własności,** wychodząc z założenia, że przed klęską pożaru musi być chroniony przede wszystkim drobny rolnik często nieuświadomiony, właściciele zaś większej własności o społecznie i ekonomicznie wyrobionym poglądzie na sprawy ubezpieczeniowe i tak będą swe ruchomości rolne, bez względu na to, czy przymus rolny istnieje czy nie, ubezpieczać w Dziale Umownych Ubezpieczeń Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, czy też w towarzystwach prywatnych.

Praktyka przekreśliła to teoretyczne rozumowanie, gdyż kryzys ekonomiczny, który najsilniej dotknął właścicieli większych obiektów gospodarczych, uniemożliwił im płacenie wysokich stawek za ubezpieczenie ruchomości rolnych od ognia. Właściciele większych obiektów gospodarczych, nawet głęboko przeświadczeni o konieczności ubezpieczenia mienia ruchomego od ognia, nie byli w możności go ubezpieczać ze względu na brak gotówki na zaspokojenie najkonieczniejszych wydatków, związanych z normalnym gospodarowaniem .

W słabych ekonomicznie warsztatach rolnych nie było już mowy o ubezpieczeniu wszystkich kategoryj mienia ruchomego, t. j. krescencyj, oraz inwentarza żywego i martwego, bo niejednokrotnie brakowało gotówki na opłacenie składki za ubezpieczenie choćby części krescencji, konieczne dla uzyskania krótkoterminowego kredytu w Państwowym Banku Rolnym. Ze względów natury czysto ekonomicznej zagadnienie ubezpieczeń ruchomości rolnych od ognia w gospodarstwach o obszarze powyżej 50 ha musiało w taki sposób być rozwiązane, by ich właściciele za minimalną składką, płatną w dogodnych ratach i wtedy, kiedy jest większy zasób gotówki, mogli ubezpieczać swe mienie ruchome na taką sumę, **któraby** w wypadku zdarzenia losowego **gwarantowała im możność restytuowania zniszczonego gospodarstwa.**

Spełnienie tych postulatów mogło być zrealizowane jedynie drogą wprowadzenia przymusu ubezpieczenia ruchomości rolnych od ognia we wszystkich gospodarstwach danego powiatu, bez względu na obszar przez nie zajmowany. Najważniejszym argumentem, przemawiającym za tą koncepcją, jest taniość tego rodzaju ubezpieczenia, w którym **wymiar składki jest dwa i półraza niższy,** niż wynosi opłata za umowne ubezpieczenie krescencji, złożonej w budynkach drewnianych krytych słomą lub w stertach ze skupieniem, co cyfrowo wyraża się stosunkiem od 5,5 do 6 zł od 1000 złotych sumy ubezpieczenia przy przymusowym ubezpieczeniu, do 14,5 i 16,0 złotych przy umownym ubezpieczeniu krescencji. Przyjmując nawet, że w gospodarstwach ponad 50 ha przeważają budynki drewniane kryte miękko, składka w przymusowym ubezpieczeniu mienia ruchomego jest i tak plus - minus o **60% niższa, niż składka za umowne ubezpieczenia krescencji.** Za podstawę do porównywania przyjęto składkę za umowne ubezpieczenie krescencji, wychodząc z założenia, że w gospodarstwach powyżej 50 ha krescencja stanowi od 60 do 80% wartości całego mienia ruchomego. W gospodarstwach, gdzie wszystkie budynki są murowane, twardo kryte, składka za przymusowe ubezpieczenie krescencji, inwentarza żywego i martwego wynosi zł 3,5 od 1000 zł sumy ubezpieczenia; jest jednak mimo tak niskiej stawki wyższa od składki za umowne ubezpieczenie ruchomości rolnych. Nie znaczy to jednak, że właściciel mienia ma płacić wskutek wprowadzenia przymusu większą składkę niż wtedy, gdyby przymusu nie było.

W tych sporadycznych wypadkach właściciel gospodarstwa będzie miał ubezpieczone swe ruchomości rolne „w przymusie", jednak składkę będzie płacić według taryfy Działu Umownego PZUW, a to w myśl zasady, że przymus ubezpieczenia może i musi być tylko przywilejem, a nigdy ciężarem.

Skalkulowanie tak niskich a gospodarczo uzasadnionych składek w przymusowym ubezpieczeniu mogło być zrealizowane w drodze rozłożenia ryzyka na szereg obiektów, tym samym ubezpieczeniem objętych, co w konsekwencji doprowadza do większego wyrównania ryzyka. Uwzględniając, że ruchomości rolne gospodarstw powyżej 50 ha, jako przedmiot ubezpieczenia, przedstawiają daleko większe ryzyko niż mienie ruchome drobnej własności, należałoby wymagać, by składka od 1000 złotych sumy ubezpieczenia była wyższa w gospodarstwach większych o stosunek zwiększonego ryzyka w porównaniu do gospodarstw poniżej 50 ha.

Jeżeli PZUW zwiększonej składki za ubezpieczenie mienia ruchomego większej własności **nie przewiduje,** to jasne jest, że właściciele tych gospodarstw korzystając z tych samych niskich stawek, co drobni rolnicy, są w stosunku do tych ostatnich uprzywilejowani.

Nie tylko niska skala składek przemawia za rozszerzeniem przymusu ubezpieczenia ruchomości rolnych na gospodarstwa powyżej 50 ha, ale również ciągłość ubezpieczenia, która ściśle się wiąże z charakterem składek, wyposażonych w przywilej opłat publicznych, co w konsekwencji **prowadzi do uznania przez PZUW praw ubezpieczonego do odszkodowania nawet w wypadku chwilowego nieopłacenia składki,** co jest rzeczą nie do pomyślenia w ubezpieczeniach umownych. Ważnym też momentem jest, że **składka za przymusowe ubezpieczenie ruchomości rolnych płatna jest w dwóch półrocznych ratach,** co ułatwia ubezpieczonemu wywiązywanie się z obowiązań w stosunku do Zakładu.

Ze względu na przewidziany ustawą termin likwidacji **właściciel mienia ma gwarancję, że likwidacja pogorzeli, a tym samym i wypłata odszkodowania nastąpi szybko,** co w konsekwencji przyczyni się do sprawniejszego doprowadzenia gospodarstwa do warunków normalnych. Zazwyczaj ze szkodą w ruchomościach rolnych idzie w parze i zniszczenie budynków, a wtedy likwidacja pogorzeli następuje jednocześnie i poszkodowany ma możność — na podstawie wylikwidowanych i ogłoszonych mu sum — ułożyć sobie plan odbudowy gospodarstwa. Ponieważ zaś szkody w ruchomościach rolnych oceniają pracownicy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, który jest instytucją prawno-publiczną, opartą na wzajemności i mającą na celu dobro publiczne, **a nie osiąganie zysków,** to likwidacje ich dają gwarancję najdalej posuniętego obiektywizmu.

Normy sum ubezpieczenia dla gospodarstw rolnych, których mienie ruchome podlega przymusowemu ubezpieczeniu na zasadzie uchwały Rady Powiatowej, ustalane są przez specjalne komisje rolne w zależności od użytkowego obszaru ziemi, jakości gleby oraz stanu zamożności gospodarstwa. Po sporządzeniu rejestrów sum ubezpieczenia dla poszczególnych gospodarstw są one wyłożone na okres 10-ciu dni do przejrzenia zainteresowanym, którzy mają prawo skorygowania danych, dotyczących ubezpieczonego mienia.

W podobny sposób ustalane są sumy ubezpieczenia dla gospodarstw większej własności rolnej, przy czym każdy właściciel zawiadamiany jest imiennie o wysokości ustalonej dlań sumy i ma możność zgłoszenia swego żądania w sprawie ewentualnego podwyższenia lub obniżenia tej sumy na załączonym do pisma wniosku informacyjnym. Dotyczy to i skali ubytków, która na życzenie właściciela może być ustalana stosownie do opracowanego planu gospodarczego, co oczywiście może proporcjonalnie wpłynąć na zmianę wysokości opłat za ubezpieczenie.

Ważną zasadą powszechnego ubezpieczenia ruchomości rolnych, korzystną dla ubezpieczających, a niestosowaną w ubezpieczeniu dobrowolnym, jest zasada solidarności sumy ubezpieczenia. Polega ona na tym, że **całe ubezpieczone mienie ruchome przy likwidacji szkody przyjmowane jest jako objęte jedną łączną sumą ubezpieczenia bez podziału jej na poszczególne kategorie ruchomości rolnych.** Dzięki temu w porównaniu z ubezpieczeniem dobrowolnym ubezpieczający unika możliwości, iż odszkodowanie za pewną kategorię zniszczonego mienia zostaje mu zmniejszone wskutek zbyt niskiej sumy ubezpieczenia dla tej kategorii mimo, iż inne kategorie mogą być ubezpieczone powyżej ich wartości w dniu pożaru.

Każdy więc właściciel mienia będzie je miał ubezpieczone **w sumach zadeklarowanych przez siebie i** — mimo przymusu ubezpieczenia — **będzie mógł te sumy zmieniać w zależności od przebiegu roku gospodarczego jak również kształtowania się cen na poszczególne rodzaje zbóż.** Jedynie w tym wypadku, gdy właściciel mienia mimo przesłania mu wniosku nie wypełnił go i nie zadeklaruje sumy ubezpieczenia, PZUW ustali ją na podstawie norm ramowych, opracowanych przez Komisję Rolną, pozostawiając i wówczas ubezpieczonemu wolną rękę **do reklamowania sumy,** pod warunkiem jednak podania ścisłych danych, celem ustalenia nowej sumy ubezpieczenia. We własnym, dobrze zrozumianym interesie właściciele większej własności powinni podawać sumy ubezpieczenia mienia ruchomego stosownie do jego wartości rzeczywistej, gdyż w tym wypadku odszkodowanie równać się będzie szkodzie rzeczywistej. Gdy ruchomości rolne są ubezpieczone na zbyt niską sumę, to właściciel mienia sam się krzywdzi, gdyż wtedy w myśl solidarnej odpowiedzialności odszkodowanie będzie zmniejszone w stosunku sumy ubezpieczenia do rzeczywistej wartości mienia ruchomego. Również niekorzystne jest dla ubezpieczonego zbyt wygórowane ubezpieczenie ruchomości rolnych, gdyż niepotrzebnie płaci za wysoką składkę, a w wypadku szkody nie dostaje sumy ubezpieczenia spalonego mienia, ale jego wartość rzeczywistą, ustaloną na dzień pożaru, a to w myśl zasady, że ubezpieczenie nie może być źródłem zysku.

Reasumując wszystkie korzyści, jakie właściciele gospodarstw ponad 50 ha, mogą mieć z chwilą wprowadzenia przymusu ubezpieczenia ruchomości rolnych od ognia, jak: 1) **niska stopa składek,** 2) **ciągłość ubezpieczenia,** 3) **ważność umowy, mimo nieopłacenia składki,** 4) **sprawność w załatwieniu likwidacji,** 5) **obiektywna ocena szkody,** 6) **szybkość wypłaty odszkodowania,** 7) **możność ustalenia i zmieniania sum ubezpieczenia w zależności od urodzajów i cen rynkowych** — nadmienić należy, że ewentualna nadwyżka, jaka powstanie w końcu roku gospodarczego, po dokonaniu ustawą przewidzianych potrąceń — nie idzie w formie zysku do kieszeni prywatnych gospodarstw, ale jest przeznaczona na cele publiczne; drogą więc okrężną pieniądz wydany na opłatę składek częściowo wraca do ubezpieczonego.

Na takich podstawach oparty przymus ubezpieczenia ruchomości rolnych w gospodarstwach ponad 50 ha, **musi znaleźć zrozumienie i uznanie wśród szerokich mas ubezpieczonych,** splotem wzajemnych interesów zbliżając ich do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

H. G.



Propaganda spadochroniarstwa wśród młodzieży.

Młodzież szkolna, grupująca się w Kołach L. O. P. P., bardzo intensywnie interesuje się lotnictwem, a w szczególności szybownictwem i spadochroniarstwem. W niektórych Kołach L. O. P. P. młodzież sama — co widzimy na obok zamieszczonym zdjęciu fotograficznym — produkuje spadochrony tak, że w zbliżającym się sezonie letnim skoki z wieży spadochronowej odbywać się będą na własnych spadochronach, wyprodukowanych przez młodzież.

STRZELCY powiatu dolińskiego.

W dniach 15 i 16 kwietnia oddziały Związku Strzeleckiego w miejscowościach na terenie powiatu dolińskiego, w których znajdują się kościoły lub kapliczki, wystawiły straż przy symbolicznym Grobie Chrystusa. Straż pełnili członkowie umundurowani.

Oddział Z. S. w **Wygodzie** urządził zabawę dyngusową. Dochód z zabawy przeznaczono na fundusz budowy własnego Domu Strzeleckiego, na który to fundusz Oddział od dłuższego czasu gromadzi pieniądze.

Klub sportowy „Strzelec" z **Doliny** rozegrał zawody towarzyskie w piłkę nożną z K. S. Strażak w **Rypnem** i po raz pierwszy poniósł silną porażkę w stosunku 1:6. Porażkę tą należy wytłumaczyć nieodpowiednimi warunkami atmosferycznymi oraz drugorzędnym składem drużyny „Strzelca". Następnie doliński Klub sportowy „Strzelec" rozegrał w Dolinie zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy C. z K. S. „TUR" z **Kałusza.** Zawody skończyły się wynikiem remisowym w stosunku 1:1.

W Walnych Zebraniach Oddziałów Z. S. w **Obliskach** i **Wełdzirzu** uczestniczyła delegacja Powiatowego Zarządu i Komendy powiatu Z. S. z p. insp. **Szewczykiem,** prezesem powiatu na czele.

Tok obrad Walnych Zebrań oraz zapadłe uchwały dowodzą, że praca strzelecka w terenie daje Państwu świadomych swych obowiązków i odpowiedzialności obywateli.

O wpływach Związku Strzeleckiego na młodzież poświadczyć może fakt, jaki miał miejsce w jednej z miejscowości powiatu dolińskiego, gdzie cały Oddział męski Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży gremialnie wstąpił do Związku Strzeleckiego. Poza ideologią, nie mało do tego przyczyniło się, kierownictwo miejscowego Oddziału, które taktem swym i należytym podejściem powiększyło swoją placówkę.

ZEBRANIE W OTTYNII.

Z okazji dni kolonialnych odbyło się w Ottynii w świetlicy Koła Związku Podoficerów Rezerwy zebranie przy udziale niemal wszystkich członków Koła. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego p. L. **Blechingera** przedstawił p. Marian **Saraniecki** znaczenie kolonij dla Polski i wezwał wszystkich do wstąpienia w szeregi członków L. M. K. Na tle tego referatu rozwinęła się dyskusja, w toku której pp. mec. **Halpern, Preiss, Czajkowski** i **Ziszka** omówili politykę kolonialną innych państw tudzież wysiłki naszego Rządu o zdobycie i dla nas terenu surowcowego.

Duch negacji i zakłamania.

Maniery politykierów.

Jeśli są jakieś, t. zw. „żelazne tematy“ dla prasy i nigdy niekończących się akademickich dysput, to **słowa „Naród“ i „Państwo“ zyskały sobie pełne prawo obywatelstwa.** Nie ma nieomal dnia, żeby ktoś nie rozpoczął dysputy na ten temat, nie ma zebrania, ani akademiii na której — w tej czy innej formie — problem Państwa i Narodu nie zostałby poruszony. O ile dawniej skrzętnie przeprowadzano podział tych dwóch pojęć, o tyle dziś stały się one nieomal synonimem, uosobieniem nowych prawd — nowej rzeczywistości.

Wiecznie żywy i wiecznie aktualny **problem młodych** jest terenem, na którym kruszą kopie od niepamiętnych czasów rzecznicy najbardziej różnych poglądów, radykali i konserwatyści, ludowcy i totaliści. W mozajce rad i poglądów, programów i programików trudno odróżnić rzeczy dobre i słuszne, trudno z worka przeciwieństw **wyłuskać ziarno i oddzielić je od plew.** Jeszcze trudniej jednak jest zogniskować rozproszone siły, zebrać razem ludzi mądrych i „mędrkujących“, aby wspólnymi siłami słowo **„problem“**, zmienili na równie krótkie, ale jakże inne w treści: **„program“.**

Przyjęła się w Polsce zasada, że każda zdrowa inicjatywa, każda słuszna myśl — zgodnie z tradycjami polskiego liberalizmu — musi spotkać się z jakimś „liberum veto“, **musi być ograniczona** przez jakieś „pacta conventa“. **Ludzie z partyjnych podwórek przywykli oceniać wszelką pracę społeczno-polityczną w Polsce nie miarą jej celowości i słuszności, ale zgryźliwym i jakże często omylnym — okiem politykierów.**

W ten sam sposób ustosunkowano się do „Służby Młodych“, która w żadnym razie — zgodnie z oficjalnymi enuncjacjami jej władz — nie chce nikomu odbierać urojonych koncesyj na narodowość, ani przeprowadzać, zbyt często praktykowanych analiz, kto i jak rozumie utarte dawno pojęcie „państwowca“. **„Służba Młodych“ — rozpoczynając swoją działalność na odcinku młodego pokolenia — otworzyła szerokie możliwości pracy realizacyjnej dla wszystkich i chce współpracować ze wszystkimi,** którzy wyzwoliwszy się z partykularyzmu i międzyorganizacyjnych ambicyjek — wyciągnęli do siebie przyjazną dłoń, nie bacząc na dawne, pseudorzeczywiste różnice, nieporozumienia i zatargi.

Zdajemy sobie sprawę, że szeroko pojęta koncepcja współpracy młodzieży na wszystkich odcinkach, że hasło zgody i jedności, rzucone w imię twórczej pracy dla Narodu i Państwa — jest solą w oku tych, którzy do niedawna uzurpowali sobie wyłączność na hasła „narodowe“, lub też **łamali front młodego pokolenia, nie po to, aby tworzyć, ale po to tylko, aby rozbijać i niszczyć.**

Służba Młodych weszła w życie — „z otwartą przyłbicą“. Za wcześnie jest jeszcze, aby obdarzać tę organizację jakimikolwiek pochwałami, można jednak wymagać rzeczowej krytyki przede wszystkim od tych, którzy w ten czy inny sposób, przed wielu laty — nie chcieli zdecydowanie zerwać ani z Narodem ani z Państwem.

Nie kwestionując niczyich przekonań, nie powinniśmy dopuścić do tego, aby ludzie obciążeni wieloletnimi nawykami partyjnymi dyktowali nam i poza nami, a ponadto niezgodnie z prawdą — co reprezentuje i będzie reprezentowało **wychowywane przez nas młode pokolenie.**

Dla młodzieży nie jest i nie powinno dziś być ważne, co różniło ongiś starsze pokolenie, spory bowiem ojców, o ile być może miały sens przed dwudziestu i więcej laty — nie wniosą do życia dzisiejszej młodzieży — żadnych istotnych wartości.

Realizując cele konkretne młodzież nie chce i nie powinna bawić się w długie dysputy, dla młodzieży bowiem „Naród“ i „Państwo“ są jednym i tym samym pojęciem, **niedającą się zaprzeczyć prawdą.**

Kto tę rzeczywistość kwestionuje, usiłując podważać coraz większą spoistość młodego pokolenia — **szerzy ducha negacji i zakłamania.** Nad tymi mącicielami, noszącymi stańczykowski kaduceusz w dłoni — młodzi przejdą do porządku.

HENRYK JÓZEWSKI
długoletni wojewoda wołyński został mianowany wojewodą łódzkim.

Serdeczna troska i gorące słowa.

Apel do społeczeństwa podolskiego.

Prezydium Okręgu tarnopolskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego wydało do społeczeństwa polskiego na terenie województwa tarnopolskiego obszerną odezwę, w której m. i. czytamy:

— Syn Ziemi tarnopolskiej, Naczelny Wódz Armii Polskiej, Marszałek Śmigły Rydz wskazał nam w jaki sposób pracować należy dla wielkości Polski, w jaki sposób realnym czynem dowodzić swego patriotyzmu.

W imię Jego wskazań Obóz Zjednoczenia Narodowego, stawiając jako naczelne zagadnienie sprawę Obrony Państwa — rzucił hasło szeroko pojętej **konsolidacji całego narodu polskiego.**

Polacy Małopolski wschodniej, zwarci w jednym zgodnym szeregu, poczują się nareszcie gospodarzami tej prastarej polskiej Ziemicy. W poczynaniach tych poprze nas cała Polska, bo bez Małopolski wschodniej nie ma Mocarstwowej Polski.

Dość mamy swarów, chcemy zaprzeczyć opinii, jaką rozsiewają o nas wrogowie, że polskość — to słabość, to przysłowiowa bieda. Chcemy pokazać, że polskość — to siła i zdrowie, że polskość — to wynalazczość i inicjatywa, polskość — to dynamika.

Że umiemy być zgodni świadczy o tym potężny odruch całego społeczeństwa w momencie, gdy Litwa odważyła się zorganizować prowokację, w czasie której zginął żołnierz polski, syn chłopa polskiego.

Trzeba, by **zgoda i jedność** zapanowały nie tylko w chwilach wielkiego podniecenia, — **ale na stałe.**

Wówczas zwartość wewnętrzna narodu wzmocni siłę Państwa i jego autorytet wewnętrzny. Polska nie będzie potrzebowała lękać się o swą niepodległość, o tę czy ową cenną połać kraju, a w razie konfliktu zwiększy tylko swą potęgę i mocarstwową pozycję na terenie międzynarodowym.

ALEKSANDER HAUKE-NOWAK
dotychczasowy wojewoda łódzki został mianowany wojewodą wołyńskim.

Zebranie sprawozdawcze O. Z. N. w Kołomyi.

W Kołomyi odbyło się wielkie zebranie obywatelskie, urządzone staraniem miejscowego zarządu Obwodu OZN. Przewodniczył wiceprezydent miasta p. **Mahr.**

Na zebraniu tym senator gen. **Zarzycki** wygłosił referat o taktyce mniejszości narodowych na terenie parlamentarnym w czasie ostatniej sesji budżetowej z uwzględnieniem stanowiska posłów i senatorów OZN. odnośnie zagadnień, dotyczących Małopolski wschodniej. Senator **Zarzycki** przemówienie swoje zakończył apelem o jednoczenie się i pracę w ramach OZN. W zebraniu tym wziął udział prezes Zarządu Okręgu Stanisławowskiego OZN. p. Michał **Świętnicki,** oraz sekretarz inż. Aleksander **Schoenowitz.**

DZIAŁALNOŚĆ T. S. L. W POWIECIE KOŁOMYJSKIM.

W Kołomyi odbył się Zjazd członków T. S. L. z Kołomyi i 150 członków delegatów czytelń T. S. L. w powiecie kołomyjskim. Obradom przewodniczył prof. Wawrzyniec **Chamuła,** prezes Koła T. S. L. Z przedłożonego sprawozdania wynika, że Koło T. S. L. liczy 335 członków z terenu Kołomyi i 882 członków z terenu powiatu kołomyjskiego. Liczba tomów w bibliotece wynosi 2.926. Zorganizowano w okresie sprawozdawczym 12 półkolonij i utrzymywano dwie ochronki T. S. L. Na terenie powiatu znajduje się 19 budynków T. S. L. Obrót kasowy wynosił w ciągu roku sprawozdawczego 19.050.06 zł, a majątek 227.000 zł. W czasie dyskusji nad sprawozdaniem omówiono program dalszych prac.

Biduń

placówka kresowa — na piaskach.

(Od specjalnego korespondenta WSCHODU.)

Jaworów, w kwietniu 1938.

Tematem reportażu jest Biduń, kolonia polska w powiecie jaworowskim.

Korzystając z uroczystości otwarcia sklepu Kółka Rolniczego w Biduniu, udajemy się tam samochodem. Komu kolwiek tylko mówiliśmy, że jedziemy do Bidunia, potrząsał głową i mówił:

— To Syberia, to pustynia.

Nie zrażeni, szybko mkniemy „fiatem“, gościńcem wojewódzkim z Jaworowa na Niemirów. Po drodze kierowca objaśnia okolicę oraz wioski, położone nad traktem.

Na widnokręgu widać niskie pasmo górskie — to cel jest naszej wędrówki.

Jak okiem sięgnąć, ciągnie się równina po obu stronach gościńca. Dokoła ziemia piaszczysta i gliniasta. Wsie zamarły jakby w rozwoju, czekając lepszych czasów. Dzieciaki wynędzniałe, na głos klaksofonu, wybiegają na mostki domostw, z radością oglądając pędzącą granatową limuzynę. Jeszcze dwa lata temu te same „miłe“ dzieciaki ciskały w „hałaśliwego smoka“ kamieniami i błotem, wyjąc przeraźliwie. Dziś pozdrawiają go uprzejmie — widać postęp oświaty i kultury. Chałupki wsi, kryte słomą, przywarły do ziemi. Dachy ich gubią się wśród rosnących drzew.

Pół godziny jazdy i mijamy Niemirów. Miasteczko silnym tempem odbudowuje się po spaleniu. Wspinamy się szybko serpentyną na szczyt wyżyny, pasma lwowsko-tomaszowskiego, zagłębiając się w lasy. Las stary tu i bogaty w podszycie. Świerki z podziwem spoglądają na niespodziewanego intruza, który motorem zakłócił ich wieczną zadumę. Dokoła leżą powywracane kolosy leśne po przejściu nad Małopolską niedawnej wichury.

Skończyło się eldorado, jakim był gościniec wojewódzki. Z trudem Fiat Polski brnie przez piachy i podgórską okolicę, utrzymywany ruchami kierownicy w równowadze. Z podziwem patrzymy na kierowcę, dokonującego ekwilibrystycznych wprost wyczynów kierownicą.

Wspaniały widok. Wyjeżdżamy z lasu i staczamy się z wolna w głęboki jar. Biała wąska ścieżyna. Mijamy małe letnisko.

— Gdzież tu „Syberia“? — toż to prawdziwa w gorszym oczywiście stylu „Szwajcaria“.

Coraz większym trudem się posuwamy. Fiat pełznie, jak tank. Jeszcze parę silnych wstrząsów i znajdujemy się w Biduniu.

Osada rozłożyła się nad ścianą wysokiego jaru. Widać wzorową czystość, składne rozmieszczenie domostw, krytych gontem lub dachówką. Jakaś odmienna osada od tych, któreśmy mijali. Wokół piachy i jeszcze raz piachy. To Biduń kolonia polska, placówka kultury narodowej, osiadła na piaskach.

Przyszli tu ludzi z zachodu, ludzie Polski A. do Polski C., by podnieść ją do Polski A. Przyszli na teren trudny. Przyszli na teren piaszczysty, o podkładzie grubego kamienia. Nie zraziło ich to jednak, gdyż — jak mówią — byli i zostaną Polakami, narodem o żelaznej wytrwałości.

Zaczęli budować osadę, którą z powodu nieurodzajnej ziemi nazwali Biduniem. Zbudowali „sioło“ wedle wzorów zachodu w latach — jak mówią — dobrej koniunktury. Przyszedł kryzys. Trzeba było utrzymać stopę życiową, a równocześnie spłacać długi, zaciągnięte na założenie fundamentów osady. **Osada, której mieszkańcy już w lutym nie są samowystarczalni i muszą towar dokupywać.** Nie narzekają jednak. Zaparci sami w sobie pracują dalej, powtarzając z dumą, że są Polakami i **tu na kresach wytrwają na posterunku.** Świecą przykładem — mazurscy osadnicy. Odcięci niemal od świata, żyją nad brzegiem wąwozu, w lasach z dala od utartych szlaków z chęcią rozwijania swego Bidunia. Prawdziwi pionierzy polskości na wschodzie.

Sami mają mało, prawie nic, lecz stać ich na wzniosłe cele, jak na popieranie „Lopu“ silne zwarcie organizacyjne, szerokie zrozumienie idei spółdzielczości i handlu narodowego. Owocem tej idei było powstanie sklepu Kółka Rolniczego, który to ostatnimi groszami, bądź też towarami w naturze zasilili, by go uruchomić. Jest paru, którzy nic dać nie mogli z powodu ubóstwa, lecz przyrzekli, że w przyszłości — gdy Bóg pozwoli — nie zostaną w tyle. Prowadzą tę kolonię ludzie o niezłomnych, twardych charakterach, jak chorąży **Frankl** i jego żona, osadnik **Żak** i nauczyciel **Smuk,** dodając ducha i siły do wytrwania na kresowym posterunku. Na uroczyste poświęcenie i otwarcie tej placówki handlowej przybyli starosta **Gawenda** z małżonką, ks. **Hołub** prezes O. T. R., komisarz **Holszański,** instruktor **Reder,** przodownik **Stolarz** i inni.

Po otwarciu, po oficjalnych przemówieniach p. starosta przeprowadził z ludnością rozmowę na temat ich potrzeb lokalnych i obiecał w miarę możności pomóc Biduniowi i jego mieszkańcom.

Wysunęli plan eksploatacji kamienia, który obecnie z powodu braku komunikacji trudny jest do przewiezienia. Lecz gdy przyjdzie zima przy pomocy materialnej, łatwo by mogli go przewieść odbiorcom. Starosta przychylnie się ustosunkował do tego planu ratowniczego.

Wieczorem znów przez jary i lasy opuszczaliśmy Biduń, w którym pozostali ci, co przy chłodzie i głodzie wykuwają na piaskach w trudzie i znoju drogi kultury polskiej na kresach.

J. G.

Współpraca organizacyj społecznych

z Obozem Zjednoczenia Narodowego w Stanisławowie.

Ze Stanisławowa piszą do „Wschodu“:

Staraniem Zarządu Okręgu OZN. w Stanisławowie odbyło się zebranie delegatów miejscowych polskich organizacyj społecznych. Na zebranie przybyli delegaci: Związku Kolejowców Polskich, Związku Drużyn Konduktorskich, P. O. W. Okręgu i Koła Stanisławów, Związku Pracowników Miejskich, Z. P. O. K., Związku Pracowników Kolejowych, Zarzewia, Miejskiej Straży Obywatelskiej, stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej we Francji, Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych i Samorządowych oraz Związku Urzędników Państwowych.

Po przemówieniu prezesa Okręgu OZN. Michała **Świętnickiego** zabierali kolejno głos wszyscy obecni, deklarując w imieniu reprezentowanych organizacyj gotowość przystąpienia do współpracy z OZN.

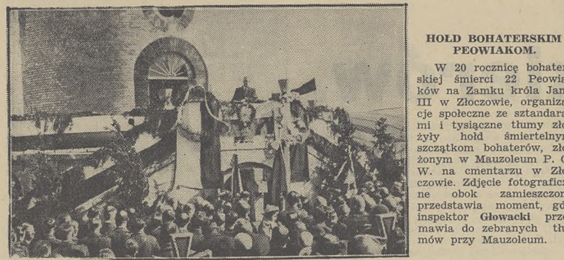
Delegaci oświadczyli, że liczni członkowie ich organizacyj należą już do Obozu Zjednoczenia Narodowego, oraz że w najbliższym czasie urządzone zostaną zebrania członków poszczególnych organizacyj, na których zreferowane będą zasady ideowe OZN.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA?

Święcone dla dzieci w powiecie rudeckim.



Dla biednych dzieci w Tuligłowach, powiat Rudki, zostało urządzone Święcone, na które przybyli: proboszcz ks. Antoni **Baszak;** imieniem Komitetu Pomocy Dzieciom, przewodnicząca „Rodziny Policyjnej“ p. Olga **Kalkusowa;** sędzia mgr Andrzej **Terlecki,** jako przewodniczący powiatowego Komitetu; kierownik szkoły w Tuligłowach p. Franciszek **Mospan** i sołtys p. Maciej **Szydełko.** Poświęcenia darów bożych dokonał ks. Baszak, po czym przemówienie wygłosił sędzia Terlecki, a imieniem dziatwy podziękowanie złożył p. Mospan. Obdarowano łącznie 100 dzieci artykułami spożywczymi, przywiezionymi z Rudek. Na zdjęciu powyższym obdarowana dziatwa i powyżej wymienione osoby — przed kościołem w Tuligłowach.



HOŁD BOHATERSKIM PEOWIAKOM.

W 20 rocznicę bohaterskiej śmierci 22 Peowiaków na Zamku króla Jana III w Złoczowie, organizacje społeczne ze sztandarami i tysiączne tłumy złożyły hołd śmiertelnym szczątkom bohaterów, złożonym w Mauzoleum P. O. W. na cmentarzu w Złoczowie. Zdjęcie fotograficzne obok zamieszczone przedstawia moment, gdy inspektor **Głowacki** przemawia do zebranych tłumów przy Mauzoleum.

Drzewiarze wschodnio małopolscy

odbyli doroczne walne zebranie.

We Lwowie odbyło się doroczne Walne Zebranie Syndykatu Interesentów Drzewnych w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, przy nader licznym udziale producentów, przemysłowców i kupców drzewnych. Zebranie zagaił **prezes dr Paweł Csala,** który w serdecznych słowach przywitał obecnego na zebraniu dyrektora Rady Naczelnej Związków Drzewnych, dr Witolda **Czerwińskiego,** składając mu równocześnie życzenia z okazji dziesięciolecia owocnej pracy na stanowisku dyrektora Rady Naczelnej Związków Drzewnych.

Dyr. dr **Czerwiński,** dziękując za życzenia, podkreślił więzy **ścisłej i szczerej współpracy między Radą Naczelną a Syndykatem Interesentów Drzewnych** i wygłosił piękny we formie i wnikliwie ujęty **referat ogólno-gospodarczy.** Powołując się na wyczerujący i cyfrowo ilustrowany szkic o sytuacji na międzynarodowym rynku drzewnym, zawarty w sprawozdaniu Syndykatu Interesentów Drzewnych, przedstawił mówca niezwykle interesująco poszczególne **fazy rozwoju gospodarki światowej w ciągu ostatnich lat od roku 1929 do r. 1937, przytaczając wykresy falowania koniunkturalnego i ich przyczyny.** Omawiając sytuację na rynku drzewnym, wyraził dr Czerwiński przekonanie, że i z obecnego kryzysu wyjdzie **polskie drzewnictwo,** które dało już w przeszłości tyle dowodów tężyzny i odporności, zwycięzko.

Z przedstawionego następnie przez Dyrekcję sprawozdania z działalności Syndykatu wynika, że prywatny eksport tarcicy iglastej z Małopolski wschodniej zmniejszył się zaledwie o 3% pod względem ilościowym. Jeżeli chodzi o kraje przeznaczenia tego eksportu, to 72.6% tarcicy iglastej z Małopolski wschodniej wywieziono w r. 1937 do Anglii (w r. 1936 77,3%), do Holandii 15.6% (w r. 1936 10.8%), do innych krajów europejskich 3.2% (w r . 1936 — 3.5%), a do krajów zamorskich pozaeuropejskich 8.6% (w r. 1936 — 8.4%). W cyfrze bezwzględnej utrzymał się wywóz tarcicy iglastej Sekcji lwowskiej do krajów zamorskich pozaeuropejskich na pełnej wysokości z r. 1936, mianowicie 16.820 ton.

Na podkreślenie zasługuje, że **udział Małopolski wschodniej w ogólnopolskim eksporcie kompletów skrzynkowych wynosił w r. 1937 — 77.2%, czyli 17.750 ton, wobec 23,008 ton kompletów wywiezionych z całej Polski.**

Sprawozdanie z działalności biura Syndykatu wyszczególnia fragmentarycznie poszczególne dziedziny szeroko rozgałęzionej pracy, która obejmowała m. i. **sprawy taryf kolejowych, podatkowo-skarbowe, zagadnienia wywozu do poszczególnych krajów i opiniowanie projektów do poszczególnych układów handlowych, sprawy dostaw kolejowych, współpracy w komisjach bezpieczeństwa pracy, normalizacji i standaryzacji drewna, ustalanie zwyczajów handlowych i t. p.** Dużo wysiłków poświęcono kontroli dewizowej, przy czym należy zaznaczyć, że w r. 1937 wydała Sekcja lwowska przeszło **26.000 sztuk zaświadczeń walutowych i skontrolowano obliczenia dokonanego eksportu drewna na sumę przeszło 75.000.000 zł.**

W swojej działalności pozostawał **Syndykat w kontakcie z wszystkimi kompetentnymi instytucjami, w szczególności ścisłą i intensywną była współpraca Syndykatu z Radą Naczelną Związków Drzewnych, Komitetem Eksportowym Sliprów i Podkładów, Komisją Parytetową oraz Izbą Przemysłowo-Handlową we Lwowie, która wykazywała zawsze szczególne zrozumienie dla interesów drzewnictwa wschodnio-małopolskiego.**

Po przyjęciu sprawozdania Dyrekcji Syndykatu do wiadomości, dokonano jednogłośnie **wyboru nowych władz organizacji z drem Pawłem Csalą jako prezesem na czele.**

Działalność Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy.

Akcja zasiłkowa na terenie województwa tarnopolskiego.

Korzystamy z uprzejmości Dyrektora Wojew. Biura Funduszu Pracy w Tarnopolu p. **Myszkiewicza** oraz referenta zasiłkowego Funduszu Pracy p. **Bigo,** aby podzielić się z czytelnikami uwagami o akcji zasiłkowej ostatnich lat na terenie województwa tarnopolskiego.

W stosunku do lat poprzednich — objaśnia p. Bigo — daje się zauważyć stały wzrost zgłoszeń prawa do ustawowych zasiłków pracowników fizycznych. Gdy bowiem w roku 1935/36 było 2.211 zgłoszeń, już w roku 1936/37 rozpatrzyć trzeba było 4.000 zgłoszeń, a w roku 1937/38 **wzrosła już ich liczba do 5.000,** czyli o prawie 25%. Najwyższy napływ zgłoszeń przypada zawsze na czasokres zimowy.

Według przepisu każde zgłoszenie musi być do 10-ciu dni załatwione, przy czym referent zasiłkowy odpowiada nie tylko za uprawnienie bezrobotnego do zasiłku, ale także za sumę przyznanego zasiłku. **A musi się znaleźć jeszcze czas** nie tylko na przyznawanie i uznawanie zasiłków t. zn. na kwalifikowanie zgłoszeń, lecz również na ich ewidencję, na kontrolę wypłat, terminowego wystawienie książeczek na wypłaty, następnie na rozpatrzenie odwołań od odmownych decyzyj, na wyjaśnienie reklamacyj i na korespondencję, a wreszcie na statystykę i różnego rodzaju sprawozdania.

Można przyjąć, że przeciętnie 1/4 zgłaszających się nie ma prawa do zasiłku. Z tym jest największy kłopot. Bezrobotni nie mogą, czy nie chcą zrozumieć, że referent jest tylko wykonawcą litery prawa pisanego. Prawie każdy z nich wnosi odwołanie. O ile nic rzeczowego nie wnosi do sprawy, odwołanie zostaje bezzwłocznie przesłane do Wojewody jako władzy, wydającej decyzję ostateczną. Jeżeli jednak jest **najmniejsza nadzieja na przyznanie zasiłku, prowadzi się dochodzenia** przez Wydziały Powiatowe, firmy, świadków, Ubezpieczalnię Społeczną i t. p. Zdarza się, że dochodzenia te trwają nieraz kilka miesięcy i w rezultacie okazuje się, że bezrobotny nie ma prawa do zasiłku. Bardzo nieliczne są wypadki udowodnienia prawa do zasiłku.

Spóźniona wypłata np. w lecie zamiast w zimie całej sumy zasiłku za 78 dni jednorazowo mija się z intencją ustawy zabezpieczeniowej i jest niemoralna. Raczej należałoby może ułatwić przyznanie zasiłku, aby bezrobotny otrzymywał go wtedy, gdy go naprawdę potrzebuje.

Urzędnicy też są ludźmi i serce nieraz kraje się, gdy muszą patrzeć na takie np. przykłady: robotnik w tartaku pracuje dwa lata, zarabia jeden złoty dziennie, ma żonę i dziecko, należałoby mu się zasiłku 35 gr dziennie, wypłacanego co dwa tygodnie w sumie 4.20 zł.

Tymczasem przepracował 153 dni w ostatnich 12 miesiącach przed zgłoszeniem. W tych tygodniach pracy przypadało 2 święta na dnie powszednie, więc można je mu doliczyć. Brak mu zatem jednego dnia do 156 dni, wymaganych ustawą, aby mógł otrzymać zasiłek. Bezrobotny jednak nie może zrozumieć, że skoro pracował dwa lata, to przecież ma więcej jak 156 dni pracy. Poczucie krzywdy nie pozwala mu być wyrozumiałym dla ustawy, która zezwala na zaliczenie dni pracy tylko z ostatnich 12 miesięcy przed datą jego zgłoszenia się w Wydziale powiatowym, wnosi więc odwołanie i po kilku miesiącach znowu dowiaduje się, że nie ma prawa do zasiłku.

A teraz inny wypadek: murarz zarabia 14 zł dziennie od kwietnia do grudnia. Od grudnia do następnego kwietnia jest normalny sezon martwy w przemyśle budowlanym, ale murarz ten ma prawo do zasiłku w najwyższym wymiarze tz. obliczanym od 6 zł zarobku. Jeżeli zatem ma żonę i dziecko, pobiera przez 78 dni po 2.10 dziennie czyli 25.20 zł co dwa tygodnie. Sezon martwy w przemyśle budowlanym, na robotach publicznych i w znacznym na tut. terenie przemyśle jajczarskim powoduje przeogromny napływ zgłoszeń w miesiącach zimowych.

Dużo pracy przysparzają urzędnikom W. B. F. P. **niesumienne firmy, krzywdząc tym samym robotników.** Częste są bowiem wypadki, że zakłady pracy nie zgłaszają swych robotników do W. B. F. P. Po zwolnieniu robotników zgłasza się po zasiłek i oto zaczyna się lawirowanie bez końca. Wzywa się zakład do nadesłania list płacy, ten nie odpowiada. Upływają miesiące bezrobotny czeka. **Występuje się wreszcie o ukaranie pracodawcy** przez Starostwo, szuka się go po Ubezpieczalniach a **bezrobotny ciągle czeka.** Naturalnie ma pretensje do Funduszu Pracy a nie do pracodawcy! Z przykrością trzeba stwierdzić, że nie tylko prywatne firmy zapominają o obowiązku ustawowym, ale także różne instytucje.

Bezrobotni winni pamiętać, **że tracą prawo do zasiłku o ile nie zgłoszą pracy choćby za jeden dzień i pobiorą za ten jeden dzień pracy zasiłek.** Zawsze to wyjdzie na jaw, gdy przedłożą zaświadczenie z pracy na przyszły rok.

W roku 1937/38 wypłacono około 200.000 zł zasiłku.

Bezrobotni na terenie województwa tarnopolskiego rekrutują się przeważnie z młynów, krupiarń, cukrowni, przemysłu budowlanego, przemysłu jajczarskiego, tartaków i t. p.

Zostawiamy po tych ciekawych wyjaśnieniach naszego rozmówcę za stosami książeczek zasiłkowych, zwróconych obecnie z 17 Wydziałów powiatowych. Z uśmiechem zabiera się do ich kontrolowania. Wychodzimy z pełnym uznaniem dla tego szarego pracownika, który sam jeden swoją pracą pomaga przetrwać czas bezrobocia setkom bezrobotnym na terenie 17 powiatów Państwa, spełniając jedno z najważniejszych zadań państwowych i społecznych.

Edward Maria Langinger.

Akcja budowy kaplicy w Tuchli.

ODEZWA.

Każdy świadomy Polak wie, że kościół rzymsko-katolicki na kresach wschodnich jest jedyną ostoją polskości. Jednak w Karpatach wschodnich istnieje wiele letniskowych górskich miejscowości, w których nie ma kościołów, ani kaplic, a zamieszkują w nich dość licznie Polacy.

Jedną z takich miejscowości jest TUCHLA obok Skolego, która położona jest w pięknej górskiej miejscowości i ma charakter wybitnie letniskowy. Polaków w Tuchli jest 122, którzy nie mają kościoła ani kaplicy i nieraz całymi miesiącami nie słyszą MSZY ŚW. tak, że nieraz zdaje się, że ci Polacy są gdzieś na wyspie. Wspomnieć należy, że w Tuchli na cmentarzu leży 2-ch powstańców z 1863 r. obywateli Tuchli i żyją jeszcze synowie tych powstańców. Polacy w Tuchli znajdują się w opłakanym stanie materialnym i nie mogą nawet myśleć o tym, aby własnymi siłami mogli wybudować kościół lub kaplicę.

Zbieg okoliczności zebrał w Tuchli garść świadomych obywateli Polaków, którzy zrozumieli, że nie są oni sami, a z nimi jest 33 milionów Polaków, którzy nie dadzą im zginąć w obcym żywiole i zatracić WIARĘ OJCÓW NASZYCH, a podtrzymają ich materialnie i dopomogą, by wiara katolicka tu na Kresach się utrzymała.

Inicjatywa budowy kościoła jest podjęta przez Komitet Budowy Kaplicy i przedszkola polskiego w Tuchli drogą dobrowolnych ofiar.

My, jako Komitet Budowy Kościoła stanęliśmy przed bardzo trudnym zadaniem i dokładnie zdajemy sobie sprawę z tych wielkich trudności, jakie nas czekają na drodze realizowania swego planu.

Jednak ufamy, że świadome społeczeństwo doceniając wielkość podjętej myśli i konieczność stworzenia tego rodzaju placówki, pójdzie nam na spotkanie. W ten sposób placówka kultury i myśli polskiej odżyje, a nowowybudowany kościół będzie mógł spełniać rolę warowni i idei państwowej.

Zwracamy się z gorącym apelem do Społeczeństwa o materialne wsparcie dla zapoczątkowanej pracy.

Wszelkie datki uprzejmie prosimy kierować na rachunek Komitetu Budowy Kaplicy rzym.-kat. i przedszkola polskiego w Tuchli kolo Skolego.

Złożone ofiary będą wpisane do „Księgi Pamiątkowej Ofiar“.

Za komitet Budowy Kościoła w Tuchli:

Sekretarz STANISŁAW ZAZULA nauczyciel

Przewodniczący Komitetu B. K. ANTONI TABORSKI zarządca lasów

Ks. WOJCIECH CYRWUS proboszcz parafii rzym.-kat. w Skolem

Zast. przewodniczącego JULIA STRZAŁKOWSKA kier. szkoły w Tuchli

Skarbnik STANISŁAW SPIEL zaw. odcinka drogowego w Tuchli

RUDOLF MUCHEL kmdt. P. P. w Tuchli

Kurs kroju i szycia w Lubieniach Kolonii.

Do „Wschodu“ piszą: Staraniem Koła Gospodyń Wiejskich przy poparciu Wydziału Powiatowego w Jaworowie, Lwowskiej Izby Rolniczej, gminy i gromady odbył się **w Lubieniach Kolonii dwu miesięczny kurs kroju i szycia,** który ukończyło 18 dziewcząt i 2 chłopców. Kurs prowadziła instruktorka p. **Zaleska,** która również wiele czasu poświęcała na pracę ogólno-oświatową, zdobywając sobie uznanie wszystkich mieszkańców Kolonii.

Onegdaj odbyło się uroczyste zakończenie kursu, połączone **z wystawą prac** oraz popisami deklamatorsko-chóralnymi kursistek. Liczne i gustownie wykonane eksponaty wprowadzały w podziw uczestników uroczystości, na którą oprócz miejscowych mieszkańców i działaczy społecznych przybyli: starosta p. **Gawenda,** rzym.-kat. proboszcz z Krakowca ks. **Łabno,** ks. **Hołub** prezes O. T. R., pow. instr. p. **Reder,** instr. P. R. p. **Bródka,** lustrator p. **Pawluk** i inni. Powitalne przemówienia wygłosili: wójt gminy Szutowa p. Szymon **Wołosz,** kierowniczka szkoły i opiekunka Koła G. W. p. **Chytroniowa,** oraz instr. p. **Zaleska,** która złożyła sprawozdanie z przebiegu kursu.

Po zwiedzeniu wystawy przemówił p. starosta, dziękując wszystkim, którzy do powstania i przeprowadzenia kursu się przyczynili, zachęcając kursistki do dalszej pracy nad sobą, celem przyczynienia się do gospodarczego podniesienia wsi. **Imieniem młodzieży wiejskiej przemówił pięknie Michał Kokuszewski, dziękując wszystkim działaczom na polu gospodarczego odrodzenia wsi za troskliwą opiekę nad młodzieżą wiejską, przyrzekając gorliwą pracę na każdym odcinku życia wiejskiego.**

Na zakończenie uczestnicy wzięli gromadnie udział w poświęceniu Kółka Rolniczego, życząc nowej placówce „Szczęść Boże“.

J. G.

UTWORZENIE NOWYCH 5 REJONÓW LEKARSKICH WE LWOWIE.

Z dniem 1 maja br. zostanie uruchomionych 5 nowych placówek lekarzy domowych w najbardziej ruchliwych, pod względem frekwencji chorych, rejonach miasta Lwowa. Przyczyni się to w znacznym stopniu do usprawnienia i ułatwienia ubezpieczonym korzystania z pomocy leczniczej Ubezpieczalni.

Kościółek w Grąziowej.

Parafia rzymsko - katolicka w Nowosielcach, powiat Dobromil, obejmuje siedem gromad, które mają razem jeden kościół parafialny oraz kościółek w Grąziowej. Skromny ten kościółek, miły i chętnie odwiedzany przez ludność w niedziele podczas nabożeństwa, widzimy na powyższym zdjęciu fotograficznym.

WYPADEK W KOŚCIELE WE WSI MICHALCZE.

Z Horodenki donoszą, że we wsi Michalcze w dniu 15 kwietnia br. w tamtejszym kościele zapaliły się kwiaty dekoracyjne przy Grobie Bożym. Ogień wywołał popłoch, w czasie którego mieszkaniec wsi Biłka Marcin Żugaj, nie tracąc przytomności umysłu, przeniósł aparaty kościelne w bezpieczne miejsce.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO NIEMIEC.

Na terenie szeregu powiatów w Małopolsce środkowej prowadzona jest obecnie rekrutacja robotników rolnych na wyjazd do Niemiec na roboty sezonowe. Chłopi chętnie wyjeżdżają, aby przez blisko pół roku pracować i zarabiać. W najbliższym czasie ma być przeprowadzona rekrutacja robotników rolnych na roboty do Łotwy.

ZYGMUNT KURCZYŃSKI, LWÓW.

Żelazem i piórem.

Na marginesie Jubileuszu 40-lecia pracy literackiej Henryka Zbierzchowskiego.

Mam pewność, że tytuł powyższy wywoła zdumienie u tych wszystkich, którzy znają Henryka Zbierzchowskiego. Żelazem i piórem! 40 lat!... a jednak!

Poeta, dramaturg, powieściopisarz, dziennikarz, krytyk, muzyk — Zbierzchowski urodził się we Lwowie w 1881 roku. Ród swój wywodzi ze starej żołnierskiej rodziny, która od setek lat służyła Najjaśniejszej Rzeczypospolitej „żelazem i piórem".

„Pride Calendas Apriles Anno Domini 1541 Imcipan Krzysztof herbu Grzymała Zbierzchowski, Króla Jegomości Stefana Batorego rotmistrz prowadzi oddział lekko konny i zadaje Gdańszczanom ciężką porażkę, tegoż samego Imcipana Rotmistrza zatrudnia hetman Zamojski w swojej polowej kancelarii".

Wnuk powyższego Zygmunt herbu Grzymała już w bardzo młodym wieku jest Starostą i rotmistrzem ciężkiej dragonii Króla Jana III i pod Kahlenbergiem prowadzi swoją dragonię do głównego ataku na obóz Kara-Mustafy!

Gdzie sięgnąć w kronikę przeszłych dziejów ród ten służył Ojczyźnie zawsze „prawem nie lewem", jeśli nie zbrojnym ramieniem, to piórem.

Henryk Zbierzchowski 17 lat miał, gdy owiany sentymentem zaborczych nauczycieli, co to głosili Asnykowską tezę, „by żywi nie tracili nadziei" wszedł w zaczarowaną krainę Sztuki.

Młoda Polska rozpłomieniona ogniem uniesień, gorejąca przecudną poezją, która w okresie owym płynęła pod banderą „Eviva l'arte"... „gdzie wielkich sto łodzi mknęło w morskiej fali i sto im świeciło nadziei".

Poezja owej epoki pochłonęła wrażliwy umysł młodego artysty — wynikiem tego nastroju był cykl wierszy p. t. „Moczary", które równo temu 40 lat pojawiły się na łamach krakowskiego „Życia", redagowanego przez Stanisława Przybyszewskiego.

Od tego czasu życie poety wartkiem i pracowitym płynęło strumieniem, historia naszej kultury owego czasu powiększyła się o dzieła wszechstronnego talentu poety, powieściopisarza, dramaturga, krytyka, dziennikarza i muzyka, a wszystko, co stworzył, nakazuje złożyć głęboki hołd dla tego wędrowca po ludzkich sercach i duszach!

Nie istnieje jedna dziedzina życia ludzkiego, nie ma nic w przyrodzie, co by nie było przedmiotem Jego obserwacji. Od żywiołowego zanurzenia się erotycznego w nurtach życia, aż do poświęceń w imię najszlachetniejszej idei miłości Ojczyzny!...

Promień słoneczny, który złotem chrzęści,
Złapałem dzisiaj na gałązce gruszy
Trzymam go w mocno zaciśniętej pięści
Radosny w duszy.

I chodzi poeta z tym promieniem w dłoni, który ma być „darem dla najsmutniejszego" po świecie...

I gdy zobaczę w zgasłych źrenic toni
Szarość złej doli bez kresu, bez końca,
Takiemu oddam zamknięty w mej dłoni
Promyczek słońca.

Ten brat-łata, kawaler księżyca, kapitalny cygan artystyczny, wędruje przez całe czterdzieście lat „z promieniem słońca" i siłą radionizującą swego wielkiego talentu oświeca szarość naszej złej doli.

Przed laty dziesięciu w roku 1928 miasto, o którym poeta w wierszu swoim p. t. „Inwokacja" mówi:

Kocham Cię Lwowie!... miasto mej młodości,
Które się dotąd w moich żyłach pieni,
Bom krew z krwi Twojej i kość z Twojej kości —

to miasto, którego w ciężkiej doli walk o Niepodległość zagrzewał do walki „o czyn i wytrwanie" w nagrodę zasług uczyniło Go swoim Laureatem.

Działalność cała Zbierzchowskiego artystyczna jakoteż skala zainteresowań jest olbrzymia. Na deskach teatru Poznańskiego stawia pierwsze kroki przed wojną, sztuką nagrodzoną na konkursie p. t. „Rok 1838" osnutą na tle życia Adama Mickiewicza. Następnie idą sztuki, jak kapitalna komedia obyczajowa p. t. „Małżeństwo Loli", sztuka, która ma do dnia dzisiejszego olbrzymie powodzenie i doczekała się przeszło 1000 przedstawień. Dalej „Kobieta bez twarzy", „Serce matki", „Kłopoty Złotopolskiego", „Porwana Narzeczona", ostatnio napisał zaś sztukę ku uczczeniu wielkich chwil Lwowa p. t. „Zawsze wierny" będącą apoteozą bohaterstwa Lwowa i jego wierności do Rzeczypospolitej od czasów Kazimierza Wielkiego po „Orlęta". W powieści Henryka Zbierzchowskiego jest wieczna walka Arymana z Ormuzdem, a dusze jej bohaterów mają silną dynamikę artystyczną. „Na złotej przełęczy", „Stepowa panieńka", „Malarze", „Anioły płaczą", „Człowiek o dwu twarzach" to wszystko wieczna propaganda miłości i sprawiedliwości.

Poezje jak: „Impresje", „Baśnie", „Płomienie", „Erotyki", „Ogród życia", olbrzymia ilość wierszy ilustrujących życie codzienne, które pisał pod pseudonimem „Nemo" uczyniły Go wbrew pseudonimowi znanym i popularnym poetą w całej Polsce. Na łamach „Ilustrowanego Kuriera Krakowskiego" którego jest współpracownikiem, znajdujemy prześliczne wiersze, które są dalszym ciągiem Jego twórczego talentu.

Malarze, rzeźbiarze, poeci, prócz nielicznej garstki zawsze wiernej swemu kochanemu miastu, rozbiegli się po całej Polsce za „mirażem złota". Wśród tej nielicznej garstki, co pozostała we Lwowie, Henryk Zbierzchowski jest w pierwszym szeregu. Ma w sobie coś z żołnierza trwającego na placówce aż do skonu, jest fenomenem ogromnie sympatycznym, jest człowiekiem i artystą czynu i tak jak ongiś pradziad Jego nie odpasywał miecza, tak on trzyma w ręku różę, z którą idzie w bój, nie tracąc w zamęcie dzisiejszej rzeczywistości, poczucia tejże.

Dla Lwowa jest rycerzem walczącym o ideał piękna.

W dniu Jubileuszu życzymy Mu słowami Jego poezji:

by szedł w przestwór daleki
w sławie złotego słońca.



HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Dożywianie dzieci w Rudkach.



Przed kilku dniami nastąpiło uroczyste zakończenie dożywiania dzieci w świetlicy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Rudkach. Na zdjęciu powyższym zebrana dziatwa, wśród której znajdują się: opiekunka p. **Wincentyk,** ks. prof. **Lewiński,** kierowniczka szkoły p. Józefa **Herbotówna,** skarbniczka Z. P. O. K. p. **Freisowa,** wiceprzewodnicząca Z. P. O. K. p. **Kalkusowa,** członkini Zarządu p. **Mejorowa,** opiekunka dziatwy p. **Dachsówna** i instr. p. Janina **Milanowska.**

KOBIETY KRESOWE W JEDNYM SZEREGU!

Z działalności Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Tarnopolu.

Z Tarnopola piszą do „Wschodu":

W Tarnopolu odbyło się Walne Zgromadzenie Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Sprawozdanie z działalności za ostatnie dwa lata, złożone przez długoletnią przewodniczącą Oddziału p. Zofię **Stoffel,** wykazało, jak wiele prac zostało w tym okresie wykonanych.

Z najpoważniejszych prac należy wymienić: Oddział prowadzi **Przedszkole dla 60 dzieci,** kierowane przez fachową siłę. Dzieci te, pochodzące **z rodzin najbiedniejszych,** często bezrobotnych, spędzają w przedszkolu kilka godzin (od 8-mej rano do 2-giej popołudniu), dostają tam **śniadanie i obiad,** a kierowane w odpowiedni sposób, nie tylko rozwijają się fizycznie, ale też i umysłowo ,co podkreślają z uznaniem szkoły powszechne, gdy dzieci te z przedszkola przechodzą do szkół.

Oddział urządza podczas wakacyj letnich **półkolonie wakacyjne,** których odbyło się w ciągu roku 6 w Tarnopolu, a 7 w powiecie. Półkolonie objęły przeszło **500 dzieci.** Oddział prowadzi **Koło Opiekunek Społecznych,** do którego należy przede wszystkim **opieka nad podrzutkami,** utrzymywanymi przez Zarząd Miejski, oraz opieka nad rodzinami, mającymi dzieci w przedszkolu. Oddział prowadzi **świetlicę dla dziewcząt,** które skończyły szkołę powszechną. Kierowniczka świetlicy przeprowadza z dziewczętami **pogadanki** na tematy historyczne, społeczne, urządza dla nich kursy szycia, haftu, cerowania, śpiewu itd. Dziewczęta korzystają bardzo wiele, prócz tego pomaga im się w wyszukiwaniu pracy.

Oddział otworzył w ostatnim czasie **świetlicę dla pomocnic domowych,** które każde popołudnie niedzielne mogą spędzić w miłej atmosferze świetlicy. W przygotowaniu jest dokształcanie pomocnic domowych gospodarczo. Oddział urządza **stały kurs samokształcenia dla członkiń,** polegający na systematycznie wygłaszanych odczytach na różne tematy. Odczytów takich odbyło się w ostatnim roku 33 i cieszyły się ogromnym uznaniem, które bardzo licznie uczęszczały na te zebrania i zabierały głos w dyskusjach po każdym odczycie. Oddział urządził dla członkiń **kurs przeciwgazowy L. O. P. P.,** prowadzony przez fachowe siły, zakończony egzaminem i świadectwami. Kurs ten ukończyły 23 członkinie.

W przygotowaniu jest kurs strzelania dla pań.

Co pewien czas odbywają się w lokalu Związku herbatki towarzyskie dla członkiń i zaproszonych gości, przez co potęguje się współżycie członkiń pomiędzy sobą. Czysty dochód z takich zebrań przeznacza się na prowadzenie Przedszkola.

Jak z powyższego krótkiego zestawienia wynika, **Oddział ZPOK w Tarnopolu pracuje nadzwyczaj intensywnie i owocnie i cieszy się wśród miejscowego społeczeństwa zasłużonym uznaniem.** Jest to wielką zasługą p. Zofii **Stoffel,** która jako przewodnicząca Oddziału przez kilka lat, włożyła w rozwój Związku **bardzo wiele pracy i serdecznego zapału,** a przez swoje zalety charakteru i takt zjednywała dla Oddziału coraz to nowe członkinie.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd i Komisję rewizyjną odbyły się wybory do nowego Zarządu. Ponieważ p. **Stoffel** obejmuje obecnie przewodnictwo Zrzeszenia Wojewódzkiego Z. P. O. K., przeto żegnana z wielkim żalem przez Zarząd i członkinie, złożyła godność przewodniczącej Oddziału.

Nową przewodniczącą Oddziału została wybrana p. Irena **Kocuperowa,** zastępczynią p. Janina **Grabowska.**

Po ukończeniu Walnego Zgromadzenia odbyło się pożegnanie wyjeżdżającej z Tarnopola członkini p. Janiny **Lewkowiczowej,** która pracowała w Związku od chwili założenia go i ma także **chlubną kartę w pracach tak Oddziału tarnopolskiego, jak też i Zrzeszenia Wojewódzkiego.** To też liczne grono pań współpracowniczek żegnało ją bardzo serdecznie wspólną herbatką. P. **Stoffel** w serdecznych słowach zobrazowała działalność p. **Lewkowiczowej,** która wzruszona dziękowała za słowa życzliwości i uznania. Wśród bardzo miłego nastroju, świadczącego o prawdziwym zżyciu się członkiń — upłynęło parę godzin.

Praca Oddziału tarnopolskiego Z. P. O. K., to praca realna dla dobra Państwa, jednocząca kobiety we wspólnej myśli.

Zakończenie kursu trykotarstwa w Połupanówce.

W Połupanówce, powiat Skałat, odbyło się zakończenie dwumiesięcznego kursu robót trykotarskich, urządzonego staraniem Koła Gospodyń Wiejskich, przy wybitnym poparciu materialnym Koła Gospodyń Wiejskich w Skałacie.

Kursem kierowała p. Władysława **Duniewska.** Udział w kursie brało 19 dziewcząt strzelczyń, córek członkiń K. G. W. Na wystawę urządzoną na zakończenie przybył starosta p. **Rutkowski,** sekretarz p. **Gretkiewicz,** instruktorka p. **Włoskówna,** prezes pow. Kół T. S. L. p. K. **Lorenc,** wójt gminy staro-skałackiej p. **Kurzeja** i delegaci miejscowych organizacyj społecznych. **Reprezentowane też były licznie sąsiednie Koła G. W.**



W pięknie przystrojonej sali Domu ludowego **rozłożono na stołach i zawieszono na ścianach eksponaty. Goście z zaciekawieniem oglądali szaliki, rękawiczki, skarpetki, swetry i inne wyroby trykotarskie, wykonane przez uczestniczki kursu.** Duże zainteresowanie wzbudzały **robótki, wyko-** Niektóre eksponaty sporządzone były z wełny miejscowej, która do tego celu nadaje się zupełnie dobrze.

Zdjęcie powyżej zamieszczone przedstawia uczestniczki kursu z instruktorką p. W. **Duniewską,** po lewej stronie.

Związek b. Ochotników Armii Polskiej.

Zmiana kierunku Związku i naczelnej władzy.

Zarząd Okręgu Związku b. Ochotników Armii Polskiej podaje do wiadomości oddziałów Związku na terenie województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, że nadzwyczajny Walny Zjazd delegatów odbyty w dniu 10-go kwietnia b. r. w Warszawie uchwalił **nadać Związkowi kierunek wojskowy.**

Zarazem do wiadomości Oddziału podaje, że **nowo wybrany Zarząd Główny Związku** przedstawia się następująco:

Prezes: generał Bronisław **Bohaterewicz.** Wiceprezesi: pułk. Jan **Skorobohaty-Jakubowski** i ppułk. Jan **Burghard.** Sekretarz generalny: Witold **Bernhard,** zastępca: Józef **Mejcherowicz.** Skarbnik: Tadeusz **Jasiuk,** zastępca: Władysław **Kłopotowski.** Sprawy organizacyjne — Aleksander **Sokołowski.** Sprawy regulaminowe — Szymon **Osoba.** Sprawy wyszkoleniowe — Eugeniusz **Piotrowski.** Sprawy mundurowe — Zygmunt **Hippe.** Komisja Rewizyjna: nacz. Stefan **Kołakowski,** mjr Stanisław **Strzemień-Stroynowski,** dr Alfred **Franke,** Stefan **Pawlak,** kpt. Zygmunt **Gronczyński.** Zastępcy: Ignacy **Druszcz** i Ludwik **Kostecki.** Sąd koleżeński: generał Wacław **Przeździecki,** rejent Julian **Borkowski,** mgr Szczepan **Mostowski,** mgr Mieczysław **Wójcik** i Władysław **Targalski.** Zastępcy: Wilhelm **Bobek** i adwokat Edward. **Nicz.**

POŻEGNANIE KOMENDANTA Z. S. W BOLECHOWIE.

W ostatnich dniach Oddział męski w Bolechowie żegnał swego wieloletniego komendanta p. **Kosteckiego,** przeniesionego na inne stanowisko służbowe.

NOWA SZOSA MIELEC—KOLBUSZOWA WAŻNĄ ARTERIĄ DLA C. O. P.

Tegoroczny program prac inwestycyjnych w Mielcu przewiduje budowę szosy z nawierzchnią z czerwonego kamienia porfirowego, szerokości 9 metrów. Szosa ta połączy Mielec z Kolbuszową, dwa środkowe powiaty Centralnego Okręgu Przemysłowego. Prace koło budowy nowej szosy Mielec - Kolbuszowa rozpoczną się w dniu 15 maja b. r. i zatrudnią około 200 ludzi.

Zebranie Organizacyjne O. Z N. w Zaleszczykach.

W Zaleszczykach odbyło się zebranie organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego przy udziale 30 delegatów z powiatu pod przewodnictwem **prezesa Jana Kotowicza.**

Programowe przemówienie wygłosił **rejent p. Pniewski.**

Po zdaniu relacji przez p. **Stanisza, kolonisty ze Stawek,** ad Uhryńkowce o przebiegu dotychczasowych prac organizacyjnych przeprowadzonych na odcinku wiejskim, dokonano wyborów do Rady Obwodu oraz odnośnych Komisji, postanawiając równocześnie coniedzielne wyjazdy delegatów na wieś z uwagi na ogromne **zainteresowanie się wsi hasłem konsolidacji społeczeństwa.**

Wpisujcie się na członków P.C.K.

Wiosenne obrazki.



Wiosna... Wieszcz myślami pod niebiosa wzlata...
A z ziemi natchnienie jego wiatr wymiata.



Kto marzy — szczęśliwy, ten godzin nie liczy...
Więc złodziej w kradzeniu zegarków się ćwiczy.



Roją się od parek parków zakamarki —
Tak jakby od... parek brały nazwę... parki.



Że na wdzięki niewiast nikt nie jest nieczuły —
Zderzają się z wiosną częściej wehikuły...



Los męża dlatego nie bywa wesoły,
Że gdy żonę stroi, to sam chodzi goły.



Mówią, że mąż musi być w domu podporą,
Do porządków często dlatego go biorą...

KURS PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO DLA STRAGANIARZY w Stanisławowie.

W Stanisławowie odbyło się zakończenie dwu miesięcznego kursu przysposobienia kupieckiego, zorganizowanego przez Wojewódzki Związek Młodej Wsi.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele wojska, urzędów i organizacyj społecznych z wojewodą gen. **Pasławskim** na czele. Szczegółową relację z działalności kursu złożył naczelnik **Typiak**, prezes wojewódzkiego Związku Młodej Wsi.

Na kurs zostało przyjętych 45 słuchaczy, a ukończyło go 38. Z bursy zorganizowanej przy kursie korzystało 28 słuchaczów zamiejscowych. W czasie 200 godzin wykładów i 210 godzin ćwiczeń **i zajęć praktycznych na straganach szkolnych, ustawionych na rynku w Stanisławowie, słuchacze nabyli dostateczny zasób wiadomości do zawodu handlowo-straganiarskiego.** Kilku słuchaczy odbyło praktykę w miejscowych sklepach katolickich. Frekwenci kursu zwiedzili fabrykę fajansów w Pacykowie oraz garbarnię Margoschesa.

Z kolei zabrał głos p. Wojewoda, który na wstępie zaznaczył, że przeszkolenia i przygotowania ludności do samodzielnego zawodu nie jest sprawą lokalną lecz ogólno-państwową, w szczególności z uwagi na dotychczasowe **opóźnienie rozwoju gospodarczego narodu.**

P. Wojewoda apelował do słuchaczy w mocnych słowach, **aby wytrwali w obranym zawodzie handlowym, oraz wzywał do rzetelnej pracy nad sobą na pożytek krajowi.** P. Wojewoda przestrzegał **przed niegodnymi Polaków metodami walki gospodarczej opartej na nienawiści w stosunku do innych narodowości (mniejszości).**

Charakteryzując rolę i znaczenie w życiu gospodarczym drobnego handlu nadmienił, że kooperatywy są wyższą formą handlową do której ludzkość dąży i nie stanowią groźnej konkurencji dla drobnego handlu, gdyż w naszych stosunkach na długie lata będzie dominował jeszcze handel indywidualny.

Surowce — czy ostrygi? Maszyny — czy homary?

Bilans handlowy za r. 1937 wypadł dla Polski **ujemnie:** wartość sprowadzonych towarów była wyższa o przeszło 50 mil. zł od wartości towarów wywiezionych z Polski. Deficyt ten objaśnia się wzmożonym importem do Polski surowców i maszyn, co jest konieczne w okresie polepszonej koniunktury gospodarczej i zdecydowanego wkroczenia na drogę uprzemysłowienia kraju.

Ale nie tylko ten import „twórczy" jest powodem deficytu naszego bilansu handlowego. Ciążą na nim **artykuły luksusowe, jak ostrygi i homary, wina, koniaki, jedwabie, biżuteria.**

Wydawać się może, iż w okresie gdy narody i państwa odmawiają sobie wszelkich zbytków, by dotrzymać kroku bliższym i dalszym sąsiadom, współzawodnikom i przyjaciołom w wielkim wyścigu pracy, **myśmy urządzili jakiś osobliwy wyścig w dogadzaniu podniebieniom i zachciankom, nielicznych wybrańców fortuny, których stać na homary, ostrygi i wino.**

Na artykuły luksusowe wydano w roku zeszłym ponad 60 mil. zł, to znaczy więcej aniżeli wynosił deficyt naszego bilansu handlowego.

Dbamy o dogadzanie naszym podniebieniom, zamiast dbać jak najusilniej o stwarzanie nowych warsztatów pracy, do czego potrzebne są **surowce i maszyny.**

Taki stan rzeczy nie może trwać dłużej, musi ulec stanowczej, radykalnej zmianie. Niektóre nasze umowy handlowe powinny być zrewidowane. Nie możemy oddawać naszych wyrobów przemysłowych ani płodów rolniczych za artykuły zbytku, chętnie natomiast oddamy je za surowce, których nie posiadamy i za maszyny, których nie wytwarzamy dotychczas.

Rozrzutnej, marnotrawnej gospodarce importowej musi być położony kres.

Nie stać nas na ostrygi, gdy potrzebujemy surowców i maszyn.

BUDOWA DOMU LUDOWEGO W BIAŁEJ POD CZORTKOWEM.

W Białej pod Czortkowem odbyło się zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którym zapadła decyzja rozpoczęcia budowy Domu Ludowego w Białej. Wybrano Komitet budowy z wójtem **Traczewskim** na czele.

BURSA DLA DZIECI LEŚNIKÓW.

Staraniem „Rodziny Leśnika" utworzono w Stanisławowie przy ul. Pierackiego Bursę dla dzieci funkcjonariuszy Lasów Państwowych. Bursa składa się z dwóch budynków, przeznaczonych dla dziewcząt i dla chłopców. W Bursie znajdzie pomieszczenie około 100 dzieci.

Dochód dla rolników.

Hodowla jedwabników w powiecie rohatyńskim.

Członek Związku Strzeleckiego **w Skomorochach starych,** powiat Rohatyn, p. Marian **Biliński,** zainteresował się przed kilku laty hodowlą jedwabników. W tym celu zasadził w swoim gospodarstwie kilkadziesiąt sztuk drzewek morwowych, które jak wiadomo są podstawą hodowli jedwabników. W roku 1935 przeprowadził u siebie próbną hodowlę, która zgodnie z wynikami ekspertyzy, dokonanej na oprządach przez Lwowską Izbę Rolniczą i Centralną Stację Doświadczalną w Milanówku, dała **wyniki pomyślne,** przy czym na zasadzie konkursu na najlepiej wyhodowane w Polsce oprzędy jedwabne, udzielono mu dyplom. Zachęcony dodatnimi wynikami próbnych prac postanowił p. M. Biliński działalność w tym kierunku **rozszerzyć na cały powiat rohatyński, przy czym spotkał się z nader życzliwym przyjęciem tej inicjatywy przez Lwowską Izbę Rolniczą a zwłaszcza jej doświadczonego inspektora jedwabnictwa p. Legina.**

Uzyskawszy zatem z Lwowskiej Izby Rolniczej pomoc w postaci bezpłatnego nasienia morwy i grain (jajeczek jedwab.) organizuje p. M. Biliński w 1936 r. **7 hodowli jedwabników i kilkadziesiąt szkółek drzew morwowych w okolicy.** Natomiast w 1937 r. organizuje **29 hodowli jedwabników i 381 szkółek morwowych, przy czym dla pogłębienia wiadomości fachowych dzięki poparciu Lwowskiej Izby Rolniczej i Wydziału Powiatowego w Rohatynie kończy specjalny kurs w Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku.**

By rozwijaniu się hodowli dać należyte podstawy Wydział Powiatowy rohatyński w porozumieniu z Lwowską Izbą Rolniczą w jesieni 1937 r. organizuje 6-dniowy **kurs jedwabnictwa w Skomorochach starych.** Kurs ten prowadzony przez inspekt. p. **Legina,** przy udziale agronoma pow. p. **Grześkowiaka** i p. M. **Bilińskiego,** stał na wysokim poziomie fachowym i **przygotował kilkadziesiąt osób do dalszej pracy w tym kierunku.** W bieżącym roku na wniosek p. M. **Bilińskiego,** Wydział Powiatowy rohatyński przy poparciu Lwowskiej Izby Rolniczej postanowił przeprowadzić szereg **kursów jednodniowych, z zakresu hodowli morwy i jedwabników w poszczególnych gromadach.** Kursa te przeprowadzone przez p. M. Bilińskiego **w 50 gromadach były bardzo licznie obesłane przez miejscową ludność.** Na kursach tych zostało zorganizowanych **95 hodowli jedwabników i 800 szkółek drzewek morwowych** (nasiona morwy białej i jajeczka jedwab. dostarczyła Lwowska Izba Rolnicza bezpłatnie).

Życzyć należy, by za przykładem powiatu rohatyńskiego **i inne powiaty zainteresowały się tą nieznaną jeszcze bliżej hodowlą,** która może dać przeciętnie drobnym rolnikom poważne dochody. Podniesie się w ten sposób i majątek narodowy oraz nastąpi uniezależnienie się od zagranicy, uzyskiwanie cennego surowca jedwabnego, którego sprowadza się corocznie do Polski za kilkadziesiąt milionów zł. Ma to też kolosalne znaczenie **na wypadek wojny, gdyż jedwab naturalny jest niezastąpiony do celów technicznych i wojskowych.**

Hasło zaś wypowiedziane jeszcze w swoim czasie przez H. Sienkiewicza: „kto sadzi jedno drzewo morwowe, ten rzuca garść złota do skarbca narodowego" winno stać się nakazem chwili.

CZEKI

załączamy do niniejszego numeru.

Prosimy o wyrównanie zaległej i bieżącej PRENUMERATY.

PROJEKT BUDOWY KOŚCIOŁA W MARIAMPOLU.

Wojewoda Pasławski przyjął delegację mieszkańców i przedstawicieli spółdzielni z Mariampola, która prowadzona była przez ks. **kanonika Bosaka.** Delegacja prosiła p. Wojewodę, aby objął protektorat nad budową nowego kościoła parafialnego, który stanie na wzgórzu zamkowym na ruinach zamku obronnego ks. Jabłonowskich. Wojewoda Pasławski protektorat przyjął.

PAWILON GASTRONOMICZNY ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET W TARNOPOLU.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Tarnopolu otwiera dnia 1 maja Pawilon Gastronomiczny w Parku Miejskim tarnopolskim. Publiczność tarnopolska będzie mogła korzystać z jadła i napojów jak również znajdzie rozrywkę w imprezach urządzanych w Pawilonie.

Ekspanzja rzemiosła do Centralnego Okręgu Przemysłowego

zorganizowana przez Izby Rzemieślnicze.

Krakowska Izba Rzemieślnicza odbyła plenarne zebranie pod przewodnictwem prezesa **posła Jahody - Żółtowskiego.** Na posiedzeniu tym radca Jan **Nowak** z Jasła zgłosił wniosek o utworzenie Biura informacyjnego dla rzemiosła w Rzeszowie przez Izby Rzemieślnicze **we Lwowie,** Lublinie, Kielcach i Krakowie.

Celem Biura tego będzie stałe i szczegółowe informowanie Izb Rzemieślniczych o pracach gospodarczych w Centralnym Okręgu Przemysłowym, szczególnie zaś o **możliwościach tworzenia warsztatów rzemieślniczych na tym terenie, oraz niesienia pomocy rzemieślnikom, osiedlającym się w Centralnym Okręgu Przemysłowym.**

Zapisujcie się na członków T. S. L.

Sklepikarze i kierownicy spółdzielni
na kursie w Stryju.

Z inicjatywy T. S. L. w Stryju zorganizowano kurs dla sklepikarzy i kierowników spółdzielni wiejskich, w którym brało udział 24 mężczyzn i 16 kobiet. Pomoc w zorganizowaniu kursu udzielili: Okręgowe Towarzystwo Rolnicze z insp. **Hawrankiem** na czele i Gimnazjum Kupieckie T. S. H. w Stryju. **Wojsko, w zrozumieniu gospodarczego dokształcania wsi, udzieliło kursistom utrzymania i kwater w koszarach.**

Program kursu obejmywał przedmioty z dziedziny: spółdzielczości, rachunkowości, towaroznawstwa, higieny sklepowej, organizacji kupna i sprzedaży oraz wszelkie wiadomości, **potrzebne sklepikarzowi do prowadzenia sklepu na wsi.** Nauka odbywała się rano i po południu. Godziny wieczorne przeznaczone były na zajęcia świetlicowe.

Kierownikiem kursu był inż. Jan **Łysak,** dyrektor Państwowej Szkoły Rolniczej w Bereźnicy, gospodarzem kursu p. Edward **Liberda,** dyrektor Gimnazjum Kupieckiego T. S. H. Wykładowcami byli profesorowie Gimnazjum Kupieckiego, insp. Izydor **Hawranek,** lekarz Alfred **Kuczera** i Marian **Rególski.**

Uroczyste zamknięcie kursu odbyło się po nabożeństwie w kościele św. Józefa w obecności ks. kanonika **Skoniecznego,** starosty **Harmaty,** ppłk. dypl. **Kocura** i w i.

W czasie rozdania świadectw w imieniu kursistów podziękowała organizatorom i profesorom za pracę kursistka p. Janina **Kozłówna.**

Trembowla szkoli wieś!

Kresowa młodzież wiejska
na kursie gospodarczo-społecznym w Krowince

Staraniem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego przy poparciu Wydziału Powiatowego w Trembowli zorganizowano 6 tygodniowy kurs gospodarczo-społeczny w **Krowince,** odalonej o 3 km. od Trembowli. Na kurs zgłosiło się 35 uczestników z pośród młodzieży wiejskiej obojga płci, pochodzącej z 18-tu miejscowości powiatu. W liczbie 35 uczestników, było 29 czynnych członków Z. S., 6 zaś (dziewczęta) K. S., M. Kierownikiem kursu z ramienia OTR. był p. Stanisław **Ciepielowski,** instruktor P. R., dobrze znający młodzież wiejską, dążenia i zamiary i szczerze tej młodzieży oddany, dzięki czemu zyskał sobie **duże zaufanie wszystkich uczestników.**

Celem stworzenia warunków należytego oddziaływania wychowawczego zorganizował p. kierownik Ciepielowski samorząd, który był przez słuchaczy należycie respektowany.

Zajęcia na kursie były dwurazowe i trwały od 8—12 i od 16—18. Każdego dnia rano o godz. 7-mej prowadzone były ćwiczenia cieleśne. Wolny czas spędzano w świetlicy, gdzie znajdowały się gazety, dostarczone przez Klub Urzędniczy w Trembowli, książki i czasopisma rolnicze, w które zaopatrywało świetlicę O. T. R. oraz czasopisma i książki o treści ogólnej i beletrystycznej, dostarczone przez Inspektorat Szkolny i T. S. L.



Zdjęcie górne przedstawia grupę uczestników kursu w Krowince, z kierownikiem kursu p. Stanisławem Ciepielowskim(x) po środku. Zdjęcie dolne, wykonane w czasie kursu, przedstawia kuchnię, prowadzoną przez Koło Gospodyń Wiejskich w Strusowie, dla aprowizacji kursistów.

Literatura dostarczona sprzyjała samokształceniu słuchaczy, które poważnie rozwijało się, czego dowodem **32 referaty na tematy specjalne i ogólno - oświatowe,** samodzielnie opracowane i wygłoszone przez uczestników kursu. Tak udatnie zapoczątkowana praca samokształceniowa przez uczestników, spełniła swoją rolę w powiecie i **przyczyniła się poważnie do dźwignięcia na wyższy poziom roboty oświatowej,** prowadzonej w powstałych w bieżącym roku kołach samokształceniowych.

Warto przyjrzeć się tematom opracowanym przez prelegentów na kursie w ciągu 6-ciu tygodni w 225 godzinach. Program kursu obejmował dwa działy: gospodarczy i ogólny. Na dział gospodarczy złożyły się następujące przedmioty:

	godzin
Technika org. gosp. małych	10
Rolnictwo	48
Hodowla	42
Sadownictwo	7
Warzywnictwo	4
Pszczelnictwo	6
Jedwabnictwo	7
Przemysł chałupniczy	2
Spółdzielczość	6
Weterynaria	4
Samorząd i administ.	4
Ustawy	4
Religia	2
Handel polski	2
Choroby i szkodniki	2
Pożarnictwo	2
Higiena	6
razem	158

PRZEDMIOTY OGÓLNE:

	godzin
Ustrój Polski na tle ustrojów in. państw	18
Geografia gosp.	8
Historia Polski	10
Literatura polska	8
Rachunki	8
Wychowanie fizyczne	4
Księgi katastralne	4
Formy samokształceniowe — świetlica — przodownictwo	7
razem	67

Jak wynika z powyższego programu przepracowano w ciągu 158 godzin sporą ilość różnych **zagadnień gospodarczych, obchodzących drobnego rolnika.** Zagadnienia te rozprowadzone po różnych wsiach powiatu z całą pewnością przyczynią się do stworzenia warsztatu pracy **niejednemu małorolnemu gospodarzowi, a do podniesienia na wyższy poziom dotychczasowego sposobu gospodarowania.**

Wszyscy uczestnicy wzięli **udział w przedstawieniu Teatru Małopolskiego.** Urządzono też wycieczkę do Trembowli celem zwiedzenia historycznego zamku oraz placówek handlowych, prowadzonych przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze jak: **Magazyn Zbożowy, Hurtownię Kółek Rolniczych, Sklep K. R. i wiele innych.** W czasie tej wycieczki przekonali się naocznie kursiści, jak wiele zdziałała **zorganizowana wola społeczeństwa polskiego,** które przez należyte zrozumienie i **poparcie polskich placówek handlowych** przyczyniły się do tak pięknego ich rozwoju.

Kurs miał charakter internatowy dzięki czemu wśród młodzieży, pochodzącej aż z 18-tu miejscowości, panowało **współżycie** o charakterze prawdziwie przyjacielskim, poparte wzajemnymi usługami, pomocą w różnych sprawach i t. p. **Do wytworzenia tak miłej atmosfery przyczynił się w znacznym stopniu wymieniony kierownik kursu p. Ciepielowski.** Stroną kulinarną zajęło się **K. G. W. ze Strusowa,** które doskonale wywiązało się z przyjętych na siebie obowiązków. Poświadczyć mogą to liczni prelegenci, zapraszani od czasu do czasu na drugie śniadanie, skromnie, ale zato bardzo smacznie przyrządzone. W ciągu całych sześciu tygodni **nie było ani jednej skargi na żywienie ze strony słuchaczy,** choć do pewnego stopnia byli do tego „upoważnieni", bo każdy z nich wpłacił 20 zł., jako jednorazową opłatę za kurs. Kwota 20 zł. za pracę i utrzymanie na kursie w ciągu sześciu tygodni jest bardzo skromna. Fakt jednak wpłacenia jej przez 36 uczestników **świadczy o należytym zrozumieniu przez przedstawicieli wsi polskiej powiatu trembowelskiego — potrzeby w dziedzinie oświatowej i gospodarczej.**

Na zakończenie kursu przybyli: z Tarnopola pp. **De-Nissau i inż. Schweizer,** jako delegaci Lwowskiej Izby Rolniczej i Wojewódzkiej Delegatury, z ramienia Wydziału Powiatowego p. radca **Pieniążkiewicz,** z ramienia O. T. R. **inż. Solecki,** w imieniu Inspektoratu Szkolnego instruktor O. P. **Gączowski,** wójt **Willmouth,** dyr. **Obmiński** i wiele innych.

Po nabożeństwie, odprawionym przez ks. **Szatkowskiego** z Trembowli, odbyła się w sali Domu Ludowego, która służyła jako sala wykładowa w czasie kursu, **wspólna herbatka.** Na wstępie p. kierownik kursu złożył wyczerpujące sprawozdanie. Wszyscy przedstawiciele i goście wygłosili przemówienia, dając wyraz zadowolenia z powodu doprowadzenia do końca **tak poważnego kursu,** przy czym wyrazili szereg życzeń oraz rad i wskazań pod adresem absolwentów. Na końcu zabrał głos uczestnik kursu **Jan Kusztra z Hleszczawy, który w serdecznych słowach podziękował prelegentom za rzetelną pracę nad wsią i wyraził prośbę o jak najczęstsze urządzanie podobnych kursów, przez które powinna przejść cała młodzież wiejska pow. trembowelskiego.** Dość rzewnie wyglądała chwila pożegnania instruktora O. P. **Gączowskiego** ze słuchaczami, którzy nie mogli powstrzymać się od łez. **Jest to dowód prawdziwego zżycia się p. Gączewskiego z młodzieżą wiejską, która brała udział w kursie.**

Kurs w Krowince stanął na wysokości zadania i z pewnością w niedługim czasie wyda pożądane owoce. Wieś zaś wdzięczna jest wszystkim, którzy przyczynili się do jego organizacji i przeprowadzenia.

(tege).



Zdjęcie, wykonane w izbie wykładowej, przedstawia uczestników kursu w Krowince, słuchających wykładu, prowadzonego przez p. Teodora **Jagiełłowicza,** lekarza weterynaryjnego. Zdjęcie obok, dokonane zostało w czasie uroczystego zakończenia kursu w Krowince.



Uczestnicy kursu w Krowince — w czasie porannej gimnastyki na wolnym powietrzu.

NOWE DROGI NA HUCULSZCZYŹNIE.

Na Huculszczyźnie rozpoczynają hufce junackie w najbliższych dniach roboty przy budowie nowych dróg oraz będą kończyć budowę dróg na odcinkach: Kosów - Worochta, Żabie - Burkut i Kosów - Żabie. Drogi te mają znaczenie turystyczne, a również lepsza komunikacja przyczyni się do podniesienia gospodarczego części Karpat wschodnich.

Dekoracja Krzyżem Zasługi
w Jaworowie.

Plutonowy **Palij,** instruktor PW. i WF. powiatu jaworowskiego został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, nadanym mu za gorliwą pracę nad rozwojem przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Dekoracji zasłużonego **Palija** dokonał starosta jaworowski mgr **Gawenda,** który wygłosił do licznie zebranej publiczności oraz ustawionych w szeregi oddziałów PW. i WF. przemówienie, podkreślając znaczenie Przysposobienia Wojskowego dla obrony Państwa oraz rolę instruktorów tej organizacji. Uroczystość tę zakończyła defilada oddziałów, odebrana przez starostę p. **Gawendę** w towarzystwie kpt. **Jankowskiego** i instr. **Palija.** W niecodziennej tej uroczystości między innymi wzięli udział: ks. dziekan **Wróbel,** dyrektor gimnazjum **Tuleja,** prezes Strzelca prof. **Świątkowski,** burmistrz m. Jaworową **Neff,** komendant powiatowy policji **Holszański,** por. **Buszydło,** prezes „Sokoła" sekr. **Schmidt,** wiceprezeska Z. P. O. K. **Schmidtowa** i in.

(J. G.)

Doniosły wynalazek.



Na kolejach angielskich rozpoczęły się próby z nowym wynalazkiem. Jest to tzw. „szyna alarmowa". Gdy na torze znajdzie się jakaś przeszkoda, sygnał alarmuje maszynistę, prowadzącego pociąg. Na zdjęciu powyższym przedstawiona jest ryzykowna próba z tym nowym wynalazkiem.

POLSKO UKRAIŃSKI ZWIĄZEK W DROHOBYCZU.

W Drohobyczu powstał Polsko-Ukraiński Związek. W skład Zarządu weszli członkowie narodowości polskiej i ukraińskiej. Z pośród Polaków do Zarządu należą: pp. Antoni **Stankiewicz,** nauczyciel, jako prezes; Sylwester **Poprawski,** urzędnik firmy „Małopolska", jako pierwszy wiceprezes; Stanisław **Czyżewicz,** urzędnik firmy „Małopolska", jako zastępca sekretarza; inż. Zygmunt **Skałecki,** em. radca naleśnictwa, jako skarbnik; Stanisław **Czajkowski,** urzędnik firmy „Małopolska" jako zastępca skarbnika; Antoni **Mrazek,** nauczyciel, jako kierownik Sekcji propagandowej i mgr Krysztof **Durkalec,** jako przewodniczący sądu polubownego. Z pośród Ukraińców do Zarządu należą pp. Wasyl **Pomażak,** urzędnik firmy „Petrolea", jako drugi wiceprezes; Bazyli **Antoniewicz,** nauczyciel, jako sekretarz; Mikołaj **Wołosiański,** mistrz ślusarski i właściciel realności, jako gospodarz; Michał **Petryczka,** mistrz brukarski, jako zastępca gospodarza i dr Stefan **Łeszczyszyn,** sędzia grodzki, jako przewodniczący Komisji rewizyjnej.

KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO W OŻOMLI.

W Ożomli ad Jaworów nastąpiło zamknięcie kursu gospodarstwa domowego, połączonego z wystawą prac, urządzonego przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich, przy współpracy Wydziału powiatowego i O. T. R. Miejscowe Koło na czele z przewodniczącą p. **Obuchową** pięknie się rozwija. Kurs, który ukończyło 14 dziewcząt, prowadziła instruktorka Izby Rolniczej ze Lwowa p. **Wojciechowska,** a dzięki jej pracy, kurs stał na wysokim poziomie. Poparcia materialnego oraz moralnego kursowi udzielił Wydział powiatowy, pp. inż. **Bilińscy** i **Woronkiewiczowie,** oraz p. **Radłówna.** W uroczystości zamknięcia kursu wzięli udział pp. starosta **Gawenda** z małżonką, instr. **Reder, Bródka** i lustrator **Pawluk.** Do zebranych licznie włościan oraz kursistek przemówił starosta mgr **Gawenda,** wręczając świadectwa ukończenia kursu uczestniczkom. Z kolei przemawiali naucz. p. **Radłówna,** instr. p. **Wojciechowska** i wójt gminy zbiorowej por. **Woronkiewicz.** Uroczystość zakończyły deklamacje oraz krótki obraz sceniczny, odegrany umiejętnie przez kursistki.

(J. G.)

NARADA NAUCZYCIELI GIMNASTYKI.

W Czortkowie odbyła się konferencja, urządzona z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego dla nauczycieli gimnastyki szkół powszechnych i średnich. Konferencja zgromadziła przedstawicieli sfer nauczycielskich z Czortkowa, Buczacza, Zaleszczyk, Borszczowa oraz Trembowli. Wzięli udział również dyrektorzy wszystkich szkół powszechnych i średnich wymienionych miejscowości. Tematem obrad było letnie sportowanie młodzieży. Na całość konferencji złożyły się trzy pokazy lekcyjne oraz dwa referaty fachowe, wygłoszone przez prof. **Opackiego i Falasza.**

PRÓBNY ALARM POŻAROWY W SKAŁACIE.

Nowo wybrany Zarząd Powiatowy Ochotniczej Straży Pożarnej w Skałacie z prezesem dr **Koziebrodzkim** na czele odbył pierwsze posiedzenie. Udział w nim wziął również wojewódzki inspektor p. **Urbański.** Na posiedzeniu ustalono plan pracy na bieżący okres. W nocy zaś po posiedzeniu p. Urbański zarządził próbny alarm Miejskiej Straży Pożarnej, celem sprawdzenia gotowości bojowej i obsługi motopompy.

Zjazd Straży Pożarnych w Nadwórnej.

Pod przewodnictwem starosty p. Stefana **Wolskiego,** jako prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. w Nadwórnej, odbyło się posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego oraz odprawa powiatowa oficerów Straży. Na Zjazd przybyło 64 delegatów z terenu powiatu. Na wstępie do zebranych przemówił starosta Wolski, podkreślając wielki dorobek na polu rozwoju obrony przed pożarami, dzięki starannej i intensywnej pracy.

Instruktor powiatowy Roman **Kohut** złożył sprawozdanie, według którego na terenie jest 49 Ochotniczych Straży Pożarnych i jedna kolejowa. W tym 40 straży umundurowanych w liczbie 700 członków. Umundurowano też 3 Oddziały żeńskiej służby pożarniczej. Przy strażach istnieją drużyny sportowe „siatkówki" i sekcje narciarskie oraz zespoły amatorsko-teatralne. Wszystkie straże posiadają własne lub odstąpione przez Zarządy Gminne — świetlice strażackie. Wszelkie prace są prowadzone według opracowanych planów. W okresie sprawozdawczym odbyło się siedm rejonowych odpraw oficerów straży i rejonowe zjazdy, połączone z zawodami ćwiczebnymi we wszystkich rejonach.

Rejony w okresie sprawozdawczym uległy reorganizacji celem należytego usprawnienia działalności, zaś prace oświatowe są prowadzone we wszystkich strażach pożarnych.

Urządzony był również kurs pożarniczy II stopnia dla podoficerów straży. Dzięki rozwojowi straży pożarnych na terenie powiatu nadwórniańskiego ilość pożarów stale zmniejsza się, na co wskazują cyfry. I tak w r. 1931 było 360 pożarów, w r. 1933 było pożarów 220, w r. 1934 było 200, w r. 1935 było 167, w r. 1936 było pożarów 148 a w r. 1937 było 133.

W dalszym ciągu instruktor powiatowy zreferował plan działalności i preliminarz budżetowy na rok bieżący, który Rada zatwierdziła jednogłośnie. Ponadto omówiono sprawy bieżące, związane z organizacją i wyszkoleniem poszczególnych oddziałów strażackich.

Na wniosek naczelnika Jana **Kielara** uchwaliła Rada odnieść się do władz państwowych o odznaczenie powiatowego instruktora pożarnictwa Romana Kohuta, za prace, poniesione dla rozwoju obrony przed pożarami na terenie powiatu.

Następnie odbyła się odprawa powiatowa oficerów straży, której przewodniczył instr. Kohut, omawiając szczegółowo zamierzenia Oddziału Powiatowego na rok przyszły, w którym postanowiono urządzić w związku z 20-tą rocznicą Niepodległości wielki zjazd straży pożarnych w Nadwórnej, połączony z zawodami i popisami. Wreszcie dokonano wyboru kandydatów na naczelników rejonowych.

Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych w Nadwórnej. Od lewej strony siedzą pp. insp. A. **Pieńczakowski,** starosta Stefan **Wolski** i dr W. **Wiszniewski.** Od lewej strony stoją instruktor Roman **Kohut,** sekretarz M. **Rogalski,** burmistrz J. **Androwski,** burmistrz St. **Kamieński i naczelnik E. Dressler.**

Tam, gdzie spoczną relikwie św. Andrzeja Boboli.

Na zdjęciu obok Ołtarz w kaplicy ks. ks. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, gdzie zostaną umieszczone czasowo relikwie św. Andrzeja Boboli, kanonizowanego ostatnio męczennika polskiego.

Oddział Związku Strzeleckiego w Słobodzie Rungurskiej.

Walne zebranie członków Oddziału Związku Strzeleckiego w Słobodzie Rungurskiej odbyło się pod przewodnictwem prezesa inż. Stanisława **Lipskiego.** Całokształt pracy Oddziału oraz celowość wydatków, jakie poczyniono w ciągu roku, omówił w referacie swoim p. Kazimierz **Vincenz.** Z referatów sprawozdawczych wynika wielki postęp w pracy Oddziału w każdym kierunku. Z urządzonych imprez uzyskano znaczne wpływy, a czysty dochód 1.000 zł. został przeznaczony na fundusz własnego Domu. Cały Oddział jest kompletnie umundurowany. Drużyna rowerowa obejmuje 15 ludzi. Oddział brał udział w akcji Pomocy Zimowej. Ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorium, wybrano do nowego Zarządu ponownie te same osoby i ustalono plan pracy na rok bieżący, skierowując cały wysiłek na budowę własnego Domu.

Powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia Oddział drużyny rowerowej w Słobodzie Rungurskiej.

Wreszcie dodać należy, że dwaj członkowie Oddziału Z. S. otrzymali Brązowe Krzyże Zasługi, a to: pp. Józef **Mucha** i Jan **Frużyński** za długoletnią pracę w przemyśle i wydatną pracę społeczną. Zaznaczyć też należy, że p. Józef **Mucha** otrzymał w jesieni ub. r. dyplom honorowy z Ministerstwa Przemysłu i Handlu za długoletnią pracę w przemyśle.

WIEŚ CHMIELOWA ZAKŁADA WYTWÓRNIĘ WYROBÓW BETONOWYCH.

Rada gromadzka w Chmielowej, powiat Horodenka, przystąpiła do budowy betoniarni, produkującej płytki, rury i t. d. z miejscowego doskonałego piasku o połysku szklistym. W ten sposób wieś, w walce o lepsze jutro, chce wykorzystać swoje naturalne bogactwa.

Ludność Chmielowej, malowniczej wsi, położonej na stronym zboczu Jaru dniestrowego, od wielu lat pozbawiona wody źródlanej była zmuszona używać wody do picia z rzeki Dniestru. Obecnie w czasie umyślnego wiercenia, natrafiono wreszcie na wododajne warstwy, znajdujące się na głębokości kilkudziesięciu metrów. Odkrycie wody przyczyni się do podniesienia zdrowotności mieszkańców wspomnianej wsi.

ZGŁOSZENIA na Wystawę Lotniczą.

Już niespełna półtora miesiąca czasu dzieli nas od terminu otwarcia największej w Polsce imprezy propagandowo - lotniczej: Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie. Jeszcze mniej czasu dzieli nas od terminu zgłaszania udziału w Krajowej Wystawie Lotniczej, który upływa w dniu 10-go maja br. Napływ wystawców jest bardzo duży.

Stoiska są zasadniczo bezpłatne, obowiązuje tylko niewielka opłata za uczestnictwo w Wystawie. Zgłoszenie udziału w Krajowej Wystawie Lotniczej należy przesyłać pod adresem: Okrąg Wojewódzki L. O. P. P., Lwów, ul. Podleskiego 1, najpóźniej do dnia 10. maja b. r. Wodę, gaz, prąd, telefon i dodatkowe światło elektryczne otrzymują wystawcy na zamówienie, skierowane do Komitetu Krajowej Wystawy Lotniczej po cenie kosztów własnych.

Wystawcom przysługuje prawo ulgowego przewozu eksponatów na kolejach w wysokości 75 proc. od opłaty taryfy. Przyznana ulga będzie realizowana w ten sposób, iż przewóz eksponatów na Wystawę odbywać się będzie z zastosowaniem ulgi 50 proc., zaś przewóz powrotny z Wystawy bezpłatnie.

Podwyższone zasiłki.

Podajemy ważną dla szerokich rzesz ubezpieczonych wiadomość, że Ministerstwo opieki społecznej na wniosek Zakładu Ubezpieczeń społecznych zezwoliło pomiędzy innymi Ubezpieczalniami **również Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie na utrzymanie w dalszym ciągu podwyższonych zasiłków, wypłacanych z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa.**

Przypomina się, że od 1. maja 1937 r. **zasiłek chorobowy został podwyższony o 10%, oraz zasiłek połogowy o 25%, oraz że odpowiedniemu podwyższeniu uległy, obliczane według powyższych zasiłków, zasiłek szpitalny i domowy.**

W ciągu najbliższych dni komisarz Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie wyda uchwałę przedłużającą od 30. kwietnia 1938 r. podwyżkę zasiłków, tym razem na okres bezterminowy.

T. S. L. W POWIECIE PODHAJECKIM.

Pod przewodnictwem wiceprezesa Powiatowego Zarządu Kół T. S. L. w Podhajcach, mgr Wojciecha **Proroka** odbyło się Walne Zebranie delegatów poszczególnych Kół i Czytelń T. S. L. powiatu podhajeckiego, w liczbie 120 osób. Ze złożonych sprawozdań wynika, że T. S. L. w powiecie podhajeckim prowadzi bardzo intensywną działalność. W powiecie jest 11 Kół i 63 Czytelń. Po złożeniu sprawozdań i przemówieniu delegatów Zarządu Głównego i Okręgowego oraz starosty p. Jerzego **Suchorskiego,** referat gospodarczy wygłosił mgr **Prorok.** W skład nowego Zarządu powiatowego weszli pp. mgr Wojciech **Prorok,** prezes; dr Jan **Włodyka** i Błażej **Róg,** wiceprezesi; Jan **Paprzycki,** sekretarz; Antoni **Serafin,** bibliotekarz; Janina **Kromerowa,** zastępczyni bibliotekarza i Ludwik **Majewski** skarbnik.

Zapał młodzieży w Horodence do strzelectwa sportowego.

Na Strzelnicy małokalibrowej P. W. w Horodence odbyły się Powszechne zawody strzeleckie pod hasłem „10 strzałów ku Chwale Ojczyzny", zorganizowane po raz pierwszy na terenie Horodenki przez świeżo powołany do życia Zarząd Powiatu Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. Zawody te poza głównym swym celem, jakim jest uprawianie sportu strzeleckiego jako sportu „Obrony Narodowej" — były zawodami o „Odznakę Strzelecką" oraz inauguracją sezonu strzeleckiego.

Z przykrością stwierdzić wypada, że mimo szerokiej propagandy i trudów, włożonych w organizację zawodów, te **nie zdołały zgromadzić poważniejszej ilości zawodników.** Najsmutniejszym bodajże objawem jest fakt, że na strzelnicy **brakło zawodników najpoważniejszych organizacyj o charakterze przysposobienia wojskowego.** Trudno wprost wytłumaczyć sobie **absencję a tym samym bierne ustosunkowanie się tych organizacyj do strzelectwa sportowego,** które przede wszystkim powinne były znaleźć się w dniu tym na Strzelnicy, by wziąć udział w Zawodach Strzeleckich.

Pocieszającym natomiast objawem jest **masowy wprost udział młodzieży gimnazjalnej,** zgrupowanej w Z. H. P. oraz w Hufcu gimn. P. W., która nie zapomniała o swym obowiązku **i licznym swym udziałem dała dowód temu, że każdy obywatel powinien przygotowywać się do obrony kraju z bronią w ręku.**

To też Zarząd Powiatu P. Z. S. S. należycie oceniając zapał oraz stosunkowo dobre wyniki młodzieży gimnazjalnej — przeznaczył do użytku Sekcji Strzeleckiej Z. H. P. oraz Hufca P. W. — 300 naboi kal. 22 oraz 30 tarcz 50 × 10.

Zapał naszej młodzieży powinien znaleźć jak największą ilość naśladowców we wszystkich organizacjach społecznych.

Uroczysta Akademia w Rakowcu w powiecie lwowskim.

Oddział L. M. i K. w Rakowcu, powiat Lwów, urządził uroczystą akademię pod hasłem „żądamy kolonij". W uroczystości wzięli udział członkowie L. M. K. z całej gminy zbiorowej w Krasowie a prócz tego okoliczna inteligencja i dzieci szkolne.

Na program złożyło się przemówienie p. Emila **Hebdy,** następnie orkiestra i chór pod kierunkiem p. K. **Alberta** wykonali szereg utworów. Z Podciemnego trzech marynarzy pod kierunkiem p. **Szwabowiczówny** wykonało inscenizowaną piosenkę. Podobnie dzieci z Krasowa odśpiewały pieśń marynarzy pod kierunkiem p. **Kosiewiczówny.** Wkońcu dzieci z Reichenbachu odśpiewały piękną piosenkę. Wesoły nastrój wywołały dwie scenki, odegrane przez młodzież z Rakowca.

Na zakończenie prelegent ze Lwowa p. **Strusiewicz** wygłosił referat pt. „Potrzeba kolonij dla Polski".

Wyrazem zrozumienia Dni Kolonialnych było zbiorowe podpisanie rezolucji, oraz hojne datki pieniężne na cele L. M. K. Serdeczne podziękowanie należy się dla ks. prob. **Jurasza,** nauczycielstwa, p. **Kaznowskiego** wójta w Krasowie, oraz dla wszystkich, którzy przyczynili się do zorganizowania tej uroczystości.

Posiedzenie Rady Obwodowej OZN. w Trembowli.

W Trembowli odbyło się uroczyste zebranie Rady Obwodowej Obozu Zjednoczenia Narodowego powiatu trembowelskiego. Kierownik OZN. p. **Gączowski** zagaił zebranie, wszyscy obecni odśpiewali Hymn Narodowy. Następnie przewodniczący podał do wiadomości zebranych najważniejsze zarządzenia władz kierowniczych OZN. i wezwał Zarządy Oddziałów, utworzone we wszystkich siedzibach gmin powiatu trembowelskiego, do rozwinięcia szerokiej akcji organizacyjnej.

Ze sprawozdania przewodniczących Oddziałów wynikało, że **ludność wiejska odnosi się bardzo przychylnie do ideologii OZN. i wstępuje w szeregi Obozu.**

W czasie dyskusji poruszono szereg ważnych spraw gospodarczych, a w szczególności powzięto uchwały, że członkowie OZN. muszą zupełnie wyraźnie popierać placówki handlowe polskie.

Strzelcy powiatu zborowskiego.

Powiatowy Zjazd delegatów Oddziałów Związku Strzeleckiego Zborów odbył się z udziałem starosty mgr. **Pawlikowskiego,** komendanta Podokręgu kpt. **Kruczkowskiego** i pow. komendanta P. W. kpt. **Kurka.**

Dokonano wyboru nowego Powiatowego Zarządu Z. S. z prezesem p. wicestarostą **Zieniewiczem** oraz poruszano aktualne sprawy i zagadnienia z terenu powiatu.

Sprawozdania ustępującego Zarządu i Komendy Z. S. oraz ożywiona dyskusja zebranych wykazały, że życie strzeleckie w powiecie zborowskim, ostatnio coraz silniej się wzmaga a zastępy strzelców, zwłaszcza młodych Orląt silnie wzrastają. W dotychczasowej społecznej pracy polsko - strzeleckiej zostali na Zebraniu szczególnie wyróżnieni powiatowy prezes Z. S. Paweł **Rollauer** ze Zborowa, komp. Józef **Krzywoszański** z Białygłów, prezes Oddziału Z. S. w Młynowcach Jakub **Helski,** oraz komendant Oddziału w Założcach Stanisław **Hallarewicz.**

ZAMIAST PODZIĘKOWAŃ ZA ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE.

Wojewoda lwowski P. Alfred Biłyk przekazał na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży kwotę 20 złotych zamiast podziękowań za życzenia świąteczne.

L. O. P. P. W ZŁOCZOWIE.

Walne zebranie Obwodu Powiatowego L. O. P. P. w Złoczowie zagaił prezes nacz. **Dzięciołowski,** po czym przewodniczącym zebrania wybrano p. Teofila **Argasińskiego,** a sekretarzem p. Eugeniusza **Kociubińskiego.** Sprawozdanie z działalności Obwodu złożył sekretarz p. **Kruh,** zaś por. **Kaszewski** przedstawił akcję przeszkoleniową ludności w obronie przeciw lotniczo gazowej. Na wniosek przewodniczącego Komisji rewizyjnej mjr. **Kinasiewicza** uchwalono absolutorium ustępującemu Zarządowi oraz podziękowanie za owocną pracę pp. Dzięciołowskiemu i Kruhowi. W skład nowego Zarządu Obwodu weszli pp. starosta Jan **Płachta,** burmistrz pułk. Filip **Brzezicki,** wiceprezes Sądu Okręgowego Michał **Motyl,** naczelnik poczty Zygmunt **Dzięciołowski,** kier. Wiktor **Kruh** i Roman **Sławiński-Leliwa,** dyrektor M. K. K. O. Jako zastępcy pp. pow. lekarz wet. Antoni **Spryszak** i miej. lekarz wet. Władysław **Gałecki.** Z urzędu jako członkowie Zarządu weszli pp. pułk. Stanisław **Dąbek** i wicestarosta Zygmunt **Wrześniowski,** jako przedstawiciele trzech najsilniejszych Kół L. O. P. P. pp. dyr. Arie **Steinman,** komisarz policji Władysław **Dańczuk** i prezeska Koła Pań L. O. P. P. Zofia **Dańczukowa.** Do Komisji rewizyjnej weszli pp. dyr. mjr. Marian Dominik **Pfaff,** lekarz dr Tadeusz **Kowarzyk** i kpt. Franciszek **Kikal,** jako zastępcy pp. mjr. Julian **Kinasiewicz** i Franciszek **Czepiel,** dyrektor P. K. K. O.

ZEBRANIE LUDNOŚCI W HOŁYNIU.

W gminie Hołyń, powiat Kałusz, odbyło się bardzo liczne zebranie tamtejszej ludności oraz członków i sympatyków Ligi Morskiej i Kolonialnej. Obrady, którym przewodniczył inż. Stanisław **Garbusiński,** dyrektor Kopalni „TESP", odbyły się w pięknie udekorowanej sali T. S. L. Po przemówieniach na tematy aktualne, na wniosek inż. Garbusińskiego zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się kolonij dla Polski. Rezolucję tę podpisało około 300 osób. W dniu zebrania wieś i cała gmina Hołyń były udekorowane, a przy drogach widniały afisze L. M. i K. z żądaniami kolonij dla Polski.

„PANNA REKRUTEM" — W JAWOROWIE.

Pod tym tytułem odegrał Związek Podoficerów Rezerwy w Jaworowie komedię trzy aktową. Dzięki wysiłkom amatorów sztuka wypadła nadspodziewanie udatnie. Na czoło zespołu wybijały się p. prof. **Kosińska** w roli do łez rozśmieszającej Jagdy i p. **Sawicka** w roli Tereni. Doskonała i naturalna gra tej młodej amatorki i wczucie się w rolę rokują jej wielkie sukcesy na scenie. P. **Madydowa** w roli nauczycielki, dobrze się z swego zadania wywiązała. Ponadto na wyszczególnienie zasługują pp. **Zasławski, Albin i Jelinek.** Reżyseria p. **Szymańskiego** sprostała zadaniu. Dekoracje pomysłowe p. prof. **Kosińskiej** uwypuklały komedię. Całość dobre na widzach zrobiła wrażenie. **(J. G.)**

Przed generalną reorganizacją

Wyścigów konnych we Lwowie.

Wśród osób i instytucyj, które interesują się Towarzystwem Zachęty do Hodowli Koni we Lwowie, prowadzona jest obecnie dyskusja na temat działalności Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni.

Instytucja Wyścigów konnych we Lwowie jest od szeregu lat pod obstrzałem opinii publicznej, która dopatruje się w działalności i gospodarce organów Towarzystwa poważnych błędów, kosztem dorobku społecznego. Instytucja Wyścigów konnych — słusznie czy niesłusznie — zyskała sobie opinię instrumentu, który ma służyć luksusowi, wielkim graczom, a szary tłum ma być tylko dekoracją grupy rządzącej.

Zwróciły uwagę opinie wydawnictwa pt. „Wyścigi Konne". Pismo fachowe przytacza głosy **właścicieli stajen** na temat tegorocznego sezonu i tak pisze:

— Krótko mówiąc widoki te są bardzo smutne i należy możliwie rychło a gruntownie zesumować wszystkie możliwości na tutejszym gruncie i w uzależnieniu od wyników tych obliczeń albo pakować kufry i przenieść się gdzieindziej, albo też zredukować stajnie wyścigowe do najdalszych granic.

Fachowcy przytaczają dalej szereg uwag krytycznych o Wyścigach lwowskich i tak piszą:

... — naprawdę smutną jest dola właścicieli stajen i ilość ich w roku przyszłym niewątpliwie będzie znacznie mniejsza, a tym samym widoki rozwijającego się dotąd toru lwowskiego staną pod groźnym znakiem zapytania... Kto jest powołany niech czuwa — niedocenienie lub zbagatelizowanie sytuacji prowadzi do katastrofy.

Jak widać z powyższych słów fachowców — **gospodarka w Zarządzie Wyścigów Konnych może spowodować albo załamanie się tej instytucji, albo wstrząs, niepożądany dla Lwowa i sfer hodowlanych.** Jeżeli istotnie fachowcy uważają gospodarkę Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni jako błędną, czy nawet katastrofalną, całokształt gospodarki powinien być zbadany przez czynniki powołane jak to było przed kilku laty, tym bardziej, że Towarzystwo korzysta z wysokiej subwencji rządowej i szeregu ulg i ułatwień miasta Lwowa.

Szeroko komentowany jest fakt, że Zarząd Towarzystwa **udzielać ma wysokie zaliczki uprzywilejowanym stajniom,** które tworzą pewnego rodzaju monopol. Natomiast pomija się hodowców koni tzw. małych, **ze szkodą szeroko pojętej hodowli, która ze stanowiska ogólnego społecznego powinna być przede wszystkim popierana.**

Koła fachowe sądzą, że o ile Wyścigi Konne nie mają być w rzeczywistości tylko grą szczęścia na numery — bo ta strona gospodarki jest pokazywana szerokiemu ogółowi — to Zarząd Wyścigów konnych we Lwowie powinien nawiązać szerokie kontakty z hodowcami, **małymi stajniami, a przede wszystkim zainteresować drobnych rolników. Tylko współpraca szeroka i z pomocą drobnych hodowców może mieć sens społeczny, wojskowy i gospodarczy.**

Polski Balet Reprezentacyjny.



Fragment baletu „Pieśni o ziemi", w wykonaniu pp. Kilińskiego i Glinkówny. Muzyka Palestra, scenariusz i choreografia dyr. Bronisławy Niżyńskiej.

Z ŻYCIA w SKAŁACIE STARYM.

W ostatnich czasach w Skałacie Starym odbyło się kilka zebrań. Na zebraniu z okazji imienin Marszałka Śmigłego Rydza referat o zasługach Pana Marszałka w walkach o Niepodlgełość wygłosił mgr Mieczysław **Gretkiewicz.** Następnie na zebraniu w sprawie litewskiej ludność miejscowa złożyła ślubowanie, że gotowa jest do obrony granic Państwa.

Na uroczyste zakończenie kursu gospodarstwa domowego, urządzonego przez T. S. L. przybył starosta p. **Rutkowski** w towarzystwie referend. p. **Jakubiszyna** i p. **Kurzeji,** delegata Zw. Pow. Kół T. S. L. Przemówienie wygłosił p. **Wyrozumski,** prezes Koła T S. L., a po otwarciu wystawy wykonanych robót przemówiła jedna z kursistek, dziękując wszystkim za przyczynienie się do zorganizowania tego kursu. Opiekunem kursu był kierownik szkoły p. Stanisław **Mormul,** a kierowniczką p. Zofia **Szwajgert** z Mszany obok Lwowa.

Dla przeprowadzenia obchodu Święta P. W. pod hasłem zbiórki na F. O. N., wybrano Komitet wykonawczy, w skład którego weszli: p. Franciszek **Kurzeja,** jako przewodniczący, wszyscy księża rzym. kat., kierownicy szkół, sołtysi i prezesi organizacyj polskich.

Święcone w Komisariacie policyjnym w Stanisławowie.

Ciężka służba na posterunku ładu i bezpieczeństwa rzadko pozwala funkcjonariuszom policyjnym na spędzenie w atmosferze odprężenia czasu w gronie najbliższych i rodziny, gdyż wymaga ustawicznej czujności i pogotowia od tych, którzy się jej poświęcili. Są jednak chwile w roku, które swoją treścią dodają im otuchy do dalszych wysiłków i poświęcenia, są dla nich tym, czym jest oaza dla zmęczonego podróżnika.



Fragment z „Święconego" w Komisariacie policyjnym w Stanisławowie.

Do tych momentów należy tradycyjna uroczystość "Święconego". Skupiła ona w Komisariacie P. P. w Stanisławowie przy wspólnym stole w niedzielę dnia 17 b. r. oficerów PP. w osobach: pp. komendanta wojewódzkiego inspektora **Konopki,** komisarza **Kubarskiego** i kierownika Komisariatu **Kozłowskiego,** oraz tych policjantów, którym dane było w tej chwili mieć wolny czas od służby.

Inspektor p. Konopka złożył zebranym życzenia świąteczne, a swym dwugodzinnym pobytem wśród podkomendnych, dał jeszcze jeden dowód, że potrafi być dla nich nie tylko przełożonym, ale szczerym i życzliwym opiekunem, umiejącym wytworzyć ciepło i serdeczną atmosferę, zachęcającą do dalszych poświęceń i wysiłków, podnoszącej na duchu podwładnych, co jest niezbędne w ciężkiej służbie policyjnej.

Imieniem policjantów podziękował inspektorowi p. Konopce za złożone życzenia st. przod. **Sałabun,** przyrzekając, że wszyscy w służbie, owiani jak najlepszym duchem, będą się starali szanować godność granatowych mundurów i stać na straży tych zasad, które służą dla ładu i potęgi Narodu oraz Państwa.

P R Z E T A R G I.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetargi nieograniczone na następujące roboty — w dniach i godzinach otwarcia ofert — podanych niżej:

Dnia 9. maja 1938 r. — 1. na roboty wodociągowe i kanalizacyjne przy 4 bud. FKW. w Chełmie Lubelskim — **godz. 12.15.**

2. na wykonanie instalacyj elektrycznych dla 12 bud. kolonii urzędniczej w Stalowej Woli k/Rozwadowa — **godz. 12.30.**

3. na wykonanie instalacyj elektrycznych dla 11 bud. kolonii robotniczej w Stalowej Woli k/Rozwadowa — **godz. 12.45.**

Dnia 10. maja 1938 r. — na wykonanie instalacji anten zbiorowych i gromochronów w 2 bud. FKW. w Krakowie — **godz. 12.15.**

Dnia 16. maja 1938 r. — 1. na wykonanie instalacji elektrycznej w bud. oficerskim w Krakowie, ul. Bronowicka — **godz. 12.15.**

2. na wykonanie inst. wodociągów i kanalizacji w 11 domach kolonii robotniczej w Stalowej Woli k/Rozwadowa — **godz. 12.30.**

Oferty na powyższe roboty należy składać w lokalu Dyrekcji FKW., Warszawa, Królewska 2, najpóźniej na godzinę przed przetargiem. — Oferty wysłane pocztą muszą być dostarczone w tymże terminie.

Wadium w wysokości **1% sumy oferowanej w gotówce należy składać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr 1288;** w papierach wartościowych objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 20. IV. 1936 r. — do Kasy FKW.

Roboty zostaną oddane po cenach jednostkowych stałych przez cały czas trwania robót.

Kosztorysy, „Warunki Szczegółowe" i „Opisy Techniczne" można otrzymać w Dyrekcji FKW., Warszawa, Królewska 2. (pokój 26) — na 8—10 dni przed przetargiem, — oraz w odnośnym Szefostwie Budownictwa.

Rozbudowa centrum miasta Tarnopola.

Pod przewodnictwem wojewody p. **Malickiego** odbyła się w Tarnopolu konferencja przedstawicieli zainteresowanych władz, urzędów i instytucyj w sprawie budowy szeregu wielkich gmachów przy mających powstać nowych ulicach. Nowe arterie powstaną na gruntach o. o. Dominikanów i Fundacji hr. Baworowskich, leżących w centrum miasta. Odnośny czworobok przecięty będzie dwiema prostopadłymi do siebie ulicami. Jedna biec będzie od ul. Trzeciego Maja, rozdzieli I. Gimnazjum od kamienicy p. Boreckiego i wylotem swym sięgać będzie po ul. Konarskiego. Druga ulica powstanie między gmachem Województwa a kościołem o. o. Dominikanów. Po przecięciu ulicy przybierze ona charakter pasażu z wylotem na ulicę Mickiewicza między gmachem Starostwa a hotelem „Polonia".

Izba skarbowa mieścić się będzie w budynku dominikańskim, położonym na gruntach klasztornych, który będzie narożnym na przecięciu obu nowych ulic. Gmach ten będzie zremontowany. Naprzeciw Izby skarbowej stanie nowy gmach Poczty o dwu frontach. Między Pocztą a Województwem powstanie długi parterowy dom LOPP. ze sklepami od frontu.

Na gruntach Fundacji Baworowskich powstaną dwa bloki domów czynszowych Z. U. S. oraz zostanie wybudowany gmach Muzeum Baworowskich. W rachubę jest też brana budowa nowego gmachu dla Starostwa.

Podoficerowie rezerwy w Ottynii.

Na walne zebranie członków Koła Związku Podoficerów Rezerwy przybyli: p. **Jabczyński** jako delegat Okręgu, oraz p. **Rippel** jako delegat stanisławowskiego Koła OZPR. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, delegat p. **Jabczyński** w dłuższym przemówieniu przedstawił zebranym zadania i cele Koła, wskazując na zauważone niedomagania i zalecając odpowiednie środki zaradcze. Po przyjęciu sprawozdań ustępującego Zarządu i udzieleniu mu absolutorium, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: pp. Leonard **Blechinger** jako prezes, Marian **Leginowicz** jako jego zastępca, Bronisław **Zischka** sekretarz, Antoni **Stefański,** komendant Koła i skarbnik, Władysław **Blechinger,** Maks **Geller,** Marian **Saraniecki,** jako członkowie, oraz mec. **M. Halpern,** jako referent oświatowy. Ponadto do komisji kulturalno - oświatowej weszli: pp. J. **Kubicki,** St. **Mazurek,** A. **Stefański,** do komisji rewizyjnej pp.: St. **Mazurek,** Ł. **Papst,** Wł. **Jamborski, a** do sądu koleżeńskiego pp. J. **Kubicki,** Mieczysław **Drwięga** i Ferdynand **Werstler.**

Po głośnym meczu bokserskim.

Słynny bokser niemiecki Max Schmeling oraz bokser amerykański Steve Dudas, którzy rozegrali w obecności 20 tysięcy widzów mecz w Hamburgu, zakończony zwycięstwem Schmelinga w piątej rundzie przez k. o.

KLUB SPORTOWY W SKAŁACIE.

Na zebraniu organizacyjnym klubu sportowego „Strzelec" w Skałacie, został wybrany Zarząd klubu z prezesem p. dr J. **Koziebrodzkim** wicestarostą skałackim i komisarzem policji p. **Mirkiem** na czele. W sferach sportowych powiatu dawał się odczuć w dużym stopniu brak własnego klubu sportowego tak, że wiadomość o utworzeniu klubu ludność miejscowa przyjęła z wielką radością. Nowy Zarząd przystąpił już intensywnie do pracy, mając do dyspozycji własne boisko sportowe i prawie cały sprzęt.

STRZELCY w BOLECHOWIE.

W Bolechowie odbyło się Walne zebranie Oddziału męskiego, w którym uczestniczyli komendant Podokręgu p. **Matus,** kierowniczka P. K., p. mgr **Kwiatkowska,** powiatowa komendantka Z. S. p. **Pawłowiczówna** i adiutant powiatowego komendanta p. **Burian** komp. Z. S.

Obrady oraz wybory wykazały wysoki poziom wyrobienia strzeleckiego i karności organizacyjnej.

OSTRZEŻENIE.

Kapituła Krzyża Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej ostrzega wszystkich swych członków przed wysyłaniem materiałów, wspomnień i tp. anonimowemu wydawnictwu, które wysyła pod adresem osób odznaczonych Krzyżem M. O. A. O. prospekty wydawnictwa „Lwów i Małopolska w boju z nawałą bolszewicką", gdyż Kapituła z wydawnictwem tym nie ma nic wspólnego.

UROCZYSTOŚĆ WIELKANOCNA W SKAŁACIE.

Uroczysta rezurekcja w kościele parafialnym w Skałacie, zakończyła się procesją z udziałem ks. dziekana J. **Ferensa** na czele duchowieństwa, oraz przedstawicieli władz i urzędów z wicestarostą dr J. **Koziebrodzkim** i podpułk. Stanisławem **Pietrzykiem.** Następnego dnia odbyło się w niezwykle miłym nastroju „Święcone" żołnierskie w Domu Żołnierza, na którym po przywitaniu gości przez ppłk. Pietrzyka, okolicznościowe przemówienia wygłosili wicestarosta dr **Koziebrodzki** oraz ks. dziekan J. **Ferens.**

AKCJA CHARYTATYWNA „RODZINY REZERWISTÓW" W STANISŁAWOWIE.

Staraniem Zarządu Powiatowego „Rodziny Rezerwistów" w Stanisławowie, odbyła się w Kole I. Związku Rezerwistów w Stanisławowie uroczystość „Święconego", połączona z rozdaniem materiałów na sukienki i ubranka dzieciom najbiedniejszych członków ZR. Po śniadaniu przy zastawionych stołach nastąpiła zabawa, po czym dzieci odśpiewały szereg pieśni. Następnie przewodnicząca Powiatowego Zarządu R. R. p. mjr. **Wróblewska** przemówiła do dzieci i rozdała 42 dziewczynkom i chłopczykom materiały na sukienki i ubranka. Prezes Zarządu Podokręgu stanisławowskiego ZR. dr Józef **Czuszkiewicz** również przemówił, podkreślając wielkie znaczenie Związku Rezerwistów. Obecni przemówienie dr Czuszkiewicza nagrodzili rzęsistymi oklaskami i odśpiewali pieśni patriotyczne.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr 503.000.

Kurs dla kierowników sklepów Kółek Rolniczych w Kołomyi.



Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Kołomyi urządziło miesięczny kurs dla kierowników i sklepikarzy sklepów Kółek Rolniczych. W kursie tym wzięło udział 38 uczestników z powiatów: Kołomyja, Kosów i Śniatyn, oraz z gromad: Utoropy, Wiszniówka, Szeszory, Święty Stanisław, Kamionki - Garby, Ceniawa, Winograd, Zabłotów, Kamionki - Błota, Kamionki Wielkie, Michałków, Berezów Średni, Berezów Niżny, Rożniów, Dzurków, Słobódka Polna, Gwoździec, Podhajczyki, Matyjowce i Gwoździec-Kolonia. Całodzienne wykłady odbywały się w koszarach wojskowych w Kołomyi. Wykładowcami byli: pp. Roman **Kusiak,** inspektor Woj. Delegatury M. T. R., Karol **Werstler, lustrator** Kółek Rolniczych powiatu kołomyjskiego i Zenon **Czech,** księgowy O. T. R. w Kołomyi. Po egzaminie końcowym kursistów nastąpiło uroczyste zakończenie kursu w obecności starosty p. Tadeusza **Szarewskiego,** prezesa p. Bogusława **Horodyńskiego,** inżyniera p. Tomisława **Rościszewskiego** i lustratora p. Karola **Werstlera.** Do przeszkolonych pracowników na terenie wsi przemówienia wygłosili starosta p. Szarewski i prezes p. Horodyński. Z uroczystości tej reprodukujemy powyżej zdjęcie fotograficzne, na którym widzimy po środku siedzącego starostę p. Szarewskiego w otoczeniu gości i uczestników kursu.

Kurs gotowania w Jasienicy Rosielnej koło Brzozowa.



W Jasienicy Rosielnej, powiat Brzozów, zakończył się dwu tygodniowy kurs gotowania, zorganizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z przewodniczącą p. Marią **Jopkową** na czele. W kursie, który prowadziła instruktorka p. Krystyna **Charazińska** ze Lwowa, wzięło udział 29 gospodyń. Z zapałem zabrały się one do pracy celem podniesienia wsi i na tym odcinku. Na zakończenie kursu odbyło się wspólne przyjęcie, w którym wzięło udział szersze grono obywateli z Jasienicy. Obecni mieli możność sprawdzenia postępu w nauce naszych gospodyń, zajadając smaczne smakołyki, przygotowane przez uczestniczki kursu. W czasie przyjęcia zostało dokonane zdjęcie fotograficzne, które powyż reprodukujemy. Siedzą od lewej strony: ks. Adam **Ablewicz,** kierownik szkoły p. Henryk **Kraus,** p. Józefa **Krausowa,** ks. dziekan Józef **Królicki,** nauczycielka p. Helena **Krausowa,** wdowa po lekarzu p. Julia **Miskyowa,** nauczycielka p. Janina **Łuszczkówna,** nauczycielka p. **Worobelowa,** oraz lekarz A. **Worobel.**

KOŁO T. S. L. W PODHAJCACH.

Członkowie Koła T. S. L. w Podhajcach odbyli Walne Zebranie, na którym wybrali nowy Zarząd. W skład tegoż weszli pp. mgr Wojciech **Prorok,** sekretarz Wydziału Powiatowego, jako prezes; dr Jan **Włodyka,** notariusz, jako zastępca prezesa; Jan **Paprzycki,** insp. sam., jako sekretarz; Jan **Tarnawski,** urzędnik starostwa, zastępca sekretarza; Ludwik **Majewski,** dyrektor K. K. O., skarbnik; Józef **Raczyński,** urzędnik K. K. O., zastępca skarbnika; Ludwik **Stępień,** urzędnik Wydziału Pow., bibliotekarz; Kazimierz **Wildhard,** nauczyciel, zastępca bibliotekarza; ks. Stanisław **Popkiewicz,** mgr Leon **Niemczycki,** kpt. Sylwester **Rojna,** Bronisław **Pękalski,** Bronisław **Czopp** i Józef **Otton.** Do Komisji rewizyjnej weszli pp. Stanisław **Schneider,** Kazimierz **Borysiewicz,** Władysław **Kurzbauer,** Marcin **Listwan** i Józef **Werschler.**

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W TYŚMIENICY.

Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku Ochotnicza Straż Pożarna w Tyśmienicy obchodziła uroczyście Dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Przy Bożym Grobie strażacy pełnili służbę honorową, a w czasie rezurekcji wziął udział w procesji cały korpus Ochotniczej Straży Pożarnej ze sztandarem. Po rezurekcji uboga dziatwa Tyśmienicy zebrała się w świetlicy strażackiej i tam w liczbie 105 zasiadła przy stole. Po poświęceniu darów Bożych przez miejscowego ks. proboszcza do zebranych przemówili: prezes Straży p. K. **Schreiber** i naczelnik Straży p. D. **Chirowski.** Następnie wszystkie dzieci otrzymały paczki żywnościowe, sporządzone staraniem tyśmienickiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

CIEKAWE I POUCZAJĄCE POKAZY
na Wystawie lotniczej we Lwowie.

Pawilon Nr 1 na placu Targów Wschodnich w czasie trwania Krajowej Wystawy Lotniczej będzie mieścił dział ogólny, wprowadzający widza **w nowoczesne lotnictwo.** Na wstępie będą sale: reprezentacyjna i t. zw. „sala lwowska“, w której znajdą pomieszczenie **eksponaty Grupy Lotniczej Obrońców Lwowa** i sala z eksponatami artystów plastyków oraz przemysłu artystycznego.

Obszernie będzie się w tym pawilonie przedstawiał **dział fotograficzny,** na który złoży się fotografika lotnicza w opracowaniu pp. **Bujaka, Miączyńskiego i Pospolity,** a przy współudziale Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego. Dalej, będą tam **eksponaty „Fotolotu“ Polskich Linii Lotniczych (fotoplany), dział kartografii i fotografii Wojskowego Instytutu Geograficznego oraz prace prof. Romera.** Ponadto w dziale tym wystawione będą wszystkie nadesłane na Konkurs Fotografiki eksponaty zaakceptowane przez jury.

Dział filatelistyki lotniczej organizowany przez Lwowskie Towarzystwo Filatelistyczne (pp. **Kowarzyk i Socha**) będzie wzbogacony przez **eksponaty Muzeum Pocztowego w Warszawie.**

W dziale aeronawigacji będą zademonstrowane najnowocześniejsze **przyrządy pokładowe, modele lotnisk lądowych, wodnych i wodno-lądowych, modele urządzeń oświetleniowych lotnisk oraz pokaz lądowania samolotu na sygnał radiowy t. zw. znak „zz“.**

W siedzibie lwowskiego Instytutu Techniki Szybownictwa i Motoszybownictwa odbyła się konferencja poświęcona udziałowi wiedzy lotniczej w Krajowej Wystawie Lotniczej. W konferencji wzięli udział: inż. **Bieniak** z ramienia Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie, dr prof. Zygmunt **Fuchs,** kierownik Instytutu Aerodynamicznego we Lwowie, kierownik I. T. S. M. inż. W. **Stępniewski** oraz kierownicy poszczególnych działów, dyr. **Cegielski** z Poznania i delegaci Komitetu Wystawy.

W wyniku tej konferencji ustalono, że **dział nauki w lotnictwie, aerodynamikę ogólną i dydaktykę** reprezentować na Krajowej Wystawie Lotniczej będą: Instytuty Aerodynamiczne w Warszawie i Lwowie, katedry lotnicze Politechniki Warszawskiej i Lwowskiej, Instytut Techniki Szybownictwa i Motoszybownictwa, warszawska Szkoła samochodowo-lotnicza, Związek Awiatyczny Studentów Politechniki Lwowskiej, Instytut Badań Lotniczo-Lekarskich oraz Muzeum Techniki i Przemysłu w Warszawie.

Instytucje wyżej wymienione przedstawią m. in. **tunel aerodynamiczny, modele całego szeregu szybowców i motoszybowców, tablice z wykresami, specjalnie dla użytku szybownictwa skonstruowaną radiostację nadawczo-odbiorczą, modele do dmuchania, pisma fachowe, przyrządy pokładowe, oraz bardzo interesujące eksponaty, które wypożyczy się z Muzeum Techniki i Przemysłu.** Dużym powodzeniem będzie się niewątpliwie cieszył pokaz budowy i montażu szybowca, który będzie trwał przez cały czas istnienia Wystawy.

Zarząd miejski w Tarnopolu.
Nr O I 4 - 4391/38.

W Tarnopolu, dnia 22 kwietnia 1938.

Zarząd miejski w Tarnopolu ogłasza

KONKURS

na stanowisko **drugiego miejskiego lekarza wet.**

Warunki: 1) Obywatelstwo Polskie,
2) dyplom lek. wet.,
3) zaświadczenie odbytej praktyki,
4) nieprzekroczony 40 rok życia,
5) uregulowany stosunek do służby wojskowej.

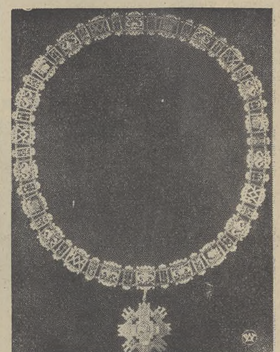
Do stanowiska przywiązane są pobory X względnie IX grupy uposażenia w zrozumieniu ustawy z dnia 9 X 1923 (Dz. U. Nr 116, poz. 924) zależnie od czasu odbytej praktyki.

Podania należy wraz z odpisami dokumentów składać w terminie do **dnia 10 V 1938.**

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Prezydent miasta
Widacki Stanisław.

Nowe insygnia Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie.



Akademia Handlu Zagranicznego we Lwowie, zaliczona niedawno do rzędu wyższych uczelni, otrzymała stylowy łańcuch rektorski ze srebra złoconego, wykonany według projektu Rudolfa **Mękickiego,** kustosza Muzeum Narodowego we Lwowie, przez złotnika lwowskiego Kazimierza **Wojtycha.** Łańcuch składa się z 44 ogniw ażurowych, pośrodku których znajdują się naprzemian ornamenty, godła handlu i Akademii (żaglowiec, laska Merkurego, kotwica oraz godło z liter „AHZ“). U dołu umocowane jest zawieszenie ze srebra złoconego i emaliowanego w kształcie gwiazdy, utworzonej naprzemian z czterech herbów Lwowa i tyluż godeł Akademii. W środkowym okrągłym polu niebiesko - emaliowanym znajduje się żaglowiec srebrny na falach morskich, jako godło handlu zagranicznego. Widoczny na zdjęciu łańcuch, wykonany stylowo i bardzo starannie, daje chlubne świadectwo złotnictwu lwowskiemu.

ROLNICY RYKOWA CZŁONKAMI L. O. P. P.

W Rykowie, powiat Złoczów, na zebraniu dyskusyjnym miejscowi gospodarze postanowili założyć Oddział L. O. P. P. Zebraniu przewodniczył generał w s. s. **Mariański,** a zebranych zaznajomił z celami i zadaniami L. O. P. P. starosta p. **Płachta.** Po przemówieniach wielu gospodarzy oraz wójta p. **Walickiego,** prezesa Koła L. O. P. P. i sekretarza **Biłeńkiego,** uchwalono, że każdy obywatel Polski, zamieszkały na terenie gminy, powinien być członkiem L. O. P. P. W zebraniu wzięło udział przeszło 300 rolników, w tym około 80 gospodyń.

Półkolonie zimowe w Horodence.

Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Horodence prowadzone były półkolonie zimowe dla ubogiej dziatwy szkolnej i przedszkolnej w czasie od 8. stycznia do 8. marca. Wydawano śniadania, obiady i podwieczorki, z których korzystało 55 dzieci. Na zakończenie odbyło się przedstawienie, po którym obdarowano dzieci paczkami żywnościowymi, ponadto rozdzielono 17 sukienek, 18 par spodni, 15 koszul dla chłopców, 10 par bucików i 5 płaszczyków. Ucieszona dziatwa serdecznie dziękowała przewodniczącej Z. P. O. K. p. starościnie M. **Rutkowskiej** za troskliwą opiekę w czasie trwania półkolonii. Koszty utrzymania półkolonij i wydanej odzieży wynosiły 1220 zł., na co złożyły się subwencje z Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom, z Urzędu Wojewódzkiego oraz fundusze własne. Na zdjęciu powyżej zamieszczonym widzimy grono członkiń Związku Pracy Obywatelskiej kobiet w Horodence, w otoczeniu dziatwy na półkolonii zimowej.

Tylko przez pracę oświatową T. S. L. możemy polepszyć dobrobyt wsi. !

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60**, kwartalna zł. **1.80**, półroczna zł. **3.60**. — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **1** zł., na dalszych stronach **80** groszy. Cała pierwsza strona — **1.100** zł., następne strony **800** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.** Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

WOJSKO DZIECIOM

osady Zuzanówka pod Żurawnem.

Korpus Oficerski i Podoficerski pułku piechoty w Stryju z ppułk. dypl. Kocurem na czele opiekuje się kilku szkołami, a m. in. dziatwą szkolną osady polskiej Zuzanówka obok Żurawna. W okresie Świąt Wielkiejnocy udał się do Zuzanówki kpt. Serednicki ze Stryja, który do zebranej dziatwy szkolnej i rodziców zwrócił się z serdecznym przemówieniem i życzeniami świątecznymi. Dzieci otrzymały od wojska świąteczne upominki.

Burmistrz Żurawna p. Niepokulczycki w imieniu zjednoczonych stowarzyszeń polskich w Żurawnie złożył na ręce kpt. Serednickiego gorące podziękowanie dla całego Korpusu Oficerskiego i Podoficerskiego pułku piechoty w Stryju za ofiarną pomoc dla dziatwy w Zuzanówce i złożył dla wojska życzenia świąteczne.

Należy dodać, że oficerowie i podoficerowie w Stryju nie żałują środków przeznaczając je na zakupno przedmiotów z zakresu pomocy naukowej, jak książek, map, globusów, zeszytów i t. d. — dla młodzieży szkolnej.

Przygotowania do obchodu 3-Majowego

na Podolu.

Prezydium Obozu Zjednoczenia Narodowego Okręgu tarnopolskiego wydało w pierwszych dniach kwietnia zlecenie do wszystkich członków OZN., by wzięli udział w pracach przygotowawczych i organizacyjnych uroczystości Święta Trzeciego Maja.

Według nadchodzących wiadomości z szeregu miast i miasteczek województwa tarnopolskiego wszędzie zawiązały się Komitety, w których biorą udział przedstawiciele całego społeczeństwa polskiego.

Przygotowania do obchodów Trzeciomajowych znalazły żywy oddźwięk na wsi. Poszczególne wsie, w których przejawiają działalność różne organizacje społeczne i gospodarcze, czynią przygotowania do dekoracji zagród w dniu Trzeciego Maja, do licznych i różnych obchodów wspólnych.

Niemal codziennie odbywają się w miastach, miasteczkach i na wsi zebrania Komitetów organizacyjnych, które ustalają szczegółowy program.

Domy Ludowe, świetlice, szkoły — będą ośrodkiem szeregu imprez, pogadanek, odczytów i wieczorów, połączonych z produkcjami orkiestr, chórów, deklamacji i t. p.

Program zebrań

w powiecie kołomyjskim i stryjskim.

Na terenie powiatu kołomyjskiego odbędą się w miesiącu maju br. zebrania obywatelskie OZN. w następujących miejscowościach: dnia 1. maja b. r. w Jabłonowie, Berezowie i Michalkowie; dnia 8 maja b. r. w Godach; dnia 15 maja b. r. w Korolówce; dnia 22 maja b. r. w Piadykach; dnia 29 maja br. w Ceniawie.

Również w powiecie stryjskim odbędą się zebrania, na których zreferowaną zostanie ideologia OZN., a mianowicie: 1 maja br. w Skolem, Synówódzku Wyżnym, Smorzu, Daszawie i Stryju; dnia 15 maja b. r. zgromadzenie z udziałem senatora gen. Zarzyckiego w Stryju; dnia 21 maja b. r. zebranie w Skolem, Synowódzku i Korczunku, zaś dnia 28 maja br. w Łanach Sokołowskich i Daszawie.

O polskość święta pracy.

Dzień 1 maja w Polsce był przed odzyskaniem Niepodległości nie tylko manifestacją międzynarodowej solidarności świata pracy w walce z kapitalizmem, ale przede wszystkim demonstracją przeciw zaborcy, w walce z którym prym wiodła właśnie warstwa robotnicza.

Dzień ten był pokrzepieniem ducha dla zgnuśniałego, tkwiącego w pozostałościach pozytywizmu społeczeństwa, był przejawem buntu, świadectwem, że polski robotnik równie sobie ceni niepodległość polityczną, co wyzwolenie ekonomiczne i społeczne, więcej, wobec ugodowego stanowiska większości społeczeństwa polskiego 1-y maj — był dalszym ogniwem w łańcuchu stuletnich przeszło walk o wyzwolenie.

W wolnej Polsce, zwłaszcza w pierwszych latach był nie tylko Świętem Pracy ale również i manifestacją o charakterze historycznym. Młode państwo tworzyło właśnie wtedy zręby swej organizacji ustrojowej i administracyjnej. Zdobyło się na daleko idący liberalizm parlamentarny, stworzyło ustawodawstwo społeczne, chroniące bardzo szeroko interesy świata pracy, przyznało 8-godzinny dzień pracy, urlopy robotnicze, emerytury, pomoc lekarską, opiekę nad matką i dzieckiem itp itp. uchwaliło reformę rolną.

Z biegiem lat jednak, dzień 1 maja zaczął tracić charakter Święta Pracy, a stał się okazją do manifestowania, nie siły i znaczenia warstwy pracowniczej w ramach własnego państwa, z którego przyszłość ponosi ona narówni z wszystkimi innymi warstwami pełną odpowiedzialność, ale stał się okazją do propagowania obcych, wrogich Polsce interesów.

Co raz częściej w pochodach 1-majowych zaczęto wznosić okrzyki na cześć obcych agentur, co raz częściej rzucano hasła wrogie państwu, zohydzające nasz ustrój i rządy, zapowiadające walkę, przewrót społeczny i polityczny w drodze gwałtu, wreszcie wyrażające solidarność polskiego świata pracy wobec obcych, najzupełniej obojętnych nam interesów.

Zamiast uczczenia Święta Pracy — wrogie demonstracje, bójki i awantury uliczne, starcia różnych pochodów robotniczych, ranni i poturbowani.

Obcy emisariusze, płatni, działający z ukrycia ludzie, wyzyskiwali stale dzień 1-maja do jątrzenia przeciw państwu, do szczucia jednych przeciw drugim, do utrzymywania stanu wrzenia i wpajania w umysły warstwy pracowniczej przekonania, że w państwie tym dzieje im się krzywda, że wyjściem z tej sytuacji jest międzynarodowa solidarność i wiara w obcą interwencję.

Ten stan rzeczy, jest niemożliwy nadal do utrzymania i dla tego Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych postanowiło w tym roku nie wziąć udziału w obchodach 1-maja i to tak długo, dopóki obchodom tym nie będzie nadany ich właściwy charakter, charakter radosnego Święta Pracy, podkreślenia jej roli w życiu nowoczesnego państwa i tej misji, jaką ma świat pracy do spełnienia w budowie lepszego jutra całego narodu.

Dzień 1-maja powinien być oficjalnym Świętem Pracy, **a nie okazją do hecarskich rozgrywek różnego rodzaju politycznych warchołów i rzeczników obcych interesów.**



Tłumy wiernych, między innymi pielgrzymów z Polski, podczas uroczystości kanonizacyjnych św. Andrzeja Boboli, skupione przed bazyliką św. Piotra w Rzymie.

Minister FRANCISZEK CHARWAT poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Kownie.

LUDNOŚĆ GŁĘBOCZKA ŻĄDA KOLONIJ DLA POLSKI.

W Głęboczku, powiat Borszczów, odbyło się zebranie ludności w Domu Ludowym, w którym wzięło udział około 1.400 osób. Po odegraniu marsza przez miejscową orkiestrę, chór pod kierownictwem p. Franciszka Siaczyńskiego odśpiewał szereg pieśni. Z kolei nauczyciel p. Tadeusz Buziewicz wygłosił w sprawie domagania się kolonii dla Polski przemówienie, wznosząc okrzyk na cześć sterników Państwa Polskiego. Następnie wójt gminy inż. A. Gromnicki odczytał odpowiedniej treści rezolucję i zaapelował do zebranych, aby ją podpisali. Rezolucję tę, podpisaną przez wszystkich obecnych, wręczono odnośnej władzy.

„Dzień Lasu" we Lwowie.

Lwowski komitet „Dnia Lasu", złożony z reprezentantów organizacyj leśnych i pokrewnych, rozwinął wzorem lat ubiegłych w bieżącym roku żywą działalność szerokiej propagandy kultu i zrozumienia dla lasu jako dobra społecznego.

Początkową akcją „Dnia Lasu" było zasadzenie nieużytku (wydm piaszczystych) na błoniach Janowskich we Lwowie, przeprowadzone z ramienia Zarządu Lasów Miejskich.

Wykorzystując tą pożyteczną czynność leśnika, Komitet zaprosił na miejsce sadzenia szkoły, udzielał młodzieży fachowych pouczeń i wskazówek, zachęcając do umiłowania i szanowania lasu i przyrody.

W roku bieżącym „Dzień Lasu" obchodzić się będzie we Lwowie dnia 30 kwietnia b. r. według programu opracowanego przez „Lwowski Komitet Dnia Lasu". W tegorocznym szóstym z kolei „Dniu Lasu", lwowski Komitet zamierza rozwinąć główną propagandę w kierunku:

uświadomienia szerokich mas ludności o nieprzeprzytych wartościach lasów, jako bogactw naturalnych dla gospodarstwa społecznego oraz dla kultury fizycznej i umysłowej,

pouczenia ogółu obywateli, szczególnie młodzieży szkolnej, o konieczności szanowania pracy leśnika, stojącego na straży lasów, oraz chronienia i opiekowania się drzewami i lasami, które mają wpływ na wytworzenie się właściwego piękna krajobrazu,

propagandy aktualnego problemu zalesienia wszelkich nieużytków i pielęgnowanie powstałego w ten sposób drzewostanu.

Wymienione momenty zamierza Komitet, za pośrednictwem odpowiednich prelegentów, zilustrować filmami, wypożyczonymi od Pata.

Niezależnie od powyższego rozwinął Komitet szeroką akcję również i na prowincji, dokładając usilnych starań, by echa „Dnia Lasu" dotarła do najdalszych nawet wsi i miasteczek.

Działalność Obozu Zjednoczenia Narodowego

na terenie powiatu kołomyjskiego.

W Kołomyi odbyło się zebranie referatu propagandowego O. Z. N. pod przewodnictwem szefa propagandy p. prof. E. Oszywy, na którym ustalono plan szeregu zebrań dla Kołomyi, jak też i okolicy. Zebrania te będą miały na celu pogłębienie organizacyjne idei OZN. na terenie kołomyjskim.

Następnie odbył się cały szereg zebrań organizacyjnych OZN. w gminie Kamionki Wielkie oraz w przysiółkach: Sawina, Połogi, Sucharów, Gruszka i Błota. Na zebraniach tych referaty na temat „Organizacja narodu polskiego w szeregach OZN." wygłosił prezes miejscowego Oddziału OZN. kierownik szkoły p. Józef Bąd.

W Peczyniżynie w sali „Sokoła" odbyło się zebranie Oddziału miejscowego OZN. przy udziale około 100 osób. Referat na temat „O jakie społeczeństwo i jakie Państwo walczyć będzie O. Z. N." wygłosił p. Aleksander Dobrowolski. Przedmiotem dłuższej dyskusji i szerszego omówienia przez prelegenta była sprawa konsolidacji społeczeństwa polskiego. Pod koniec zebrania przystąpiono do zorganizowania Kasy Bezprocentowej w Peczyniżynie, do której przystąpili wszyscy uczestnicy zebrania.

W Kniaźdworze odbyło się zebranie OZN. przy współudziale około 60 osób, na którym przewodniczył prezes Oddziału OZN. p. Witold Frączkiewicz. Bezpośrednio po zebraniu zawiązaną została Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa w Kniaźdworze.

Te. Es.

Rezerwiści stanisławowscy fundują buńczuk

dla dywizjonu artylerii konnej.

Przejawiający ożywioną działalność w województwie stanisławowskim Związek Rezerwistów, tak na polu wychowania obywatelskiego, jak i szkolenia wojskowego swoich członków dnia 3 Maja b. r. da **symboliczny wyraz swojej łączności z armią czynną.**

Oto w dniu tym nastąpi oddanie przez przedstawicieli stanisławowskiego Podokręgu Związku Rezerwistów **miejscowemu dywizjonowi art. konnej — buńczuka — honorowej odznaki artyleryjskiej.** Zaznaczyć należy, że wspomniany buńczuk ufundowany został **z drobnych składek członków wszystkich kół Związku Rezerwistów z terenu województwa stanisławowskiego** i będzie faktycznie synonimem wspólnoty armii czynnej z przedłużenym swoim ramieniem wielkiej armii rezerwy Ziemi Stanisławowskiej.

ZEBRANIE ROBOTNICZE W SKOLEM.

W Skolem odbyło się zebranie miejscowych robotników, zrzeszonych w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych, przy udziale około 200 osób. Na zebraniu tym **prezes Rady Okr. Z. P. Z. Z. ze Stryja p. Wojciech Łoboz** wygłosił referat o znaczeniu Z. P. Z. Z. dla klasy pracującej. Po dyskusji, w której brało udział kilku wybitnych działaczy robotniczych, uchwalono rezolucję: uznawać Z. P. Z. Z. w Polsce za jedyną organizację robotniczą, która stoi na straży prawa i bytu klasy robotniczej; solidarność bezwzględną z poczynaniami Obozu Zjednoczenia Narodowego i jego deklaracje ideową.

ZEBRANIE HODOWCÓW KONI W STANISŁAWOWIE.

W Stanisławowie odbyło się zebranie hodowców koni, w którym wzięli udział m. in. pp. ppułk. Edward **Strawiński** przewodniczący Koła hodowców koni w Stanisławowie, Erwin **Bohosiewicz** przewodniczący Koła w Kołomyi oraz Andrzej **Jakubowicz** przewodniczący Koła w Tłumaczu. Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w zebraniu wziął udział inż. **Schoenowitz.** Na zebraniu postanowiono rozwinąć dalszą akcję nad hodowlą koni przez: urządzanie wypasów dla źrebiąt w Haliczu i Niżniowie, badanie miejscowego konia i wyławianie cenniejszych sztuk do masowej hodowli, zakładanie wspólnie z Wydziałami Powiatowymi stacyj kopulacyjnych ogierów w celu uchwalono rozwinąć propagandę racjonalnego wychowu koni i używania właściwego zaprzęgu przez pokazy w kołach hodowców. Koni oraz przez przez urządzenie imprezy „Dnia konia" we wszystkich powiatach. Zaznaczyć należy, że szczególnie ta ostatnia impreza cieszy się na tutejszym terenie wielką popularnością, gromadząc nie tylko liczne rzesze rolników ale i miejscową publiczność która z zainteresowaniem obserwuje popisy i pokazy koni.

ROZBUDOWA BUDYNKÓW SZKOLNYCH W HORODENCE.

Rada miejska w Horodence uchwaliła zwiększyć ilość sal w budynkach miejscowej szkoły siedmio-klasowej męskiej i żeńskiej, dobudowując kosztem 90.000 złotych osiem klas i salę gimnastyczną w szkole męskiej, cztery klasy ze salą gimnastyczną w szkole żeńskiej, oraz zainstalować urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne w obu budynkach. Koszt budowy ma być pokryty nadwyżkami budżetowymi z ubiegłych lat, gotówką osiągniętą ze sprzedaży gruntów miejskich, oraz subwencjami komunalnymi funduszu pożyczkowo-zapomogowego, należnymi Zarządowi Miejskiemu w Horodence w myśl ustawy o podatkach na drogi.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW Z TERENU KAŁUSKIEGO.

W Kałuszu odbył się Walny zjazd delegatów oddziałów Związku Strzeleckiego z terenu powiatu kałuskiego, na który przybyli pp.: starosta powiatowy, komendant stanisławowskiego Podokręgu Z. S. mjr. Roman **Matus**, i inspektor inż. A. **Schoenowitz.** Obradom przewodniczył rejent Jan **Kiper.** Po sprawozdaniu Zarządu i Komendy, wykazujących, że Związek Strzelecki w powiecie kałuskim mimo ciężkie warunki stanął na wysokości zadania i przejawia dużą dynamikę organizacyjną, dokonano wyboru nowego Zarządu. Prezesem został wybrany p. Władysław **Bereźnicki**, zaś przewodniczącym Komisji Rewizyjnej burmistrz m. Kałusza p. Wacław **Friedler.**

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zdemaskowana zbrodnia.

W warszawskim Sądzie Okręgowym zapadł wyrok skazujący **na karę wieloletniego więzienia uczestników komunistycznego „Wydziału Wojskowego“.**

Proces ten odsłonił raz jeszcze zdradziecką robotę komunistycznej Partii Polski, zmierzającą do podważenia siły naszej armii, do rozluźnienia jej dyscypliny, do osłabienia **siły obronnej Państwa Polskiego.** Nic tutaj nie pomogą perfidne deklamacje o rzekomym „patriotyźmie“ komunistów. Nic nie pomoże zewnętrzna „zmiana frontu“, która nastąpiła po pamiętnym, VII kongresie Kominternu, kiedy to organizacja komunistyczna w Polsce otrzymała rozkaz porzucenia jawnie antypaństwowych wystąpień i wmawiania w społeczeństwo, iż komuniści stoją na gruncie niepodległości Polski. Ujawnione podczas rozprawy fakty mówią wyraźnie, jak ta sprawa wygląda w rzeczywistości.

Zorganizowany specjalnie Wydział Wojskowy KPP. **miał zadanie przenikania w szeregi armii i urabiania żołnierzy na zdrajców i dezerterów.** Jaczejki komunistyczne miały w myśl instrukcyj partyjnych organizować akty nieposłuszeństwa szeregowych wobec władz przełożonych podczas pokoju i przygotowywać się do zdrady w obliczu nieprzyjaciela na wypadek wojny. **Specjalne instrukcje przewidywały, jak należy niszczyć broń pancerną, motorową i maszynową, jak unieruchamiać karabiny ręczne przez łamanie iglic, jak zagważdżać armaty.**

Zbrodnicze instrukcje komunistów nie ograniczały się jednak **do aktów sabotażu.** Według „pobożnych“ życzeń tajnych agentów Kominternu, żołnierze polscy mieli **mordować oficerów i przechodzić na stronę nieprzyjaciela.**

Na szczęście, efekt podziemnej roboty nie stał w żadnym stosunku do ogromu zbrodni w intencjach. Stworzony z wielkim nakładem judaszowych pieniędzy, pochodzenia zagranicznego aparat organizacyjny komunistycznego „Wydziału Wojskowego“ **zdołał złowić w swoje sidła zaledwie jednostki.**

Kilku otumanionych rekrutów, kilku żołnierzy pochodzących ze sfer żydowskiej biedoty, którzy zresztą ze skruchą wyrzekli się swego błędu — oto wszystko, co wywrotowcy potrafili dokonać. Świadczy to o zdrowej duszy polskiego żołnierza, który nieomylnym instynktem wyczuwa nieprzyjaciela.

Zdrowy organizm polskiej armii wyrzucił z siebie sztucznie zastrzykiwane jady i trucizny.

Niepowodzenia zbrodniczej akcji nie powinny jednak usypiać naszej czujności. Jak można było przekonać się z przebiegu procesu, komuniści starają się przenikać do wojska przy pomocy poborowych, którzy już w życiu cywilnym **ulegli agitacji wywrotowej.** Żeby więc uchronić armię od minimalnej bodaj infiltracji jednostek wychowanych w duchu zdrady wobec narodu i państwa, musimy bronić młodzież przedpoborową od wpływów niecnej agitacji.

Od zbrodniczych, podstępnych podszeptów zamaskowanego wroga zewnętrznego uchroni ją najpewniej wielka idea zjednoczenia narodowego i twórczej pracy dla dobra narodu i potęgi Rzeczypospolitej.

Organizacja Okręgu tarnopolskiego O. Z. N.

Organizacja Rady Okręgowej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Tarnopolu, obejmująca cały teren województwa tarnopolskiego przedstawia się następująco:

Członkami Rady są: Tadeusz **Andrzejewski,** dyr. gimn. Radziechów, Antoni **Biliński,** notariusz w Zbarażu, Michał **Binat,** rolnik w Koniuchach, poseł Jan **Choiński - Dzieduszycki,** Jabłonów, Zygmunt **Czerny,** notariusz w Zborowie, Bolesław **Dziubiński,** rolnik Uście Biskupie, mgr Mieczysław **Gretkiewicz,** sekr. Wydz. Pow. w Skałacie, Tadeusz **Gączowski,** instr. ośw. w Trembowli, mgr Eugeniusz **Kopeć,** Jan **Kotowicz,** prof. gimn. w Zaleszczykach, Jan **Korczak,** rolnik, Fedorowiczówka, pow. Zbaraż, dr Wojciech **Lachowicz,** lekarz w Jagielnicy, mgr Wawrzyniec **Mazur,** sekr. Wydz. Pow., Tarnopol, Marian **Niesiołowski,** Bajkowce, Władysław **Przytocki,** prez. Zw. Inwalidów, woj. Tarnopol, Stanisław **Stanisz,** rolnik, Jakubówka, pow. Zaleszczyki, Zofia **Stoffel,** prez. Woj. Zrzeszenia Z. P. O. K., Tarnopol, Stanisław **Szultis,** rolnik, Żelechów Wielki, dr Henryk **Szymusik,** notariusz, Brody, Wincenty **Urbański,** kier. szkoły, Buczacz, inż. Emil **Wekluk,** rolnik, Kutkorz, Jan **Wisiecki,** kier. szkoły, Tarnopol, Franciszek **Wojewoda,** rolnik, Kokutkowce, pow. Tarnopol, Stanisław **Wójcik,** rolnik w Brzeżanach, dr Franciszek **Zymmerman,** lekarz powiatowy w Przemyślanach.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI 3-GO MAJA W MIELNICY.

Ustalony przez Koło TSL. w Mielnicy program uroczystości 3-Maja przedstawia się następująco: w poniedziałek dnia 2. maja br. nastąpi dekoracja miasta flagami oraz nalepkami TSL. w oknach. Wieczorem w sali „Sokoła“ odbędzie się uroczysta akademia. Następnego dnia na targowicy nastąpi zbiórka mieszkańców do pochodu, w którym też wezmą udział Oddziały PW. i WF., szkoły i organizacje. Zebrani udadzą się z banderią na czele do kościoła. Po mszy św. nastąpi przemówienie przed kościołem, po czym nastąpi pochód manifestacyjny, który przejdzie przed tablicą Marszałka Piłsudskiego. Po defiladzie odbędzie się wspólne śniadanie dla przyjezdnych dzieci i Strzelców. Wieczorem w sali „Sokoła“ odbędzie się zabawa ludowa.

Tu będą warzywa.

Ogrodnicy podmiejscy przygotowują pola pod wiosenne warzywa.

Praca społeczno-oświatowa w Danilczu.

Praca organizacyjno - społeczna w Danilczu, pow. Rohatyn, w ostatnim roku znacznie się poprawiła dzięki bezinteresownej pracy członków Zarządu Związku Strzeleckiego a to p. p. prezesa Franciszka **Biesiadeckiego,** wiceprezesa Janiny **Dańczakowej, Z. Kaczorównej,** kier. agencji han. PKP. Mariana **Wiciaka,** kier. szkoł. w Pukowie, J. **Wysockiej,** kier. agencji pocztow. którzy zdołali społeczeństwo skupić, a dzięki inicjatywie p. Fr. Biesiadeckiego powstał sklep Kółka Rolniczego.

Ostatnio zakończył się kurs 4-miesięczny wychowania obywatelskiego, prowadzony przez p. A. **Morawskiego** z Rohatyna.

Z radością należy podkreślić fakt powstania Sekcji amatorskiej, która pod kierownictwem Janiny Dańczakowej urządziła z powodzeniem kilka przedstawień.

Oddział Zw. Strzeleckiego obchodził uroczyście dzień imienin Marszałka Edwarda Rydza Śmigłego. Na akademii przemówienie wygłosił p. A. **Morawski,** chór odśpiewał szereg pieśni legionowo - strzeleckich, po czym młodzież szkolna z Żołczowa pod kierunkiem p. Olgi **Bednarskiej** odegrała sztuczkę p. t. „Imieniny Pana Marszałka“. Następnego dnia członkowie Oddziału uczcili pamięć Wielkiego Marszałka Piłsudskiego i wysłuchali przemówienia Pana Prezydenta, wygłoszonego przez radio.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI POLSKIEJ W POWIECIE DOLIŃSKIM.

Akcja spółdzielczości polskiej w powiecie dolińskim wykazuje dużą dynamikę i wydaje doskonałe rezultaty. W szczególności spółdzielnia „Oszczędność“ w Rypnem wykazała rocznego obrotu około 365.000 zł., zaś Spółdzielnia „Rolnik“ w Dolinie zamknęła bilans z obrotem 182.000 zł. Również piękne wyniki dały Spółdzielnie: mleczarska w Broczkowie, Żaklańska, miejscowe Kasy Stefczyka oraz sklepy Spółdzielni Lasów Państwowych „Leśnik“ w Wygodzie i w Broszniowie.

REZERWIŚCI W ULANOWIE.

W Ulanowie powiat Nisko, zostało zorganizowane Koło Związku Rezerwistów, do którego zapisało się 30 członków. Do Zarządu weszli: prezes p. Jan **Kukulski** ppor. rez., wiceprezes p. Mieczysław **Małek,** sierż rez., sekretarz p. Wacław **Bossowski** pchor. rez.; skarbnik p. Michał **Dąbek,** kprl rez. ref. wych. obyw. p. Mieczysław **Umiński** ppor. rez., ref. opieki społ. p. Aleksander **Wójcik,** ref. propagandowy p. Bolesław **Kara.**

ŻEŃSKI ODDZIAŁ Z. S. W NADWÓRNEJ.

W Nadwórnej odbyło się Walne Zebranie członkiń Żeńskiego Oddziału Związku Strzeleckiego, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu w składzie: Waleria **Androwska** — prezeska, oraz Kazimiera **Balkowska,** Helena **Bełtowska,** Janina **Jasłowska,** Jadwiga **Oktawcówna,** Zofia **Pawlikówna,** Janina **Teodorowiczowa** członkinie Zarządu. W skład komisji rewizyjnej weszły: Leonarda **Hanusowa,** Waleria **Sawiczowa,** Zofia **Polnowa** i Bronisława **Gocowa.**

KONCENTRACJA STRZELECKA W KAŁUSZU.

W Kałuszu odbyła się koncentracja oddziałów Związku Strzeleckiego z terenu powiatu kałuskiego. Strzelcy wzięli udział w uroczystym nabożeństwie w miejscowym kościele parafialnym, po czym odbyła się defilada, którą odebrał komendant Podokręgu stanisławowskiego Z. S. major **Matus** ze starostą **Długockim** na czele. Wspólny obiad zakończył koncentrację.

DELEGACJA POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO W WARSZAWIE.

Do Warszawy zwróciła się delegacja powiatu kolbuszowskiego ze starostą Scherfem na czele celem poparcia postulatu powiatu w sprawie budowy linii kolejowej Rzeszów—Kolbuszowa—Tarnobrzeg.

Gorące serca w Czortkowie.

Działalność Rodziny Wojskowej.

W Czortkowie odbyło się Walne zebranie Koła Rodziny Wojskowej, które zagaiła przewodnicząca p. **Rowecka,** witając przybyłe **delegatki z Rady Okręgowej ze Lwowa.** Ciekawie cyfrowo przedstawia się **sprawozdanie sekcji opieki społecznej.** Ogólny koszt akcji opieki społecznej w roku sprawozdawczym w gotówce wyniósł **zł 2311.81 gr.** — w naturze (paczki z obuwiem, odzieżą, bielizną i t. p.) przewartościowane na pieniądze **zł 1236.39 gr.** Niezależnie od tego **50 dzieci dziennie dożywiano obiadami. Rozdano obiadów 10.750 i 4204 śniadań do przedszkola. 140 dzieci dziennie dożywiano na półkoloniach letnich.** Zakupiono do Siemakowiec **książki i apteczkę** dla tamtejszej szkoły. Udzielono kilku biednym osobom tytułem bezzwrotnych zapomóg 236 zł 50 gr.

Panie delegatki omówiły **rolę kobiet w przyszłej wojnie i sprecyzowały zadanie członkiń R. W. na wypadek wojny.**

Przewodnicząca p. **Rowecka** podziękowała tym wszystkim co się przyczynili do rezultatów pracy Koła R. W. i wyraziła nadzieję, że i nadal **Koło wykazywać będzie postęp i rozwój w coraz szerszym zakresie działalności.**

Staraniem Rodziny Wojskowej odbyło się w Wielką Sobotę na punkcie dożywiania **rozdawnictwo paczek, zawierających „Święcone“ dla 70 dzieci i 7 rodzin,** którymi Koło R. W. stale się opiekuje. Paczki zawierały: kiełbasę, jajka, słodką bułkę, boczek, cukier i słodycze.

Na Kadłubie, przedmieściu Czortkowa, w tamtejszej ochronce rozdano też kilkanaście paczek z żywnością.

Nie ograniczyło się na paczkach, gdyż **przez całe święta dziatwa otrzymywała świąteczny mięsny i obfity obiad, składający się z dwóch dań i chleba.** Syte i radosne święta miała cała ta gromadka, a ich twarze promieniejące szczęściem i zadowoleniem były najlepszą zapłatą za starania wkładane w pracę opieki nad nimi i organizowanie dla nich „Święconego“.

Uprawa traw szlachetnych na torfie w gminie miejskiej Bełz.

Staraniem Zarządu miasta Bełza, uprawa traw szlachetnych na nieużytkach zapowiada się pomyślnie.

Od wielu lat nieuprawiane łąki torfowe tak zwane „Netry“ liczące obszaru 130 morgów własność gminy miasta Bełza pod miastem, zostały już w roku ubiegłym zagospodarowane uprawą traw szlachetnych przez rolnika Jana **Glińskiego** na „działce pokazowej“, która dała wynik bardzo dobry. Zarząd miejski pomaga małorolnym mieszkańcom i wydzierżawia działki 1 i 2 morgowe, udzielając subwencyj w nawozach sztucznych, nasionach oraz wypożycza narzędzia rolnicze, zakupione na własność gminy miasta Bełza. Mieszkańcy garną się chętnie do uprawy łąk i zgłaszają się stale o wydzierżawienie działek.

Ludność dotychczas nieznająca wartości roli, przyzwyczaja się **do pracy rolnej, zyskując dla siebie i swoich rodzin znaczne korzyści.**

Zarząd miejski w roku 1937 przydzielił teren gminny pod miastem na ogrody dla ubogich mieszkańców miasta, którzy nie posiadają własnej roli. Część dotychczasowego pastwiska została na ten cel przeznaczona z którego korzysta 17 rodzin biednych uprawiających dotychczasowe pastwisko —pod warzywa. Działkowcy wyrażają pełne zadowolenie z tego, znajdując pracę dla siebie i ich rodzin, jak również dochód.

Maria Sykałowa
ref. rolny Zarządu miasta Bełza.

ŚWIĘCONE PEOWIAKÓW W KOŁOMYI.

W Kołomyi odbyło się „Święcone“ Peowiaków przy współudziale około 80 osób pod przewodnictwem prezesa POW kpt. Edwarda **Wolanowskiego.** Nadto byli obecni p. nacz. L. **Michalski,** prezes miejscowego Oddziału Związku Legionistów oraz dr Stefan **Pollo,** prezes Zarządu Powiatu Związku Strzeleckiego. „Święcone“ poprzedziły odczyty dra Dominika **Czekałowskiego** na temat „Rola Wodzów Marszałka Józefa Piłsudskiego i Marszałka Śmigłego Rydza“ oraz dr Stefana **Pollo** na temat konsolidacji Obozu Legionowo - Peowiackiego. „Święcone“ miało charakter wybitnie patriotyczny i uroczysty.

Z DZIAŁALNOŚCI Z. S. W POWIECIE DOLIŃSKIM.

Oddziały Związku Strzeleckiego na terenie powiatu dolińskiego przejawiły ostatnio bardzo ożywioną działalność. W szeregu miejscowości urządzono przedstawienia, zawody ping-pongowe, wycieczki i t. p. Na szczególną uwagę zasługuje fakt założenia przez Oddział Z. S. w Swaryczowie kasy bezprocentowej, zakupienie przez Oddział Z. S. w Turze Wielkiej pomocy naukowych dla miejscowej szkoły, urządzenie pogrzebu „Orlęciu“ w Ludwikówce, w którym wzięli udział wszyscy członkowie lokalnego Oddziału.

Z ŻYCIA ZW. STRZEL. w ZŁOCZOWIE.

Walne Zebranie oddziału Z. S. Złoczów, zagaił w zastępstwie chorego prezesa kom. oddz. st. komp. Emil **Derewlaniuk,** witając pow. kdta PW. kpt. **Krala** i pow. kdta ZS. p. kpt. **Kilarskiego,** gości i licznie zebranych członków. Zebraniu przewodniczył p. **Warecki,** sekretarzował p. **Pukarowski.**

Po sprawozdaniu p. **Derewlaniuka** z działalności oddziału i finansowym skarbnika por. **Bojanowskiego** oraz po ożywionej dyskusji, na wniosek p. **Dąbrowskiego,** zebranie uchwaliło absolutorium ustępującemu zarządowi i podziękowanie za bezinteresowną pracę skarbnikowi por. **Bojanowskiemu,** po czym na wniosek komisji - matki wybrano nowy zarząd w następującym składzie: inż. Antoni **Danhoffer** — prezes, por. ss. Ludwik **Drozdowski** — wiceprezes, urz. ub. Jan **Kukiełka** — sekretarz i por. ss. Jan **Bojanowski** — skarbnik, zaś jako członkowie: pp. Julian **Maruszczak,** Michał **Helit,** Antoni **Zadrożny** i **Cionczko.** Na zakończenie odśpiewano uroczyście modlitwę strzelecką i I. Brygadę.

Przy Komendzie Powiatu Z. S. Złoczów, z inicjatywy pow. kdta Z. S. kpt. **Kilarskiego** i referenta strzelectwa chor. ss. **Szwaji** oraz przy współpracy kwaterm **Majera,** ukonstytuowała się sekcja strzelecka, w skład której weszli: Oddział męski Z. S., oddział żeński Z. S., W. K. S. Janina, Poczt. P. W., Tow. Gimn. Sokół, Zw. Żydów Uczestn. Walk o Niepodległość Polski, Urząd Skarbowy, Rodzina Wojsk., Bekoniarnia, Kol. P. W., Ubezpieczalnia Społeczna i Ż. T. G. S.

Pierwsze zawody strzeleckie o mistrzostwo Złoczowa odbędą się w maju.

PRACA OŚWIATOWA w POŁUPANÓWCE.

W Połupanówce, powiat Skałat, był zorganizowany Uniwersytet Niedzielny. Prelegenci przyjeżdżali ze Skałatu, mając około 100 osób jako słuchaczy. Kierownikiem tego Uniwersytetu był kierownik szkoły p. Feliks **Szady.** Na zakończenie Niedzielnego Uniwersytetu przybyli imieniem T. S. L. pp. Łukasz **Badarycz** i Piotr **Czupilowski** ze Skałatu. Sołtys p. Józef **Antoszczyszyn** imieniem uczestników Uniwersytetu złożył na ręce delegatów podziękowanie T. S. L.-owi za zorganizowanie Uniwersytetu. Również odbył się 3-miesięczny kurs dobrego czytania, zorganizowany przez Inspektorat szkolny w Tarnopolu przy Hufcu Z. S. Na zakończenie kursu przybył instruktor Oświaty pozaszkolnej p. Józef **Hawlicki** oraz przedstawiciele miejscowych organizacyj. Wszyscy uczestnicy kursu zostali obdarzeni książkami.

AKTYWNOŚĆ POLAKÓW Z NOWOSIÓŁKI SKAŁACKIEJ.

Koło amatorskie T. S. L. wspólnie z Kołem Gospodyń Wiejskich w Nowosiółce skałackiej powiat Skałat, odegrało w sali miejscowego nieukończonego Domu Ludowego 4-ro aktową sztukę ludową pt. „Macocha“. **Dzięki zapałowi i dobrym chęciom amatorów i reżysera, miejscowego gospodarza p. Andrzeja Serafina** oraz współpracy kierownika szkoły p. Zygmunta **Kapuścińskiego,** sztuka wypadła nader efektownie. Dochód przeznaczono na dokończenie budowy miejscowego Domu Ludowego. Liczna frekwencja słuchaczy, **świadczy o dużym wyrobieniu społecznym Polaków z Nowosiółki skałackiej i zrozumieniu potrzeby posiadania własnego Domu Ludowego.**

Przyjaciel zwierząt.

— Pan zapewne kocha zwierzęta?
— Nie, po prostu zimno mi w ręce.

Wpisz się na członka P. C. K. i ukończ kurs sanitarny!